POGODA

Dziś będzie na ogół pochmurno, lekki opad śnieżny, od południa spadek temperatury z 33 stopni na 10-14 w nocy.

W niedzielę będzie częściowo pogoda słoneczna i zimno. Temperatura najwyższa około 23 stopni.

Możliwość opadów dziś, w sobotę 60 procent.

Wschód: — 7:17. Zachód: — 4:28.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

CENA 20c

No 306 Rok (Vol.) LXV CHICAGO, ILL., Sobota Niedziela, 29-30 Grudnia (Saturday-Sunday, December 29-30), 1973 Telephone BR uswick 8-8700

GM ZWOLNI 86 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW

Jak Został Uwolniony Amerykanin?

Z Dnia

— NOWOROCZNY
— RACHUNEK
— SUMIENIA

* * *

Jako Amerykanie nie mamy powodów do narzekania na rok 1973. Stany Zjednoczone wycofały się z wojny w Wietnamie i przeżywają okres wielkiego dobrobytu, który w ostatnich tygodniach został podważony przez kryzys energii. Ale nie samym chlebem człowiek żyje. Skandale związane z "Watergate" na szczeblu federalnym i lokalne (skazanie b. gubernatora i sędziego Kernera, b. sekr. powiatowego Barreta i innych) podważyły zaufanie społeczeństwa do polityków, wywołując niepokój o przyszłość. Powinniśmy zrozumieć, że skandale nie są wydarzeniami niezwykłymi, bo stanowiska w rządzie, w przemyśle, szkolnictwie i t.d. zajmują ludzie a nie aniołowie. Pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że nasz ustrój polityczny pozwala na ujawnienie przestępstw i karanie winnych bez względu na ich pozycję polityczną lub majątek. W krajach dyktatury dzieją się również skandale, ale społeczeństwa o nich nie wiedzą.

* * *

Polonia chicagoska może być dumna z pomnika Kopernika, który jest chyba najpiękniejszym pomnikiem w Chicago. Ofiarowaliśmy pomnik miastu, pokrywając wszystkie koszta. Nie mamy jeszcze dokładnego rozliczenia, ale wydaje się, że zebrano więcej niż było potrzeba na pomnik. Na apel przywódców Polonii odpowiedzieli biedni i bogaci, starzy i młodzi. Zbiórka pieniędzy na pomnik Kopernika wskazuje, że potrafimy zdobyć się na solidarność, a nawet sięgnąć do własnej kieszeni, by dać na dobry cel, co nie jest u nas zjawiskiem powszechnym. Za podtrzymanie nadziei na lepszą przyszłość Polonii — Bóg zapłać!

* * *

Sukces zbiórki na pomnik Kopernika zasługuje na przypomnienie także dlatego, po-

(Ciąg dalszy na str. 16-ej)

Z Pomocą Polaków i Węgrów

Były Jeniec V. Congu Opowiada o Armii Komunistycznej

Sajgon (NYT) — Z kół dyplomatycznych pochodzi wiadomość, że Amerykanin Homer L. Elm, cywilny pracownik firmy budowlanej Pacific Architects and Engineers, uprowadzony przez Viet Cong w dniu 6 października, wydostał się na wolność dzięki pomocy Polaków i Węgrów, działających w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru (ICCS).

Osoby, które znają całą tę sprawę, twierdzą że Stany Zjednoczone zaapelowały o pomoc do Węgrów zarówno w Budapeszcie jak i w Sajgonie. Poproszono też Polaków o "wykorzystanie ich kontaktów" z tymczasowym rządem rewolucyjnym Viet Congu i uzyskanie w drodze tych kontaktów zwolnienia więźnia.

Prośby te zostały spełnione i Elm odzyskał wolność.

Opowiada on, że traktowany był poprawnie i że żołnierze Viet Congu robili wszystko, co było w ich mocy, aby okazać mu życzliwość.

Oficerowie Viet Congu byli przekonani, że jest on wojsko-

(Ciąg dalszy na str. 16-ej)

374 Milionerów Nie Płaciło Podatków

Washington (UPI) — Mimo przeprowadzonej przez Kongres w roku 1969 reformy ustawy podatkowej, przewidującej wpłatę przynajmniej minimalnego podatku federalnego do skarbu państwowego, 374 milionerów, na skutek różnych luk w ustawie nie zapłaciło w roku 1970 żadnych podatków federalnych. Zarobki tych milionerów — przekraczały sto tysięcy dolarów i wyżej rocznie, a wśród nich znajdowało się nawet troje osób, których dochody za rok 1970 przekraczały sumę jednego miliona dolarów.

Kongres w przeprowadzonej w roku 1969 ustawie nie przewidział wszystkich luk, z których mogli korzystać podatnicy, a nawet przeprowadzona przez nich ustawa zawierała luki, które zostały wykorzystane przez tych podatników.

W pierwszym roku po przeprowadzeniu ustawy z r. 1969 18,646 Amerykanów nie mogło korzystać z poprzednio używanych luk podatkowych i musiało zapłacić rządowi pełną sumę, wzbogacając skarb państwowy o $116,875,000.

Kong. Henry S. Reuss (D-Wis.) zapowiada, że walczył będzie dalej o gruntowną reformę praw podatkowych, tak ażeby każdy obywatel, a specjalnie ci, którzy mają ogromne dochody i umią wykorzystać wszystkie istniejące w ustawie podatkowej luki, płacili należne rządowi podatki.

Egipt Strącił Izraelski Samolot

Bl. Wschód (UPI) — Egipcjanie zestrzelili izraelski samolot rozpoznawczy w południowym sektorze Kanału Sueskiego. Przyczyniło się to do wzrostu napięcia wzdłuż linii rozejmowych. Jest to drugi samolot zwiadowczy jaki Arabowie zestrzelili w ciągu 24-ch godzin.

Izrael przyznał się do straty samolotu aczkolwiek był on zdalnie sterowany falami radiowymi i nie posiadał pilota, stwierdził izraelski rzecznik.

Komunikat egipski o incydencie ograniczył się w swojej treści tylko do podania faktu, bez komentarzy.

Lżejszy Kaliber

"Pracownik naukowy Akademii Rolniczej, będąc brzemienną, miała czelność poprosić ekpedientkę w "Delikatesach" o obsłużenie poza kolejką . . . Sprzedawczyni rzekła: "Ledwo na takiej widać, a już się zachciewa obsłużenia poza kolejką".

Wiadomość tę, podaną przez lubelski "Sztandar Ludu" opatrzyło "Życie Warszawy" tytułem: "Super-cham".

Arabowie Grożą Sen. Jackson

Seattle, Wash. (UPI). Sen. Henry M. Jackson (D-Wash.) stał się tarczą ataków ze strony terrorystów arabskich za jego przychylne ustosunkowanie się do Izraela. Sen. Jackson podczas wywiadu prasowego przyznał, że otrzymał już kilka gróźb ze strony Arabów, ale odmówił udzielenia dalszych informacji.

Zmora Wzrastającej Zbrodniczości

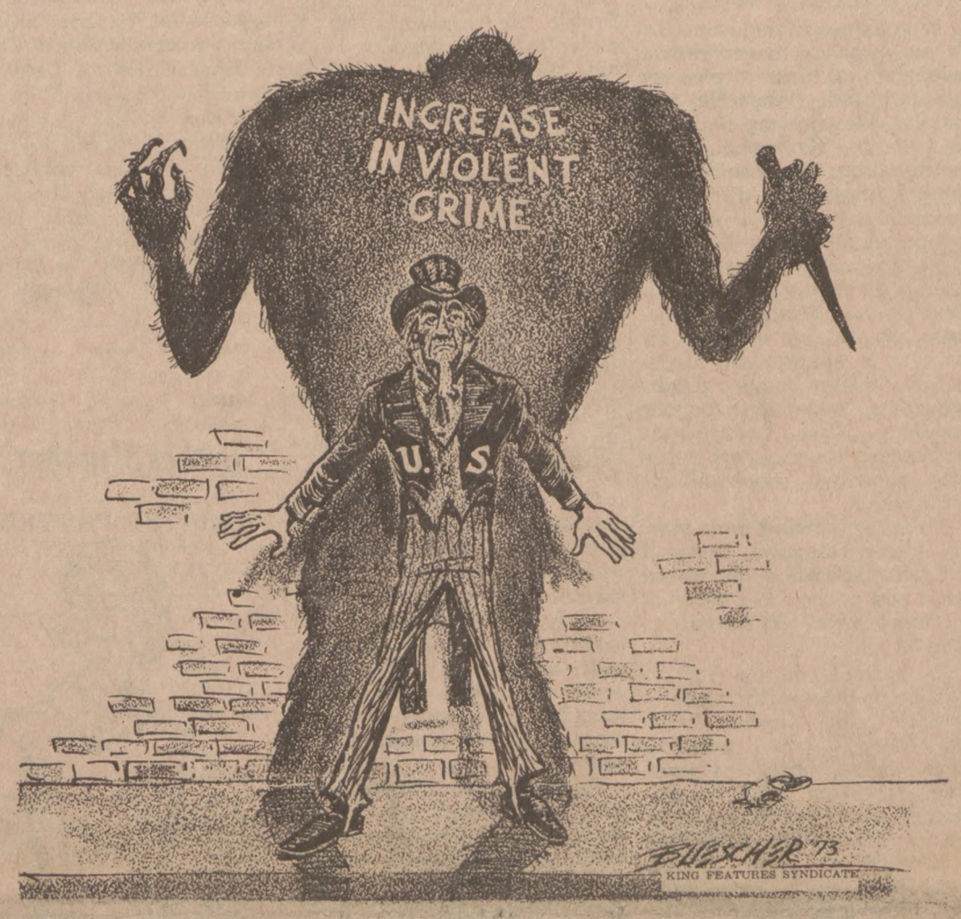

"Wyłudzanie Pieniędzy Od Naiwnych"

Val Janicki Ostrzega Depozytorów Spółki City Savings

—"Uradowani otrzymaniem części swoich depozytów ze zlikwidowanej, w atmosferze skandalu i oszustw Orana Mensika, spółki City Savings depozytorzy padają ofiarą człowieka, który udając ich "dobroczyńcę" oraz błędnie przedstawiając, że dzięki niemu stanowa Legislatura uchwaliła wypłacić z funduszów stanowych 12.5 miliona dol. na częściowe pokrycie pretensji depozytorów, wyłudza różne sumy od depozytorów.

—"Trzeba z całą stanowczością ostrzec naiwnych depozytorów, że te machinacje są nielegalne i nie powinni oni nic płacić z racji otrzymania częściowych zwrotów depozytów. Główna bowiem zasługa za pomyślne załatwienie sprawy przez stanową Legislaturę należy do Illinois Legislative Investigating Commission i jej znakomitego dyrektora wykonawczego, Charles Siragussa".

Oświadczenie tego rodzaju wobec przedstawicieli prasy złożył trustys Dystryktu Sanitarnego Val Janicki, który również posiada depozyty w City Savings i padł ofiarą oszustw Mensika, a od początku zabiegów o zwrot depozytów z funduszów stanowych brał w nich czynny udział.

Decyzja Sądu Federalnego

Oświadczenie Janickiego dotyczy niejakiego Harry Mazzoni, który nie tylko przypisał sobie główną zasługę w uzyskaniu funduszów stanowych dla depozytorów, ale nawet wystąpił do sądu federalnego w Chicago z żądaniem, aby sąd ten przyznał mu z sum stanowych 357,925 dol. jako odszkodowanie za rzekome zabiegi, wkład czasu i pieniędzy, na rzecz odzyskania depozytów.

Sędzia federalny Edwin A. Robson wydał orzeczenie, że pretensje Mazzoni są bezpodstawne i nic mu się nie należy.

Sędzia Robson podkreślił, że przyznana przez stan Illinois suma ma być wypłacona jedynie depozytorom, a nic z tych pieniędzy nie może być użyte na inne cele. Pretensja Mazzoni została więc całkowicie odrzucona przez sąd federalny.

Zdumiewa jednak, że wśród depozytorów znaleźli się ludzie, którzy w swojej naiwności wypłacili Harry Mazzoni różne sumy, w tym i po tysiąc lub 500 dolarów, ulegając jego propagandzie, że to on uzyskał swoimi zabiegami wypłatę 12.5 miliona dol. z kasy stanowej.

Ważne jest też, że w czasie przesłuchów w sądzie federalnym w sprawie fantastycznych żądań Harry Mazzoni sędzia Robson oświadczył, że sąd federalny, rozpatrujący sprawę depozytorów City Savings, wielokrotnie ostrzegał Mazzoni, aby zaniechał swojej akcji, którą sąd uważał za szkodliwą dla interesów depozytorów.

Mazzoni jednak "działał", udawał znawcę sprawy, zorganizował stowarzyszenie "City Savers Alliance for State Payouts Now", obejmując w nim stanowisko przewodniczącego, a obecnie, gdy dzięki dochodzeniom, przeprowadzonym przez Illinois Legislative Investigating Commission oraz raportowi tej Komisji, Legislatura uchwaliła odpowiednią ustawę, aby wypłacić z kasy stanowej 12.5 dol. dla depozytorów, właśnie ten rzekomy "dobroczyńca" chciał uzyskać olbrzymią sumę 357,925 dol., jak też bez skrupułów pobiera różne sumy od depozytorów.

Harry Mazzoni jest stolarzem z zawodu, a nie adwokatem i jest po prostu humorystyczne, że wystąpił do sądu federalnego o przyznanie mu wspomnianej sumy.

Prasa śródmiejska określiła go jako "self-appointed crusader". Głosi on, że spędził 15,000 godzin na zabiegi, aby stanowa Legislatura uchwaliła ustawę o wypłaceniu 12.5 miliona dol. dla depozytorów.

Wszystko to jak najbardziej uzasadnia wystąpienie trustysa Janickiego z ostrzeżeniem, aby depozytorzy City Savings nie płacili nic za odzyskanie części depozytów, bo zasługa w tej sprawie nie leży po stronie amatora łatwego zarobku.

Istnieją też informacje, jak dotąd nie potwierdzone urzędowo, że akcją Harrego Mazzoni zainteresowały się odpowiednie władze. **(jb)**

Wielu Rannych Przy Wykolejeniu

Anderson, Calif. (UPI). Na skutek wyskoczenia z szyn trzech wagonów pociągu pasażerskiego "Starlight Amtrak" wielu pasażerów odniosło okaleczenia i zostało przewiezionych do pobliskich szpitali. W katastrofie jaka miała miejsce w piątek rano, nikt nie został zabity.

Oddziały ratownicze użyły siekier i łomów do przebicia ścian wagonów w celu ratowania rannych. Lokomotywa i jedenaście wagonów pociągu pozostało na torach. Władze prowadzą śledztwo dla ustalenia przyczyny wyskoczenia wagonów z szyn.

Cztery Amerykanki Uwolnione

Antakya (UPI) — W ślad za podaną wczoraj wiadomością o skazaniu przez sąd w Turcji trojga Amerykanów na karę śmierci, zamienioną następnie na dożywotnie więzienie, za przemyt haszyszu — nadeszła później depesza informująca że cztery Amerykanki sądzone w tym samym procesie za to samo przestępstwo zostały od winy i kary uwolnione.

Surowego wymiaru sprawiedliwości tureckiej uniknęły: 26-letnia Marie Therese Grocki z Worcester, Mass.; 24 letnia Penelope Czarnecki z San Francisco, 24-letnia Paula Gibson z Fairfax, Va., i 21-letnia Margaret Angle z Falls Church, Va. — Według statystyki przeprowadzonej na początku roku przez amerykański Departament Stanu w — więzieniach w całym świecie przebywa 873 Amerykanów skazanych za posiadanie, używanie lub przemycanie narkotyków.

Świętokradca

Wenecja (UPI). — Z kościoła parafialnego w Murano nieujęty świętokradca zrabował obraz ołtarzowy, dzieło wenecjańskiego malarza z XVIII w. Giovanni Battista Tiepolo.

Będzie Większy Rozlew Krwi

Belfast. (UPI) — Oficerowie brytyjscy przepowiadają, że — po krwawym Bożym Narodzeniu — w okresie Nowego Roku wzrośnie nasilenie terrorystycznych ataków i dojdzie do jeszcze większego rozlewu krwi.

W czasie Bożego Narodzenia w zamachach bombowych zginęły 3 osoby, a 38 odniosło obrażenia.

Policja stwierdza, że większość ofiar stanowią katolicy.

W ciągu trwającej ponad 4 lata wojny domowej między katolikami i protestantami w Ulsterze zginęło do tej pory 825 osób.

500,000 Anglików Bez Pracy

Londyn (UPI) — Przeszło 500,000 Brytyjczyków straciło pracę z powodu kryzysu energii. W ciągu następnych tygodni liczba bezrobotnych z powodu kryzysu energii może przekroczyć milion osób, mówi przedstawiciel Ministerstwa Pracy.

Złagodzenia embarga Arabów nie wpłynie zasadniczo na sytuację W. Brytanii, jak długo górnicy w kopalniach węgla odmawiają pracować dłużej, a w godzinach pracy zwalniają tempo. Kryzys energii w W. Brytanii w większym stopniu został spowodowany przez związek zawodowy górników niż przez Arabów, ponieważ przeszło 60 procent elektryczności pochodzi z elektrowni cieplnych, posługujących się węglem.

Pracownicy elektrowni, którzy również nie chcieli pracować "overtime" zmienili stanowisko i godzą się na więcej godzin pracy. Nie będzie to miało większego znaczenia, jeżeli elektrownie nie otrzymają węgla.

Od poniedziałku ma się zacząć trzydniowy tydzień pracy, celem oszczędzania energii.

Nowa Książka Sołżenicyna Wydana w Paryżu

Moskwa (UPI) — Przedstawiciele rządu sowieckiego odmawiają komentarzy na temat nowej książki laureata nagrody Nobla, Aleksandra I. Sołżenicyna, która została obecnie wydana w Paryżu. Książka nosi tytuł w angielskim tłumaczeniu "The Gulag Archipelago". Angielskie tłumaczenie zostanie wydane na wiosnę przez wydawnictwo Harper & Row w Nowym Yorku.

"The Gulag Archipelago" jest ostrą krytyką sowieckiego systemu i opresji w obozach dla więźniów politycznych. Sołżenicyn stwierdza, iż Stalin przed bolleszewicką rewolucją był członkiem carskiej policji.

Kremlowscy przywódcy powinni być ukarani podobnie jak hitlerowscy zbrodniarze, ponieważ dopuszczają się podobnych występów przeciwko ludzkości. Autor wyraził obawy o losy tych osób, które z sowieckich łagrów przekazywały mu wiadomości o traktowaniu więźniów, ponieważ przed rokiem rękopis dostał się w ręce KGB.

Od Redakcji

W przeddzień Nowego Roku, w poniedziałek, 31-go grudnia, biura Z.N.P będą nieczynne. Biura Dziennika Związkowego będą otwarte do 11-ej przed południem. We wtorek, 1-go stycznia, w Dzień Nowego Roku, wszystkie biura będą zamknięte, a Dziennik nie wyjdzie spod prasy.

Wstrzymanie Pracy w 10-iu Zakładach

Celem Przejścia Na Produkcję Małych Wozów

Detroit (UPI) — Rzecznik General Motors Corp., zapowiedział w piątek, iż największa w świecie wytwórnia samochodów zwolni 86,000 robotników w związku z ograniczeniem swojej produkcji. — Prezes GM Richard C. Gerstenbarg oświadczył, iż decyzja zarządu koncernu podyktowana jest drastycznym zmniejszeniem się sprzedaży większych i średnich samochodów.

Z początkiem 1974 roku 10 zakładów GM na terenie kraju zostanie całkowicie unieruchomionych. Wstrzymanie w nich produkcji umożliwi przestawienie jej na mniejsze auta, małolitrażowe.

Spadek w sprzedaży "krążowników szos" jest bezpośrednim rezultatem obecnej sytuacji na rynku energetycznym. Brak benzyny wskutek arabskiego embargo na eksport ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych dyktuje obywatelom kupowanie raczej mniejszych samochodów.

Rzecznik unii robotników przemysłu samochodowego, Irving Bluestone twierdzi, iż ostatnie zapowiedziane zwolnienia są odzwierciedleniem pogarszającej się ekonomiki kraju. Blestone jest wiceprezesem unii do spraw wydziałów unijnych, zrzeszających robotników General Motors.

Do tej pory trzy największe koncerny samochodowe - GM, Ford Motor Co., oraz Chrysler Corp. — zwolniły ponad 203,000 robotników. Liczba ta wzrośnie po Nowym Roku do 289,000. Większość robotników przypuszczalnie powróci jednak do pracy na początku stycznia.

Na 10 dni zostaną zamknięte zakłady w: Pontiac, Mich.; Fairfax, Kan.; Farmingham, Mass.; Janesville, Wis.; Linden, N.J.; South Gate, Calif.; Wilmington, Del.; St. Louis, Mo. Ponadto na 8 dni zostanie wstrzymana produkcja w Doraville, Ga. Wszystkie wymienione zakłady nastawione są na produkcję dużych i średnich samochodów. Z zapowiadanej liczby zwolnień, 86,000, przynajmniej 38,000 robotników będzie zwolnionych na czas nieograniczony.

Wenezuela Podnosi Cenę Nafty

Caracas, Wenezuela (UPI) — Rząd Wenezueli podniósł wczoraj o 70 procent ceny ropy naftowej importowanej zagranicę. Wenezuela żąda obecnie $12 za każdą beczułkę ropy. Zarządzona podwyżka cen, jest jedenastą wprowadzoną przez rząd wenezuelski od dn. 1-go stycznia b.r.

Amerykańskie firmy naftowe prowadzące swe interesy w Wenezueli, na czele z firmą "Exxon", poprzednie podwyżki cen ropy rozdzielały na — wszystkie produkty z ropy naftowej, ażeby nie dopuścić do zbyt wysokiej podwyżki cen benzyny i oleju opałowego.

Władze wenezuelskie ciągną wielkie zyski z eksportowanej ropy naftowej, które w b. roku doszły do czterech bilionów dolarów. Rząd Wenezueli otrzymuje połowę z ceny zapłaconej za każdą eksportowaną z kraju beczkę ropy naftowej. Z początkiem roku 1973 do skarbu państwowego wpływało — $1.62 za każdą wywiezioną zagranicę beczkę ropy naftowej, a do końca b.r. wpływ z każdej beczki wynosił $4.57.

Za Tydzień Bankiet Ku Czci Sędziego Tadeusza V. Adesko

Zorganizowana Polonia Będzie Licznie Reprezentowana

Czołowe organizacje polonijne oraz wybitni przedstawiciele życia politycznego, społeczno-organizacyjnego i zawodowego będą reprezentowani na bankiecie ku czci sędziego Sądu Apelacyjnego Illinois, Tadeusza V. Adesko, jaki odbędzie się w sobotę, 5 stycznia, w hotelu LaSalle.

W ten manifestacyjny sposób społeczeństwo polonijne złoży uznanie Sędziemu, który został uhonorowany wyróżnieniem "Merit Award" za r. 1973 tygodnika "Polonia". W czasie programu imprezy bankietowej, połączonej z tańcami, sędzia Adesko otrzyma plakietę — "Merit Award".

Program

Program bankietu otworzy prezes Independent Publishing Co. mec. Władysław Jaroszewski. Inwokację wygłosi ks. Biskup Alfred Abramowicz, a hymny narodowe odśpiewa artysta-śpiewak — Zygmunt Kossakowski. Mistrzem ceremonii będzie Robert Lewandowski.

O zasługach sędziego Adesko dla Polonii, w okresie wielu lat jego ofiarnej i wyjątkowo aktywnej współpracy w ramach różnych organizacji, ze szczególnym podkreśleniem działalności na rzecz ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, będzie mówił prezes ZNP i KPA mec. — Alojzy Mazewski, zaś karierę sędziowską i osiągnięcia zawodowe sędziego Adesko zaprezentuje klerk powiatowy Stanisław T. Kusper, Jr.

Wieczór ku czci sędziego Adesko rozpocznie się spotkaniem towarzyskim (cocktails) o 6:30 wieczorem. Kolacja zostanie podana o 7:30 wieczorem.

Po kolacji i programie — uczestnicy przyjęcia będą mieli okazję bawić się przy dźwiękach zespołu orkiestrowego pod dyrekcją skrzypka-wirtuoza D. Romaine.

Rezerwacje

Są to już ostatnie dni przed imprezą bankietową na cześć sędziego Adesko i dlatego komitet organizacyjny prosi, aby jak najszybciej zgłaszać udział w przyjęciu, telefonując: 276-8323 w godzinach od 9-ej rano do 4-ej po południu, lub osobiście: tyg. 'Polonia", 1200 No. Ashland, pokój 422 (w gmachu Manufacturers Bank).

Miejsca na sali bankietowej, zarezerwowane wcześnie, zostały już przydzielone. Komitet imprezy pragnie podkreślić, że ostatnie zgłoszenia udziału w bankiecie będą załatwiane w granicach wolnych miejsc.

Misja Do Hanoi

Tokio (UPI) — Japońska rafineria Toyo Oil Co. wyśle na początku 1974 roku specjalną misję dla przeprowadzenia rozmów w Hanoi w sprawie wspólnej eksploatacji złóż naftowych w zatoce Tonkińskiej.

Złożami tymi zainteresowane są także rafinerie włoskie i francuskie.

Łapki Karakułowe • Błamy Karakułowe
w różnych kolorach oraz
Błamy z Norek
możesz obejrzeć i kupić
2946 N. Milwaukee Tel. 252-2477

ATRAKCYJNE i TANIE
WYCIECZKI
Na Hawaje, Do Las Vegas
i Na Florydę
CAŁKOWITY ZAKRES USŁUG **PEKAO**
• Przedłużanie Wiz, Paszportów, Tłumaczenia Dokumentów, Sprowadzanie Krewnych na Pobyt Stały i Czasowy — Sprawy Imigracyjne.
• Pobyty Kuracyjne w Polskich Uzdrowiskach
FALCON TRAVEL
2727 NORTH MILWAUKEE AVENUE
Chicago, Illinois 60647
Tel. 276-2100—276-2101
Właścicielki: E. Zbyszewska i A. Rutkowska
GODZINY: Poniedziałki i Czwartki 9 A.M. - 8 P.M.
Wtorki, Piątki 9 A.M. - 6 P.M.—Soboty 9 A.M. - 4 P.M.
Środy Zamknięte

Pijąc Zioła Zakonnika — Chorób Się Unika

Z całego świata nam dziękują i chwalą ZIOŁA ZAKONNIKA. Naukowo stwierdzono, że ziołowe herbaty pomagają przy różnych dolegliwościach. Polecamy **specjalne mieszanki herbat ziołowych ZAKONNIKA** w dużych paczkach: **Nr. 1** HERBOVIT na artretyzm, "złą krew", wątrobę, żółć i serce $2.50; **Nr. 2** GASOL — niestrawność, zgaga, gazy $2.20; **Nr.3** HERBOLAX łagodnie przeczyszczające, $2.00; **Nr. 4** NERVOL na nerwy, bezsenność, zmęczenie, $2.30; **Nr. 5** UROL na nerki, pęcherz, $2.50; **Nr. 10** REUMOL specjalne na reumatyzm, serce, $2.50; **Nr. 11** FIGOL ułatwiające chudnięcie bez głodowania, $2.50; **Nr. 12** aromat. mieszanka ziół zamiast herbaty, $2.20.

NOWOŚĆ: ZIOŁOWE Herbaty Zakonnika INSTANT TEA gotowe w parę sekund—do wyboru—**Rumiankowa, Miętowa, KOPERKOWA** lub z **Dzikiej Róży.** Pudełko na 30 szklanek, $1.75. Polecamy też zdrowotne **Herbaty Ziołowe W TOREBKACH** (Herb Tea Bags) — pud. 24 torebki, $1.45; **Nr. 37 D** Naturalna **VITE** na serce — 100 kapsułek 200 un. $5.50.

Wszystko dla zdrowia! Prosimy zaraz podać wybrane numery herbat, załączyć M.O. lub czek i **doliczyć po 15c od każdego dolara na przesyłkę.** Bez wpłaty i na C.O.D. **nie posyłamy.** Ale darmo wyślemy broszurę "JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?" (10c na znaczek). Adres: **MONK'S HERB CENTER, 2924 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618**

Polsko-Amerykańska
KUCHNIA DOMOWA
Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — **HELENĘ MOLL.**

Przepisy w języku polskim • • • Miary i wagi amerykańskie • • •

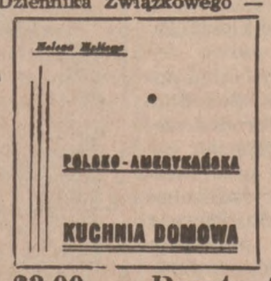

Około 100 ilustracji • • • Rady Praktyczne 600 Przepisów • • •

Cena $3.00 -- Pocztą $3.25
Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesłać wraz z czekiem lub "money order"
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa
W załączeniu przesyłam przekaz na sumę $3.25 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej—"Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:
Imię i nazwisko .....
Ulica .....
Miasto i Stan ..... "Zip Code"

Edward Gubała

Spotkanie Wojenne

Wydarzenie to odbyło się bardzo dawno temu, w listopadzie 1940 roku. Byłem podówczas kapitanem s/s "Ile de Batz," który formalnie należał do wolnych Francuzów w Wielkiej Brytanii, miał brytyjską flagę i całą załogę polską.

Statek stał w walijskim porcie Swanses i szykował się w podróż na Daleki Wschód. Załoga miała pełne ręce roboty. . . .

Drugi oficer — Obtułowicz, który porządkował mapy w mesie nawigacyjnej, dostrzegł komin i nadbudówki wchodzącego do portu parowego trampa. Marka kominowa wydała mu się dziwnie znajoma — na czarnym tle długiego komina biała opaska z trzema czerwonymi pasami poziomymi. Chwycił lornetkę i w chwili gdy statek obracał się rufą, odczytał na niej napis: "Kromań — Gdańsk."

Statek cumował pod elewatorem węglowym w sąsiednim basenie. Obtułowicz natychmiast puścił wieść w obieg.

W godzinę później, a zbliżała się pora podwieczorkowa, włożyłem do kieszeni płaszcza płaską butelkę "Martella" i na przełaj, kierując się na maszty i komin "Kromania," gdyż resztę statku przesłaniały wagony i urządzenia dźwigowe, szedłem z wizytą do sławnej i popularnej rodziny Dybków. Reszta załogi z wyjątkiem wachty służbowej podążała w moje ślady. Wiadomo — jedyna okazja, by nagadać się do syta ze spotkanymi krajanami w obcym porcie, w taką parszywą, załzawioną pogodę jesienną. Flota nasza była podówczas jeszcze zbyt mała, żeby pływający nie znali się po imieniu.

Na trapie spotkał mnie starszy oficer Dumania. Ucieszył się, jakby spotkał brata, złapał mnie pod pachę i bez ceremonii wprowadził do salonu na śródokręcie.

Za stołem, obficie nakrytym do podwieczorku, siedziały trzy osoby. Kapitan Tadeusz Dybek — postać potężna, twarz ładna, smagła i czerstwa, czupryna bujna — zajmował ustalone tradycją miejsce w obracanym fotelu po prawej stronie stołu, pod orłem. Jego żona — Irena, młoda, ładna i zgrabna kobieta, która z odwagą i ofiarnością dzieliła losy swojego męża i towarzyszyła mu przez cały czas wojny na "pływającej trumnie" — jak określano tego typu statki — zajmowała miejsce na kanapie po prawej stronie kapitana. Wreszcie trzecią osobą, bardzo popularną, był Arkady Fiedler, pan około czterdziestki, dobrze zbudowany, już podówczas poczytny w kraju pisarz i sławny podróżnik. Zajmował on miejsce przy stole naprzeciw pani Ireny.

Powitanie było owacyjne i entuzjastyczne, znaliśmy się bowiem z kapitanem bardzo dobrze jeszcze z czasów Szkoły Morskiej w Tczewie. Tylko że wtedy, 14 lat temu był on wysoką tyczką, chudy jak fakir. Jego tubalny jak trąba jerychońska głos nabrał nabrał obecnie bardziej metalicznego dźwięku i stał się jeszcze bardziej donośny.

W dniu wybuchu wojny spotkaliśmy się w Goteborgu, a następnie — we wspólnym konwoju płynęliśmy ze Szwecji do Szkocji. Pamiętam dramatyczny moment w owym pierwszym naszym konwoju, złożonym z pięciu polskich statków, gdy maszyny "Kromania" odmówiły posłuszeństwa z powodu zatarcia się łożysk czy czegoś w tym rodzaju. S/s "Robur IV," którego wówczas byłem kapitanem, bez wahania podał mu hol, a sprawna załoga maszynowa "Kromania" po kilku godzinach usunęła awarię.

Odbyło się bez protestów morskich i bez lichwiarskich roszczeń z tytułu udzielonej pomocy. Sprawa po prostu "oparła się o bufet," tam ją zlokalizowano i zakończono. Nawet armatorzy statków nie dowiedzieli się o wypadku, który — gdyby nie natychmiastowa koleżeńska pomoc — mógłby okazać się dla "Kromania" zgubny. Była wojna. . . .

Teraz, w walijskim porcie węglowym znów po przeszło roku spotkaliśmy się cali i zdrowi.

Tematów do rozmowy było co niemiara, jak zwykle wśród braci marynarskiej. Jeden się kończył, drugi zaczynał, a wszystko przeplatane jedzeniem i piciem, co potęgowało serdeczną atmosferę przyjęcia.

Naturalnie, w naszych wspomnieniach wciąż wracaliśmy do niezapomnianych chwil z pierwszych dni wojny, a szczególnie do spotkania w Goteborgu, gdzie pięć polskich trampów przez szereg tygodni czekało na dalsze losy, ich załogi zaś rwały się, by wracać do Polski i walczyć z barbarzyńskim wrogiem.

Arkady Fiedler zasłuchany, przejęty, prowokował nas do dalszych zwierzeń, by w pewnym momencie usłyszeć mój tajemniczy monolog.

— A jednak duchy wywróżyły trafnie, kapitanie, że popłynę do południowej Afryki, gdyż trasa "Ile de Batz" prowadzi tamtędy na Daleki Wschód. . . .

Pisarz tak mnie przyparł do muru, że musiałem szczegółowo opowiedzieć całe wydarzenie związane z wywoływaniem duchów w Goteborgu.

Pani Irena, podniecona i cała w pąsach, gdy tylko skończyłem opowiadanie, objęła męża za szyję, przytuliła policzek do jego twarzy i zaczęła nalegać, łasząc się jak kotka:

— Tadziku, mój złoty, powtórzmy natychmiast seans. Proszę cię zabawmy się w wywoływanie duchów. Jest nas akurat czworo, a stolik przyniosę z sypialni, jest klejony, bez gwoździ. Zróbmy, zróbmy. . . .

Ale "pierwszy po Bogu" był nieustępliwy. Po prostu wytłumaczył, że jesteśmy z lekka zawiani, że już po północy i godzina duchów minęła, wszystko więc przemawia za tym, że duch się nie zjawi i seans się nie uda. Obiecał jednak solennie — z podniesieniem 2 palców jak do przysięgi, że gdy wyczuje w sobie nastrój, zaaranżuje seans spirytystyczny na większą skalę.

Gdy około drugiej w nocy ociężali i w różowych nastrojach odprowadzaliśmy się nawzajem po raz któryś na trasie między naszymi statkami, Arkady zaproponował, żeby małżeństwo poszło nareszcie spać, a on ofiaruje się na ochotnika pełnić rolę oficera komplementacyjnego i ostatecznie odprowadzi mnie na statek.

Już w czasie opowiadania, jak "zdobyliśmy" s/s "Ile de Batz" i dokąd prowadzi nasza trasa, nurtowała go wielka ciekawość, a bakcyl przygód, który od dzieciństwa zawładnął jego duszą i zrobił z niego podróżnika i pisarza, podszepnął mu kuszącą myśl, z którą przez jakiś czas walczył. Wreszcie, gdy zostaliśmy sami, nie wytrzymał i zatrzymując się przy trapie "Ile de Batz" powiedział:

— Panie kapitanie, mam prośbę. Niech pan zamustruje mnie na swój statek w jakim bądź charakterze, choćby na chłopca okrętowego. Czuję, że będzie miał pan rejs z przygodami przez duże P, a dla mnie jest to najważniejsze. . . .

Przyznam, że poczułem się zaskoczony takim otwartym postawieniem sprawy przez sympatycznego rodaka, którego chętnie widziałbym u siebie na statku jako towarzysza podróży. Co robić? Trzeba dać jakąś odpowiedź. Ale jaką?

Lekkie różowe opary alkoholu pod wpływem intensywnego myślenia, rozwiały się i odsłoniły rzeczywistość na tyle, że mogłem powziąć decyzję. Odpowiedziałem wolno i z namysłem, żeby go nie urazić:

— Pochlebia mi pan swoją propozycją, panie Arkady, lecz jednocześnie stawia w trudnej sytuacji. Jest pan członkiem załogi s/s "Kromań," ma pan dzielnego kapitana i nie wątpię, że znajdzie pan nie mniej przygód i tematów, które uwieczni pan w swoich książkach. W tej chwili kieruje się pan impulsem. Proponuję odłożyć decyzję do rana.

Następnego dnia przed południem załadowany s/s "Kromań" z wysoką wodą wychodził w morze.

Z nabrzeża żegnaliśmy dzielną załogę. Arkady Fiedler, jak przewidywałem, popłynął po przygody przy boku kapitana Dybka, a następnie przekazał je czytelnikom w swoich pięknych opowieściach morskich.

Z Cleveland

CHICAGO — Richard Cain (Richard Scalzetti), były naczelny detektyw w policji szeryfa, a później gangster, został zamordowany w Chicago w tajemniczych okolicznościach. (UPI)

Prorok Mormonów Zmarł Na Udar Serca

Salt Lake City, Utah (UPI) — Harold B. Lee, "prorok, jasnowidz i wódz" sekty Mormonów liczącej przeszło trzy miliony wiernych, zmarł w środę w nocy, na udar serca i zapalenie płuc, licząc przy zgodnie lat 74, Lee, najmłodszy z prezesów zboru 'Church of Jesus Christ of Latter-Day Saints' — zajmował swe stanowisko tylko siedemnaście miesięcy — czyli najkrótszy okres z jedenastu poprzednich przywódców tego zboru. Zgodnie z tradycją sekty, nowym prezesem zboru został Spencer W. Kimball, lat 78, jeden z dwunastu apostołów tego zboru.

"Inches Slimmer"

PRINTED PATTERN

It's fascinating how much thinner you look in this "INCHES SLIMMER" Style! Long, straight seaming creates effect 'neath cuff collar.

Printed Pattern 4778: Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50. Size 36 (bust 40) takes 2⅞ yards 54-inch.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA — 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS with ZIP, SIZE. STYLE, NUMBER.

"Inches Slimmer" Styles star in New Fall - Winter PATTERN CATALOG plus pant - suits caftans, separates, more! Over 100 styles, all sizes. Free pattern coupon. Send 75c.

New! Sew + Knit Book — has basic tissue pattern $1.25
Instant Sewing Book $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Z Cleveland

SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU
Polonii i Redakcji
Dziennika Związkowego
— przesyła —
Roman Makarewicz

Wyjazdy Do Polski
Sprowadzanie Rodzin i Znajomych
"PEKAO"
Przekazy Do Wyboru
Oraz Auta Marki "Fiat" i "Volkswagen"
Groger Travel Bureau
152 The Old Arcade Phone: 621-6036
Cleveland, Ohio 44114

Maks Villemer

PRZEKLĘTA

53——— (Ciąg dalszy)

Ojciec kilka razy próbował utrzymać go przy sobie; lecz zawsze doznał odmowy.

Daniel, jak we wszystkiem, szedł za radami Natalii i odpowiadał ojcu, że pieniądz nie uszlachetni człowieka, jeżeli tenże nie będzie lubił pracy, i że człowiek z sercem, powinien stworzyć sobie stanowisko i stać się użytecznym.

Jedną tylko tajemnicę zachował przed Natalią.

Nie mówił z nią nigdy o Gizeli.

Później — myślał — ona to powie ojcu o mojej miłości, ona weźmie mnie i Gizelę w opiekę.

Po przyjeździe do Paryża, Daniel najpierw udał się na ulicę S-ej Genowefy.

Stał długo przed starym domostwem i patrzył we wszystkie okna.

Lecz doznał zawodu: nie zobaczył Gizeli, ani małego staruszka, spotkanego w ogrodzie Luksemburskim.

Powrócił na drugi dzień — lecz nie był szczęśliwszy.

Wszedł do domu i zapytał odźwiernej.

— Te panie już tu nie mieszkają, mój piękny panie — odpowiedziała odźwierna.

— A gdzie się przeniosły?

— Nie umiem powiedzieć; panna Gizela chorowała; okropna tam bieda była; jak te panie się wyprowadzały, winne były za dwa miesiące komorne. Właściciel zatrzymał kilka sprzęcików z pokoju panienki. Resztę ruchomości zabrano na wózek ręczny. Co pan chce? — dodała — zabrakło lekcji, nastały wakacje, uczennice się porozjeżdżały. Od niejakiego czasu biedna mała ledwie się włóczyła, a jednak chodziła regularnie na lekcje.... Potem dowiedziałam się, że chora i że ma iść do szpitala.

— Do szpitala! — powtórzył Daniel — Do którego?

— Czyż ja wiem! Gdybym wiedziała, jużbym ją była odwiedziła i zaniosła jej fiołków; panna Gizela tak lubiła kwiaty; w jej pokoiku, na górze, pełno ich było wszędzie.. Lubiła także ładne sprzęciki. Wszystko, czego właściciel nie zatrzymał, zabrała stara babka. Fortepian miała wynajęty, więc go zabrano do składu.

— Biedna Gizela — myślał Daniel który czuł, że nigdy jeszcze tak gorąco nie kochał nieszczęśliwego dziecka. — Ona tak walczy z losem, a ja nie wiem, co robić z pieniędzmi.

Lecz w przyszłości obiecywał sobie, że uczyni ją szczęśliwą, ażeby dać zapomnieć o nędzy obecnej z taką odwagą znoszonej.

Zmartwiony oddalił się z ulicy S-ej Genowefy w stronę placu Panteonu. Przed nim wznosił się, kościół S-go Stefana; okna świeciły blaskiem świec i lamp pozapalanych.

Kościół był prawie pusty. Kilka kobiet klęczało przy konfesjonałach, czekając w skupieniu kolei spowiedzi.

— Przed kaplicą S-go Stefana zatrzymał się a potem ukląkł i oparł czoło o żelazną kratę.

I z oczyma przymkniętymi, z sercem, pełnem smutku klęczał długo, w myślach zatopiony.

Łzy słodkiego rozrzewnienia napływały mu do oczu.

W ciszy, w samotności kościoła duszę jego przejmowała wielka litość, serce napełniło się miłością ludzkości całej.

To, czego się dowiedział, że Gizela, pomimo nurtującej ją choroby zmuszona była pracować, ażeby wyżywić starą babkę, okrutną mu boleść sprawiało.

W końcu przyszła choroba, Gizela musiała iść do szpitala.

Gdzie znajdzie tę dziewczynę wzniosłą, poświęcającą się dla drugich? Boże mój, kiedy ją ujrzy?

I on, który rzadko się modlił, który przejmował się duchem obojętności tego czasu, w tej chwili zaniósł gorącą prośbę do Boga.

— O, Boże! Boże! powróć mi Gizelę!

Gdy skończy łsię modlić, słodki spokój razem z nadzieją zstąpił na niego.

Wyszedł i na ulicy Clowis zatrzymał się przy grobie S-ej Genowefy.

U stóp pomnika, otoczonego dopalającemi się świecami, klęczała kobieta, z założonemi rękoma.

Nie słyszała nic i nie podniosła głowy.

Obok niej leżała skromna, czarna mufka i pakiet z nutami.

Na widok nieznajomej, Daniela ogarnęło wielkie wzruszenie.

Na pół ukryty za filarem, nie mógł oczu oderwać od wdzięcznej postaci, zatopionej w modlitwie.

Ubrana była czarno; wysoka, szczupła, czarny kapelusik ukrywał w połowie duże, ciemne włosy, woalka koronkowa twarz osłaniała.

Zdawało mu się, że ta młoda dziewczyna podobna jest do Gizeli . . . A gdyby to była ona?

Na tę myśl nadzieja napełniła jego duszę.

Czekał.

Nieznajoma na koniec podniosła piękną głowę, oświeconą wielkimi, słodkimi oczyma.

Daniel wykrzyknął radośnie:

— To ona, to Gizela!

A ponieważ zawróciła w ulicę Clowis, poszedł za nią.

Następnie nagle nabrał odwagi i przemówił:

— Panno Gizelo!

Obróciła się przelękniona.

Teraz on nie wiedział, co powiedzieć; — głos mu w gardle zamarł.

— Panno Gizelo! — odezwał się naukowiec — jakim ja szczęśliwy, że panią znam!

— Ja pana nie znam!

Nie rozgniewała się, widział to po jej spojrzeniu.

Lecz była poważna i myślała:

— Zapewne brat której z moich uczennic, jak bowiem wiedziałby, jak mi na imię?

A ponieważ chciała iść dalej, zatrzymał ją delikatnie.

— Niech pani wysłucha mnie bez obawy — rzekł i — wierzy, że ją szanuję. Pozwól pani, że ci serce moje otworzę i powiem, że kocham panią tak, jak kochałbym kobietę, która będzie nosić moje nazwisko.

Słuchała z powagą, z twarzą surową i czarnymi brwiami ściągniętymi.

— Błagam panią — podjął — wierz w uczciwość mych słów. Kocham panią z całej duszy; oddawna jedynym szczęściem moim jest widzieć ją a kiedy dowiedziałem się, że pani wyprowadziła się z domu przy S-ej Genowefy, byłem w rozpaczy. A w dodatku podobno pani była bardzo chora?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przerażający Wzrost Przestępczości w Chicago

Sprawozdanie Federalnego Biura Śledczego (FBI) za ubiegłe 9-więć miesięcy wykazuje znaczny wzrost przestępczości w kraju, a szczególnie, w wypadku morderstw, w Chicago. Napady, włamania, kradzieże zwiększyły się o 8 procent w skali krajowej, o 8.9 procent w Chicago. Morderstwa, gwałty, zbrojne napady zwiększyły się, w skali krajowej, o 5 do 8 procent. Rabunki — bez zmian.

Sprawozdanie FBI za 12 miesięcy w roku 1972 wykazywało zwiększenie przestępczości o 2 procent, pomimo, że w pierwszych 9 miesiącach stwierdzono 3 — procentowy wzrost. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1973 roku większe przestępstwa zmniejszyły się w 71 dużych miastach łącznie z Nowym Yorkiem, Los Angeles, Cleveland, Detroit, Filadelfia, Pittsburgiem, — San Francisco, St. Louis i Washingtonem. — W Chicago, w ciągu 9 pierwszych miesięcy br., popełniono 162,364 poważnych przestępstw — wzrost o 8.9 procent z tego samego okresu w 1972 — (13,251).

FBI wyszczególnia przestępstwa w Chicago i podaje tabelkę porównawczą z ubiegłym, 1972 rokiem. — Liczba morderstw wzrosła z 530 do 677 —o 27.7 procent więcej; gwałty 1.178 do 1,246 — 68 procent. Napady zbrojne o 10.2 procent, z 8,688 w 1972 roku do 9,574 w br. Rabunki wzrosły z 17,388 do 18,754 o 1,415 czyli o 8.2 procent. Włamania z 27,503 do 33,034 (20.1 procent); kradzieże samochodów z 24,237 do 28,135 (16.1 procent).

Urzędujący generalny prokurator U.S. Robert H. Bork powiedział w Washingtonie, że wzrost przestępczości jest dowodem, że wszyscy powinni popierać wysiłki władz w — zwalczaniu napadów na ulicach. Przedstawiciele policji chicagoskiej nie zareagowali dotychczas na podaną do ogólnej wiadomości statystykę — FBI.

Sylwester Stow. Emigracji Polskiej

Zarząd Stow. Emigracji Polskiej zaprasza na Zabawę Sylwestrową, która w dniu 31-go grudnia odbędzie się w nowej i pięknej sali naszego lokalu pnr. 1514 N. Milwaukee ave. Bar i bufet będą tanie i obficie zaopatrzone. Wstęp $6.00.

Rezerwacje można zamawiać w naszym lokalu pnr. 1514 Milwaukee ave. codziennie w ciągu całego dnia na tel. 252-7703, zaś w sobotę od 5-8 wieczorem na tel. HU 9-2250. Część z biletów została już zarezerwowana.

Prosimy o wcześniejsze zamawianie rezerwacji, bowiem liczba osób jest ograniczona.— Jerzy D. Zaleski.

Adam Andrzej Witusik

Najstarszy Opis Warszawy

Wiek XVI był dla Warszawy epoką wyjątkową. W latach 1548-1556 niewiele przedtem znaczący prowincjonalny ośrodek stał się siedzibą królowej Bony, której dwór, rojny od dygnitarzy świeckich i duchownych, wpływał dodatnio na ożywienie miasta. Po wyjeździe Bony do Włoch bywał tu często król Zygmunt August, a w ostatnich latach swojego panowania przebywał nawet stale wraz z całym dworem. Wówczas to na warszawskim Zamku — jak chcą kronikarze — czarnoksiężnik Twardowski wywołał wizję królowej Barbary Radziwiłłówny.

Szczególne więzy z Warszawą łączyły siostrę Zygmunta Augusta — Annę Jagiellonkę, która mieszkała w mieście z niewielkimi przerwami blisko pół wieku. Annie Jagiellonce zawdzięczała Warszawa między innymi zakończenie budowy stałego mostu na Wiśle oraz urządzenie dworu ujazdowskiego i rozbudowę otaczających go ogrodów włoskich. Spośród imprez dworskich, które za sprawą Anny Jagiellonki odbywały się w ówczesnej Warszawie, upamiętniły się przede wszystkim uroczystości weselne podkanclerzego koronnego Jana Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłłówną w 1578 r., uświetnione wystawieniem "Odprawy posłów greckich" Kochanowskiego — pierwszej polskiej tragedii granej w języku narodowym. Od drugiej połowy XVI w. Warszawa była także niemal stałą siedzibą obrad sejmowych. Wszystko to wpływało decydująco na rozwój miasta. Proces przedzierzgania się Warszawy z miasta prowincjonalnego w miasto stołeczne zamknął ostatecznie król Zygmunt III, który w 1596 r. przeniósł rezydencję monarszą z Wawelu na warszawski Zamek.

Z tego właśnie okresu, z pierwszych miesięcy sprawowania przez Warszawę funkcji stolicy, zachował się jej opis pióra mistrza ceremonii dworu papieskiego — Jana Pawła Mukante. Był on członkiem misji papieskiej, która przebywała w Polsce w latach 1596-1597.

"Miasto Warszawa jest szczupłe i wokoło otoczone murami — pisał przybysz znad Tybru, narzekając na niedostatki zakwaterowania. — Z tej przyczyny małośmy w nim wygody znaleźli, tak dalece, że my dworscy i słudzy kardynalscy po trzech, czterech i pięciu w jednej izbie musieliśmy się mieścić, wszyscy po domach mieszczan, gospód bowiem gościnnych na próżno byś szukał, a raczej wszystkie domy są gospodami, mieszczanie bowiem za rozkazem królewskim dawać muszą przedniejszym senatorom, a nawet w czasie sejmu posłom i cudzoziemcom tyle izb ile potrzeba, nieraz i domy całe, nie zostawiając sobie jak jedną lub dwie stancyjki. Tenże sam zwyczaj i po innych zachowuje się miastach. Dla kardynała i prałatów jego wyznaczono trzy domy na rynku, lubo wielkie w porównaniu z drugimi, przecież w skutku tak małe, iż ze wszystkich trzech sposobem włoskim jednego wygodnego domu urządzić by nie można . . . Dla tej to ciasnoty w domach kucharze kardynalscy gotować musieli na ulicy, toż samo czynią wszyscy senatorowie mieszkający w czasie sejmu w rynku — tak dalece że znaczniejsza część rynku zajęta jest różnymi kuchniami; zrobione są one naprędce z tarcic".

Urzekało Mukantego natomiast położenie miasta: "Stoi Warszawa w pięknym położeniu, na ciągnącym się wzgórku. Rzeka Wisła płynie u spodu, myjąc mury miasta, mętną gliniastą wodą oblane, za Wisłą wesołe odkrywają się pola i smugi. Za Starą Warszawą stoją wkoło obszerne przedmieścia, dość piękne, lecz niezmiernie błotniste, między tymi Nowe Miasto, większe jak obwód Starej Warszawy, lecz w tej ostatniej wszystkie domy są murowane, otaczają ją dwa mury naokoło, mniejszy i większy, z niewielkimi basztami. Nowe Miasto jest prawie całe drewniane . . . Jest w Starej Warszawie plac dość wielki, lecz pominąwszy wspomniane już kuchnie na dworze, zawalony sklepami rzemieślników, zwłaszcza w teraźniejszym czasie jarmarku. Wkoło placu tego są piękne domy jednakowej prawie wysokości, wszystkie z cegły. Temiż cegłami, podobnie jak w Krakowie, brukowane ulice, między nimi cokolwiek kamieni czerwonego granitu, wszystko to źle z sobą spojone, jakoż niegodziwe chodzić po nich, a błoto większe tu jeszcze niźli w Krakowie . . . W niewielkiej od miasta odległości widać mnóstwo pięknych ogrodów z wybornymi owocami, jako to: jabłek, gruszek, śliwek i niewielu innych".

Zachwyt wzbudzał warszawski Zamek: "Pałac królewski wznosi się od bramy, przez którą wjechał kardynał, z drugiej strony góruje Wisła, widok z niego jest piękny, wewnątrz wspaniały i wygodny".

Przykuwał uwagę most na Wiśle: "Na końcu miasta, spuszczając się ku Wiśle, odkrywa się piękny długi most z potężnych balów, ma on 1600 zwyczajnych kroków długości. Zaczął go król Zygmunt August, skończyła i umocniła siostra jego królowa Anna".

Niekłamany podziw budziły stajnie królewskie: "Gdy kardynał bawił u króla, my tymczasem poszliśmy widzieć stajnie królewskie: było tam wiele pysznych koni, między tymi był konik bułany, tak maleńki, iż lubom nań własnymi patrzył oczyma, jeszcze mi się to zdało nie tylko rzeczą zadziwiającą, lecz niepodobną do wiary. Cała wysokość jego nie dochodziła mi do pasa, z tem wszystkim tak proporcjonalny i kształtny, iż nic piękniejszego widzieć nie można było. Mówią, że go chowają dla królewicza Władysława, który jeszcze dwóch lat nie skończył".

Ciekawe są również uwagi o pałacu królewskim w Ujazdowie: "Stanęliśmy w Ujazdowie, w pałacu królewskim z ogrodem. Pałac ten zbudowany był z drzewa ale bardzo porządnie, pokoje pięknie ustrojone w obicia, z potężnymi przednimi kobiercami. Pokoje kardynała obite były karmazynowym aksamitem ze złotymi frędzlami, właśnie tak jak w pokojach papieskich".

Karpacki Bal Sylwestrowy

Koło Karpatczyków serdecznie zaprasza do Park Ridge Inn, (Restauracja W. Grabowskiego) pnr. 10 North Summit, skrzyżowanie Northwest Hy. i Touhy, — na Karpackiego Sylwestra, w poniedziałek, 31 grudnia, 1973. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Gra orkiestra J. Sznytki. Gorący i zimny bufet. Na powitanie Nowego Roku-szampan. Parkowanie przy sali.

Ponieważ ilość miejsc jest ściśle ograniczona, prosimy o wczesne wykupywanie biletów wstępu. Po bliższe informacje dzwonić: 867-8198. — Kazimierz Marianowski, prezes; Edward Kielar, wiceprezes imprezowy.

Do Placówek SWAP i Korpusów Pom.

Zarząd Okręgu I SWAP i zarząd Okr. I Korpusów Pomocniczych zapraszają Delegatki i Delegatów na pierwsze plenarne posiedzenie Okręgowe, które odbędzie się w niedzielę, 30 grudnia, o godz. 1.30 po południu w Domu Okręgowym, 1239 N. Wood ul.

Po zebraniu o godz.5-ej po poł. odbędzie się Opłatek Okręgowy, na który zapraszamy wszystkich Kolegów i Koleżanki wraz z rodzinami i Przyjaciółmi oraz wszystkie organizacje polonijne.

W dniu 31 grudnia odbędzie się Wielka Zabawa Sylwestrowa, początek o godz. 9-ej wieczorem, w Domu Okręgu I. Wstęp $6 od osoby. Bufet i bar będą obficie zaopatrzone. Po rezerwacje dzwonić na: 384-3533.

Jan Bogusz, kmdt I Okr.; Jerzy Skalski, adiut., prot.; Teofila Ćwik, prezeska K.P; Anna Dzierżak, sekr.

Sylwester Koła SPK Nr. 15

Zabawa sylwestrowa, organizowana wspólnie przez Koło SPK Nr. 15, SPK Koło Niezależne, SPK Koło Wierność Żołnierska, odbędzie się w poniedziałek, 31 grudnia w obszernej, pięknie udekorowanej sali pnr. 6700 W. Diversey. Początek o 9ej wiecz. Orkiestra Juszkiewicza. Wstęp $15 od osoby, z lacją. Po rezerwacje telefon. 486-3736 i 867-5272. Serdecznie zapraszamy.

Polski 'City-Car"

Dużą sensację na 45-tym salonie samochodowym w Frankfurcie wywołał polski samochód elektryczny, zbudowany w Mielcu, w oparciu o doświadczenia, zdobyte przy produkcji wózków golfowych. — Fabryka w Mielcu gotowa jest przejść do produkcji seryjnej w przyszłym roku dla zagranicznych odbiorców.

Samochód zabiera 2 osoby i 100 kg bagażu, rozwijając szybkość do 60 km/godz. Zasięg wynosi 80 km, potem trzeba baterię ładować przez zwykłe przyłączenie do sieci. — Trwałość blach, wyposażenie, technika prowadzenia — jak w normalnym samochodzie.

Zdaniem przedstawiciela fabryki w Mielcu, — samochód elektryczny jest najlepszym rozwiązaniem dwóch problemów; są to spaliny i hałas. — Mielecki "city-car" przeznaczony jest w zasadzie do ruchu w centrach wielkich miast i w zabytkowych dzielnicach. Jest krótki, zwrotny, ma szerokie drzwi i wysokie fotele, co ma znaczenie przy częstym wysiadaniu i wsiadaniu.

Zabawa Sylwestrowa w Gmachu Par. Dobrego Pasterza

Ks. Bronisław Wojdyła wraz z Komitetem Parafialnym serdecznie zapraszają wszystkich na Zabawę Sylwestrową, która odbędzie się w audytorium gmachu szkolnego, pnr. 2546 W. Cortez ul., w poniedziałek, 31 grudnia br., od godziny 8-ej wieczorem. Do tańca grać będzie orkiestra "Błękitne Niebo".

Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek oraz "polska kuchnia" i bufet zaspokoją wymagania nawet i smakoszy.

Ktokolwiek pragnąłby w polskiej atmosferze i w prawdziwie dobrym nastroju przywitać Nowy Rok — niechaj nie omieszka przyjść na tę zabawę sylwestrową. Wstęp tylko $3.00. Po więcej szczegółów prosi się telefonować: 276-8965.

Zbigniew Szumowski

Adwokat i Sędziowie

Broszura nosi tytuł "Auschwitz-Luege" (Kłamstwo o Oświęcimiu), a wydano ją i masowo kolportuje się w Niemieckiej Republice Federalnej.

Jej podstawowy zrąb stanowią "autorytatywne" wspomnienia niejakiego Thiesa Christophersena, który szczyci się tym, że od stycznia do grudnia 1944 roku urzędował jako dyplomowany agronom na plantacjach "Konzentrationslager Auschwitz". Wychwala też stosunki panujące w obozie.

"Rzuciło mi się w oczy — zauważa dyplomowany agronom w służbie SS, relacjonując pierwsze wrażenia ze swoich oświęcimskich plantacji — jak bardzo wielu więźniów biegało wokół swobodnie, bez nadrozu (...). Więźniowie spełniali swoją pracę z zapałem i radością (...). Podpadło mi, jak elegancko byli odziani nasi więźniowie. Nie brakowało również kultywacji urody. Do utensyliów więźniarek należały kredka do ust, puder, szminka. Za moich czasów nie było już głów golonych na kolano..."

Cóż z tego, że po ucieczce hitlerowców — w magazynach obozowego kombinatu zostały jeszcze tony włosów kobiecych, tony zebrane w ostatnich tygodniach 1944 roku, których nie zdążono wyekspediować do wytwórni materaców. Że zachowały się też (wbrew zabiegom "gospodarzy") statystyczne świadectwa obrotów, na jakich tamtejsze fabryka śmierci pracowała również w roku oświęcimskiej działalności "dyplomowanego agronoma". Christophersen zapewnia swoich czytelników, że nie odkrył w czasie swojej rolniczej działalności . . . "nawet najmniejszych przejawów masowego gazowania".

Owszem — przyznaje — bywały selekcje; te akcje jednak później "całkowicie fałszywie przedstawiano", nikogo bowiem — twierdzi autor wspomnień — nie wyselekcjonowano na kaźń, lecz jedynie tak dzielono więźniów, by mogli być zatrudnieni zgodnie z ich upodobaniami oraz umiejętnościami zawodowymi. Ponoć też niedozwolone i surowo karane były jakiekolwiek wykroczenia przeciwko więźniom, zwłaszcza zaś wszelka brutalność. Co prawda — wyznaje Christophersen—był on raz (jedyny raz!) świadkiem niepoprawnego zachowania się strażnika. "Raz zauważyłem — pisze — jak pewien wachmann SS kopnął w tyłek jedną z kobiet (...) Złożyłem o tym incydencie meldunek i ów wachmann SS został przeniesiony do batalionu karnego w Gdańsku".

Tak więc — przekonuje swoich czytelników piewca praworządności esesmańskiej — więźniowie bali się tylko tego, że wojna zakończy się klęską Niemiec i że obóz zajmą komuniści. Ba! — zdaniem odkrywcy idylii oświęcimskiej: "Bardzo wielu z nich (więźniów) nawet modliło się o zwycięstwo Niemiec".

I tak dalej, i tak dalej.

Jak wspomniałem na wstępie broszurę z takimi "wspomnieniami" opatrzono tytułem "Kłamstwo o Oświęcimiu". Jednakże wydawca, niejaki Manfred Roeder, dziś 43-letni mecenas z przedmieścia Darmstadtu, wcale nie chciał tym tytułem przestrzec czytelników przed łatwowiernym traktowaniem christophersenady. Wręcz przeciwnie. Właśnie po to ją popularyzuje, by — jak zawiadamia w obszernym wstępie — dać odpór "okropnym kłamstwom" szerzonym na temat hitlerowskich obozów koncentracyjnych, jakkolwiek "Międzynarodowy Czerwony Krzyż aż do marca 1945 roku regularnie wizytował obozy koncentracyjne i nigdy nie mógł stwierdzić istnienia urządzeń do gazowania i palenia". Zresztą — zdaniem adwokata z Darmstadtu — naiwnością byłoby dawanie wiary statystykom, którzy sumują ofiary obozów koncentracyjnych, gdyż jakoby "W całym zasięgu władzy Niemiec nie znalazłoby się w czasie wojny tyle energii, by spalić choćby cząstkę tych ludzi". Pokpiwa też sobie: "Dziwnym zbiegiem okoliczności nie znaleziono też gór z popiołów. . ." Co prawda nie próbuje twierdzić, że Oświęcim był tylko sielanką. Ale o jej zakłócenie obwinia . . . ofiary. "Niestety — ubolewa — zdarzały się i okropności, lecz te popełniali niemal wyłącznie współwięźniowie i tzw. kapo. Jeśli natomiast któryś z SS-manów lub pozostałych niemieckich urzędników wykroczył przeciwko więźniowi lub jego mieniu, stawał przed sądem wojennym".

Powołując też właśnie Christophersena na koronnego świadka wzorowych stosunków panujących w Oświęcimiu (oraz innych obozach koncentracyjnych), Roeder — adwokat hitlerowskich ludobójców, przechodzi do "udowodnienia" niewinności samego Hitlera.

"Niemcy ani nie chciały wojny, ani jej nie zaczęły, lecz jedynie zostały przymuszone do niej przez swoich śmiertelnych wrogów. Hitler wcale nie zamierzał zabić Żydów i nigdy nie wydał rozkazu ich wytępienia, a także wytępienia innych narodów. Nie było jakichkolwiek komór gazowych Są one wyłącznie wymysłem obłąkańców. . ."

Na dobrą sprawę zrealacjonowana tu broszura oświęcimska nie jest pierwszym z wyskoków neohitlerowskich Roedera. Dał o sobie znać już w roku 1971 m.in. listem otwartym do Willy Brandta. List ten zawierał m.in. żądanie: "Wynoś się pan z naszej niemieckiej ojczyzny znowu do Norwegii". A w ostatnim roku rozkręcił już akcję na rzecz nadania "srebnego medalu pokoju" Rudolfowi Hessowi, a nadto zaapelował do ziomkostw, by podjęły walkę przeciwko "marionetkowemu rządowi w Bonn" oraz o "przywrócenie Rzeszy Niemieckiej".

Roeder jest założycielem i przewodniczącym mini-stowarzyszenia "Deutsche Buergerinitiative", które zaliczono do stowarzyszeń wyższej użyteczności. Wedle zachodnioniemieckich przepisów podatnik może na konto wybranego stowarzyszenia wyższej użyteczności przelewać znaczną część swoich zobowiązań podatkowych, a sędzia może nawet stowarzyszenie takie wyznaczyć jako odbiorcę orzeczonych grzywien sądowych. W tej sytuacji Roeder może liczyć na to, że będzie uzyskiwał od sympatyków lub na ich życzenie grosz publiczny. Właśnie masowy nakład zreferowanej tu broszury "Auschwitz-Luege" jest rezultatem finansowania owej działalności wyższej użyteczności".

Stypendia Rządowe Dla Studentów

Washington (K.W.) — Studenci z biednych rodzin, którzy pragną korzystać z pomocy rządowej dla pokrycia kosztów wyższego wykształcenia, winni zgłosić się po wszelkie szczegóły wprost na następujący adres: — **Mr. Richard Black, Basic Education Implementation Group, U.S. Office of Education, Washington, D. C. 20202.**

Federalna agencja "Division of Student Assistance, Bureau of Higher Education, U.S. Office of Education" udziela stypendia albo też pożyczki studentom w pierwszych dwóch latach wyższych studiów od 1973 do 1975 roku, a stypendia lub zapomogi mogą otrzymać studenci szkół technicznych, kolegialnych, szkół pielęgniarskich, oraz fachowych. Z pomocy rządowej mogą korzystać studenci, w których zarobki rodziny składającej się z czworga osób, nie przekraczają sumy $11,000 rocznie.

Po dalsze szczegóły i aplikacje należy pisać pod wyżej podany adres. Termin składania aplikacji upływa z dniem 1-go lutego, 1974 roku.

Okręg 1-szy Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce

zaprasza na

ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

W Poniedziałek, 31-go Grudnia, 1973

w "Błękitnej Sali" Domu Weteranów, 1239 N. Wood Str.

Bufet i Bar obficie zaopatrzony. Wstęp: $6.00.

Po rezerwacje prosimy dzwonić: 384-3583

PODRÓŻE PACZKI EKAO

NAJLEPIEJ ZAŁATWIĆ przez 2 BIURA

M. PRZEMYSKI

BALTIC TRAVEL

1246 Milwaukee Ave. 235-2444 — 5317 W. Lawrence Ave. 286-8484

PONAD 20 BARDZO TANICH WYCIECZEK.

od 3 tyg. do 3 mies. — Wysyłamy samochody do Polski.

COSMOS TRAVEL AGENCY

ZAŁATWIA SZYBKO i SOLIDNIE

★ Wyjazdy grupowe i indywidualne drogą lotniczą po najniższych cenach.
★ Załatwiamy sprawy emigracji na pobyt stały i z wizytą.
★ Przedłużania paszportów i wizy.
★ Sprawy notarialne i prawne łącznie z adopcją dzieci.
★ Wysyłkę pieniędzy, samochodów i lekarstw.
★ Wyjazdy na pobyt stały do Polski z zachowaniem upoważnienia do renty starczej i inwalidzkiej.

★ Rezerwacje miejsc na statku "Stefan Batory".
★ Wysyłka paczek do Polski—Tanio—bez ograniczenia wagi.

5050 S. ASHLAND AVE. Chicago, Illinois 60609
Wanda Bulandowa • Tel. 436-4031—32

ANDRZEJ H. METELSKI

UWAGA PANIE i PANOWIE!

Polski zakład kosmetyczny posiada duży wybór PIĘKNYCH PREZENTÓW GWIAZDKOWYCH Dla Waszych Najbliższych

Właścicielki — KLARA SZELLER i KRYSTYNA POTYŃSKA proszą, aby wstąpić teraz, kiedy jest duży wybór.

Przy kupnie damskiej lub męskiej peruki otrzymacie w prezencie SZTUCZNE RZĘSY, WODĘ KOLOŃSKĄ lub "BODY LOTION" WARTOŚCI $6.00.

MAGIC OF EUROPE

2426 N. HARLEM Bezpłatny parking Tel. 453-9611

All Continents Travel Service

ZYGMUNT J. GÓRALCZYK

5213½ W. 25th St., Cicero, Ill. 60650

Telefony: 863-1311 oraz OL 2-9021

Otwarte codziennie, od godziny 10 rano do 8 wieczór, w soboty do 6-ej.

WYJAZDY GRUPOWE NA ŚWIĘTA B. N. PO CENACH REWELACYJNIE NISKICH.

Przygotowaliśmy już WYCIECZKI DO POLSKI na rok 1974 w dogodnych terminach.

★ Rezerwacje na polski statek "Stefan Batory"
★ Przedłużanie wiz i paszportów oraz akty notarialne
★ Jesteśmy autoryzowanym dealerem PEKAO
★ Wysyłamy do Polski paczki żywnościowe, lekarstwa, węgiel, maszyny rolnicze i auta marki FIAT.

STATE FARM INSURANCE

ABY UBEZPIECZYĆ

SWOJE AUTO
SWÓJ DOM
SWOJE ŻYCIE
SWOJE ZDROWIE

wszystko, co potrzebujecie wiedzieć o ubezpieczeniu,

TO STATE FARM

Wstąpcie Do Mnie:

FRANK KUCZKA

3657 West Division Street

Telefon:

276-6676

STATE FARM INSURANCE COMPANIES

Home Offices: Bloomington, Illinois

Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

30 ROCZNICA MONTE CASSINO i POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

JUŻ JEST DO NABYCIA!

Piękne Wydanie — Masa Ciekawych Faktów, Ilustracji, Moc Materiału Do Czytania

Cena $2.50

Wytnijcie poniższy Kupon załączając opłatę.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

$2.50

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na 1974 rok, na co załączam sumę.....
(gotówka czek przekaz pocztowy)

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto Star. Zona

Na C.O.D nie wysyłamy.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8:50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) ... 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Złe Oceny i Przewidywania

Czy Washington został zaskoczony wybuchem ostatniej wojny arabsko-izraelskiej?

Z relacji w "NY Times" wynika, że zarówno nasze koła wojskowe, jak i koła dyplomatyczne źle oceniały sytuację przed atakiem Arabów, a więc i źle przewidywały. Urzędowy Washington przyznał w końcu, że Sowiety ostrzegały o mającym nastąpić konflikcie zbrojnym, ale przyjmowano to "jako zabiegi mające wywierać nacisk na amerykańskie czynniki, aby one naciskały na Izrael w sensie zawarcia porozumienia w sprawie Środkowego Wschodu."

Z relacji "NY Times" występuje, aż nadto jasno, że gdy Breżniew w czasie spotkania z prez. Nixonem w czerwcu podkreślał, iż "będzie wojna", ponieważ "polityczna sytuacja w krajach arabskich jest zła i prowadzi do wojskowego wybuchu", to — według oświadczenia Sekretarza Stanu Kissingera (z 25 października) "materiały wywiadowcze do naszej dyspozycji oraz wszelkie informacje dawane przez państwa zagraniczne sugerowały, że nie istnieje możliwość wybuchu wojny".

Okazuje się, że i sowiecki ambasador Dobrinin ostrzegał Kissingera kilkakrotnie, ale "rząd Stanów Zjednoczonych — jak to ujawnił korespondentowi wspomnianego tu pisma "sowiecki dyplomata" — odpowiadał, że Syryjczycy i Egipcjanie są za słabi militarnie, aby zaatakować". A tymczasem 6go października nastąpił atak.

Amerykańskie czynniki błędnie oceniały i nastroje w Kairze i Damaszku, bo odpowiadały na sowieckie ostrzeżenia, że Syria i Egipt zdają sobie sprawę z wojskowej przewagi Izraela i stąd nie podejmą ataku.

Informacje uzyskane przez amerykańskiego dziennikarza od "sowieckiego dyplomaty" są napewno ambarasujące zarówno dla naszej dyplomacji, jak i dla Pentagonu. Zawiódł nasz wywiad, jak i zawiodły wywiady innych krajów, w tym oczywiście i izraelski, bo przecież wstępny okres działań zbrojnych był dla Izraela prawie całkowitym zaskoczeniem.

Z relacji prasowej wynika też, że Sowiety w ostatnim miesiącu przed atakiem Arabów już nie dawały dalszych ostrzeżeń Washingtonowi. Czy wiedziały one o dniu ataku?

"Sowiecki dyplomata" początkowo wykręcał się od odpowiedzi, a gdy dziennikarz przypomniał mu, że przecież na 48 godzin przed atakiem Arabów obywatele sowieccy zostali ewakuowani z Egiptu i Syrii, rozmówca jedynie wyjaśnił, że Moskwa była coraz bardziej zaniepokojona napięciem wśród Arabów.

Państwowy Przemysł Naftowy

Utworzenie przez Kanadę "National Petroleum Corporation", państwowego przedsiębiorstwa naftowego z zadaniem poszukiwania i wydobywania ropy naftowej oraz gazu jest najnowszym przykładem naiwnej wiary, że biurokracja państwowa wykona lepiej zadania niż firmy prywatne. Przekonanie to utwierdza się szczególnie w czasie kryzysu.

Kanada nie jest jedynym krajem, który za kryzys naftowy wywołany przez Arabów zareagował utworzeniem państwowego przedsiębiorstwa naftowego. Uczyniły to również Filipiny, a kraje posiadające państwowe firmy naftowe rozszerzają zakres ich działania.

Każda firma prywatna, która chce poszukiwać i eksploatować ropę naftową na morzu Północnym w pobliżu Norwegii, musi wejść w spółkę z państwowym przedsiębiorstwem "Statoil". Rząd Niemiec Zachodnich połączył kilka małych państwowych firm naftowych w jedną wielką korporację. Francuski "Elf Frap" jest w 100 proc. własnością państwa, a "Campagnie Francaise des Petroles" w 35 procentach.

Japońska "Petroleum Development Corp." posiada 40 procent akcji firm prywatnych i pomaga im w finansowaniu poszukiwań ropy i gazu. Rząd W. Brytanii posiada 48 proc. akcji "British Petroleum", która jest głównym dostawcą ropy i benzyny dla przemysłu i ludności Zjednoczonego Królestwa. "Italian Ente Nazionale Idrocarburi" jest firmą państwową mającą monopol na poszukiwania ,eksploatację i zaopatrzenie kraju w produkty ropy naftowej.

Doświadczenia wykazują, że firmy państwowe nie wywiązują się lepiej ze swoich zadań niż prywatne. Co więcej, nowoczesną technikę eksploatacji; poszukiwań i przeróbki ropy naftowej rozwinęły koncerny prywatne, zainteresowane w obniżaniu kosztów i większej wydajności pracy. Firmy państwowe korzystają ze zdobyczy firm prywatnych, boją się ryzykownych inicjatyw i wydają znacznie więcej na administrację niż firmy prywatne.

Może najsilniejszym argumentem przeciw upaństwawianiu przemysłu naftowego jest lęk firm państwowych przed ryzykiem. Nie raz i nie dwa zdarzyło się, że firma państwowa po próbnych wierceniach, które nie dały wyników, ze względu na olbrzymie koszty, rezygnowała z dalszych poszukiwań. Mimo to, w kilka lat później firma prywatna, ryzykując poważne sumy, na tym samym terenie dowierciła się do źródeł ropy.

W chwilach ciężkich ludzie zwracają się do rządu, zapominając, że tępa biurokracja jest ostatnią instancją, do której należy zwracać się po ratunek, natomiast w odpowiednim klimacie stworzonym przez państwo, firmy prywatne znajdą rozwiązanie trudności szybciej i taniej.

Komuniści w Anglii

Znawca zagadnień unijnych w skali światowej, kolumnista Victor Riesel jest zdania, że obecne trudności gospodarcze w Anglii są w poważnej mierze wynikiem celowej akcji komunistów, usadowionych w uniach, mających kluczowe znaczenie dla ekonomicznej struktury kraju. Okazuje się bowiem, że centrala angielskich związków zawodowych, Trades Union Congress (TUC), będąca odpowiednikiem centrali unijnej w Stanach, AFL-CIO, chroni unie, będące w rękach komunistów lub kontrolowane przez prokomunistycznych skrajnych lewicowców.

Dla przykładu unia górników, która w obecnym kryzysie energetycznym, zdecydowała zwalniać tempo pracy, nie pracować "over-time", a nawet zagroziła strajkiem, ma jako sekretarza generalnego Laurence Daly, który jest nastawiony prokomunistycznie.

W TUC pierwsze skrzypce gra nastawiony prosowiecko Jack Jones, przywódca unii transportowców i pracowników portowych. Sojusznikiem jego jest Hugh Scanlan, przywódca unii elektryków. Wszystkie te unie znajdują się w kluczowym położeniu, jeśli chodzi o produkcję angielską i stąd ich siła, a jednocześnie ich niebezpieczeństwo dla życia gospodarczego Anglii.

Kolumnista Riesel obawia się, że skoro obecnie elementy prokomunistyczne kontrolują świat pracy, a jest on podstawą Partii Pracy w płaszczyźnie politycznej, może wytworzyć się sytuacja, że prokomuniści zawładną i Partią Pracy. Jeśli zaś ta partia wygra w wyborach, komuniści i prokomuniści będą mieli decydujący głos w wysunięciu kandydata na premiera. Dalszym zaś następstwem byłoby skierowanie angielskiej polityki przeciw Stanom Zjednoczonym, bo Jones i Scanlan odnoszą się do Stanów wrogo.

Przykład Anglii wskazuje jak ważne jest, aby świat pracy nie dostał się w ręce skrajnych lewicowców czy wręcz komunistów.

TO i OWO

Od najdawniejszych czasów komety uchodziły za zwiastunki nieszczęść i wojen... a w każdym razie za znaki bogów. Urzekała bowiem ludzi ich niezwykłość, w której widziano zapowiedź niezwykłych wydarzeń.

Ale czemu z reguły tragiczny? Trudno na to odpowiedzieć. Dlaczego owe dziwne ciała niebieskie, o długich warkoczach ze świecących gazów (nazwa "kometa" pochodzi z greckiego "kome" — włosy — i mogłaby brzmieć po polsku "kosmata" lub "o świetlanych kosmykach") nie miałyby zwiastować wydarzeń pomyślnych, pełnych radości i poezji?

Jedno jest pewne. Wspaniała kometa, którą odkrył w marcu atsronom hamburski Kohoutek i która w grudniu "otrze" się o naszą Ziemię w odległości zaledwie" 130 milionów kilometrów, okaże się niewątpliwie wielką ozdobą nieba — i sama w sobie nie będzie dla nas stanowić żadnego niebezpieczeństwa.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

"Imperialny" Washington

THE WALL STREET JOURNAL — Wśród różnych teorii, wynikających na tle afery Watergate, jedna — najbardziej może popularna — głosi, że władza Białego Domu stała się zbyt silna i arogancka, wobec czego należy ją na przyszłość przykrócić.

Naszym zdaniem, jest to teza w najlepszym wypadku powierzchowna, a w najgorszym po prostu skrajnie błędna. Nielegalne i irracjonalne wybryki Białego Domu wynikają bowiem raczej nie tyle z obłędu władzy, ile z poczucia rozczarowania i bezsilności.

Sytuacja wymaga więc innych środków zaradczych, niż to głoszą komentatorzy, mówiący o "imperialnej prezydenturze". W rzeczywistości jakikolwiek prezydent bez względu na to, jak wielki ma 'mandat", udzielony mu przez naród w wyborach, i na swe talenty polityczne wywrzeć może minimalny tylko wpływ na bizantyńskie komplikacje naszej stolicy federalnej z jej kongresem i jej biurokracją.

Weźmy np. pod uwagę sytuację w 1971 roku, gdy Biały Dom wdawał się w ekstralegalne czy wprost nielegalne działalności w zwalczaniu swych "wrogów". Kongres, opanowany nadal jeszcze ideą Great Society, uchwalił wówczas budżet przekraczający o 17 miliardów dolarów projekt administracji — i tak wygórowany — wprawdzając całkowite zamieszanie, zadające kłam jakiejkolwiek racjonalnej polityce gospodarczej. W tym samym czasie kongresmani głośno protestowali przeciw podejmowanym przez prezydenta wysiłkom, zmierzającym do pohamowania tej manii wydatkowania przez "zamrażanie" uchwalonych funduszów.

Ten sam kongres narzucił wprost prezydentowi uprawnienia do wprowadzania w życie groźnej w czasach pokojowych broni gospodarczej w formie kontroli płac i cen. Inaczej mówiąc, kongres domagał się jeszcze bardziej "imperialnego" prezydenta, który mógłby drastycznie ograniczać amerykańskie wolności — jak prawo do zarabiania większych dochodów czy domagania się wyższych cen za wartościowe artykuły, jakie oferuje do sprzedania. Prezydent zgodził się wreszcie, wobec kryzysu, na tę kontrolę.

Ta sama rzekomo "imperialna" prezydentura usiłowała jednak w tym czasie doprowadzić do zdecentralizowania federalnej biurokracji i wskrzeszenia władzy poszczególnych stanów. Próby takie wydawać się mogą rozsądne dla ogółu społeczeństwa, ale w federalnych departamentach przyjęto je jako śmiertelne zagrożenie. A Waszyngton jest miejscem, w którym znajdzie się masa sposobów dla zapobieżenia takim groźbom — choćby przez pozyskanie pomocy kongresmanów czy prasy.

Jeżeli zaś idzie o domniemaną "żelazną rękę" prezydentury nad całym krajem, przypomnieć można, że w roku 1971 demonstranci protestujący przeciw wojnie wietnamskiej ciskali bomby na prawo i na lewo, że prywatni obywatele prowadzili na własną rękę swą dyplomację, pertraktując w wrogimi państwami i że jeden prywatny obywatel przekazywał prasie tajne dokumenty Pentagonu. Nikt prawie nie poniósł kary za to otwarte łamanie prawa w tym okresie namiętności i niepokojów.

Wreszcie, jak wyglądała taka rzekomo potworna wprost władza personelu Białego Domu. Nikt nie był, jak się wydaje, zdolny do zapobieżenia "przeciekaniu" najbardziej poufnych wiadomości. Nieograniczona jakoby władza prezydenta nie była wystarczająca dla wymuszenia czegoś więcej, niż minimalne zupełnie usługi, na takich instytucjach, jak Centralna Agencja Wywiadu (CIA), Federalne Biuro Śledcze (FBI) czy Internal Revenue Service (IRS). Gdy doradca prawny Białego Domu uzyskać chciał informacje na temat zeznań podatkowych niektórych "wrogów" prezydenta, nie miał innej możliwości, jak wysłanie anonimowego listu do IRS. Biurokraci na średnich stanowiskach w Departamentach Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej czy Urbanistyki z całą flegmą ignorowali wydane przez prezydenta zarządzenia.

Trzeba więc sporej fantazji, aby porównywać aktualną prezydenturę z dworem Piotra Wielkiego czy choćby królowej Wiktorii. W takich okolicznościach zaskakującym też byłoby, gdyby prezydent nie odczuwał rozczarowania, czy nawet gniewu wobec swej wyraźnej niemocy, gdy starał się wprowadzać w życie zasady swej politycznej filozofii. Nie oznacza próby wybaczania przestępstw popełnionych na tle afery Watergate sugestia, że wynikła ona właśnie na tle takiej atmosfery.

Obecnie prezydent, dysponujący jakoby tak olbrzymią władzą, sprowadzony został, na skutek sprawy Watergate, do odgrywania czasami wprost żałosnej roli.

Nie mówimy tego w celu wywoływania jakiejś specjalnej sympatii na rzecz Nixona. Ludzie ubiegający się o najwyższe urzędy gotowi muszą być do przyjęcia związanego z nimi ryzyka. Sami zresztą często krytykowaliśmy na tych łamach zachowanie się prezydenta wobec afery Watergate.

Idzie po prostu o historyczny fakt, że prezydent, który zmierzał — ze względu na swe osobiste przekonania, tradycje swej partii i przeważający "mandat", jaki otrzymał w ostatnich wyborach—do ograniczenia władzy federalnej, nie zdołał tego przeprowadzić i obecnie stoi w obliczu personalnej nawet katastrofy.

Nie można nie doceniać oczywiście znaczenia skomplikowanych bardzo, powiązanych ze sobą faktów ani rozgrzeszać Nixona z wszelkich win. Problem polega na tym, że nie grozi nam "imperialna prezydentura", ale raczej rozbudowany ponad miarę "rząd" z jego wszystkimi czynnikami składowymi — kongresem, biurokracją, różnymi "lobby", kontraktorami i popleczni kami idei interwencji rządowej w coraz szersze sektory działalności prywatnej, wolnego rynku, modeli samochodów, stosunków między doktorem a pacjentem itd.

Inaczej mówiąc, problemem nie jest "imperialna prezydentura", ale "imperialny Waszyngton". Właściwym środkiem zapobiegawczym byłby więc ścisły, udzielony przez społeczeństwo politykom "mandat" przykrócenia tej władzy stolicy federalnej — a więc to, co głosił Nixon, ale czego nie będzie mógł już przypuszczalnie, wobec swej aktualnej sytuacji, nadal przeprowadzać.

Terror a ONZ

N. Y. DAILY NEWS. — Mordercza banda arabskich terrorystów zaatakowała bombami i ogniem karabinów maszynowych amerykański samolot pasażerski w Rzymie, porwała samolot niemiecki po "przystankach" w Grecji i Syrii skapitulowała wreszcie w Kuwaicie.

W czasie tej swej "akcji" barbarzyńcy ci ustalili nowy "rekord" bezsensownej, krwawej, z premedytacją dokonanej masakry.

Do rzezi tej doszło w tydzień po odroczeniu — po raz już nie wiadomo który w ciągu ostatnich pięciu lat—przez Zgromadzenie Generalne O. N. Z. debaty na temat międzynarodowej akcji przeciw terroryzmowi. W tym roku wymówką za tę zwłokę był "brak czasu". Zgromadzenie postanowiło przerwać sesję, by jego członkowie udać się mogli na pokojową konferencję genewską, by odgrywać tam rolę kibiców i ewentualnie dać się fotografować przy nadarzającej się okazji albo wygłosić jakieś przemówienia.

Powinni oni zaś poświęcić całą uwagę i energię na walkę z plagą terroru. Trudno się oprzeć wrażeniu, że albo ONZ nie ma odwagi zająć w tej sprawie stanowiska, albo dominujące w niej siły "Trzeciego Świata" — potajemnie sprzyjają haniebnym aktom terroru, choć potępiają je publicznie.

Należy przynajmniej doprowadzić do głosowania nad wnioskiem o zdecydowane sankcje przeciw tym międzynarodowym bandytom. Świat będzie się mógł wówczas przekonać, kto popiera zasady prawa i porządku, a kto jest po stronie morderczych obłąkańczo terrorystów.

Szperacz

"Dymiący Piecyk"

Tytuł "Dymiący piecyk" pochodzi od Osiołka Porfiriona, bohatera jednego z najbardziej zabawnych utworów Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. W dziale polemicznym krakowskiego "Życia Literackiego" ukazało się kilka artykułów na temat bolączek polonistyki w kraju. Jeden z dyskutantów, w artykule "Polonista i dymiący piecyk", sięgnął właśnie do Gałczyńskiego i zacytował dwuwiersz: "Czy to w lecie, czy to w zimie dymem natrętnym dymię". Czytamy:

"Język polski nie ma w tej sytuacji żadnych szans na dotrzymanie kroku postępowi wiedzy, ulega nieustannej degradacji, mimo że powinien odegrać wiodącą rolę w wychowaniu młodzieży".

Jakież są tego przyczyny? Dyskutanci widzą dwie główne: niewłaściwa, nieżyciowa organizacja pracy, oraz niedostateczne przygotowanie młodych nauczycieli z tytułem magistrów.

"Odmówiono starym nauczycielom ze studiami wyższymi, ale bez tytułu magistra (bo go ongiś nie było) prawa do nominacji na profesora szkoły średniej... Żebyż młodzi, uprzywilejowani tytułem, poza młodością, rzeczywiście czymś górowali...!"

Okazuje się, że wielu z nich nie umie mówić i pisać poprawną polszczyzną.

Wynotowuję podane przykłady. Jeden z dyrektorów liceum ogólnokształcącego, 40-letni magister filologii polskiej po studiach zaocznych, pisze w tzw. arkuszu ocen podwładnej nauczycielki co następuje: "Wizytacja dokonała dokładnego zwizytowania lekcji"; "nie umie określić metody lekcji i poprowadzić wszystko jedno jaką metodą"; "te same spostrzeżenia i wnioski stwierdził obywatel X." itd. w takim samym stylu. Na co dzień ten sam filolog od siedmiu boleści używa następujące zwrotów: "lubieją", "umią", "przypomnąc", "wrócił się z powrotem", "a wy się wraz spóźniacie" i td. Jeden z dyskutantów podaje:

"Nie ustępuje mu pod względem uczoności jego zastępca, rówieśnik, na odmianę magister filozofii. Temu to się rzadko zdarza, żeby napisał jakieś zarządzenie bez byka ortograficznego. Długo np. i głęboko się nad tym zastanawiał, dlaczego niby "porządek obrat" w jego okólniku miałby się komuś nie podobać...".

A oto dane statystyczne, podane przez innego dyskutanta:

"Ciężkie warunki pracy i niska płaca wygoniły ze szkół w latach 1952-1964 potężną armię 146 tysięcy nauczycieli... Wśród tej armii znalazło się wielu nauczycieli z wyższym wykształceniem..."

Obecnie odsetek polonistów z wyższym wykształceniem nie przekracza dwudziestu procent. Bardzo wielu, bodaj jedna piąta nie wyszła poza liceum pedagogiczne.

Nauczyciele są z reguły przeciążeni pracą. Znowu trzeba cytować:

"Polonista w liceum, oprócz dwudziestu dwóch tzw. godzin wymiarowych tygodniowo, poprawia ogromną ilość zeszytów, przygotowuje się do każdej lekcji, bierze udział w konferencjach Rady Pedagogicznej, pracach szkolnych komisji, uczestniczy w egzaminach wstępnych i maturalnych, prowadzi kółko przedmiotowe, zastępuje nieobecnych nauczycieli, uczestniczy w wielu wycieczkach, celebruje przy... wykopkach. Przejażdżka "na karuzeli eksperymentów i prób", kilka sprawozdań i dwuzmianowa praca nie wyczerpują długiej listy czynności filologa. Jak widać, ciężar pracy przesunął się wyraźnie na czynności pozalekcyjne. Według moich obliczeń na każdą godzinę wymiarową w liceum dla polonisty przypada około dwóch godzin pracy dodatkowej! Daje to około sześćdziesięciu godzin pracy tygodniowo, a więc prawie trzydzieści godzin więcej od pracy urzędnika np. w radzie narodowej..."

A przy tym wszystkim od nauczycieli polonistyki wymaga się, żeby dużo czytali, prenumerowali czasopisma, chodzili do teatru i na filmy, bo przecież nauczyciel musi zorientować młodzież i kierować jej pozaszkolnym kształceniem. "Kto wie" — zauważa kostycznie cytowany — "czy w takim wypadku np. fryzjer nie wykaże się większym oczytaniem, niż polonista".

Dodatkowa nieprzyjemność — ciągłe wypełnianie rozmaitych druczków, wymyślanych przez tępych biurokratów dla zatruwania ludziom życia. Znowu przypomina się Gałczyński: "Od idioty do idioty idzie sobie panie złoty, papier... Aż w wielkim trudzie, w ciężkim pocie zwróci idiota idiocie — papier..." Więc departament badań i prognoz oświatowych ministerstwa oświaty i wychowania rozesłał do nauczycieli ankietę, zawierającą około stu pytań. Nie było w niej ani jednego pytania dotyczącego faktycznego czasu pracy nauczycielskiej, włączając w to pracę pozaszkolną. Natomiast znalazło się takie pytanie:

"Czy posiada Pan (i) telewizor, aparat radiowy, lodówkę, pralkę, odkurzacz...?"

Telewizor, aparat radiowy — to jeszcze można zrozumieć, ale odkurzacz? Równie dobrze ankieta "oświatowa" mogłaby zainteresować się codziennym jadłospisem na stole nauczyciela albo numerem kołnierzyka. Ten odkurzacz, tu już rzeczywiście pobił wszystkie rekordy biurokratycznej bezmyślności.

Zabawne. W tym samym numerze "Życia Literackiego", z którego zaczerpnąłem powyższe dane cytaty, znalazłem streszczenie artykułu sowieckiego pedagoga Foniakowa z moskiewskiej "Literaturnoj Gaziety". Cudowna lektura:

"Jeszcze niedawno wszyscy studenci pierwszego roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej mieli zajęcia fakultatywne, żeby przez jeden semestr podciągnąć się z ortografii; teraz potrzeby takiej formalnie chyba nie ma: piszą znośnie. Znośnie, dzięki sprytowi: w w szkole nauczono ich używać tylko tych słów, co do których są pewni, że nie popełnią błędu. Stąd ubóstwo myśli, absolutny brak wyobraźni, frazeologiczna siekanina — oto co nam prezentuje prawie każdy absolwent w swoim wypracowaniu. Kazać im pisać dyktando, nawet filologom... to napiszą w osiemdziesięciu procentach na dwójkę. Teraz rzadko dajemy dyktanda: szkoda nam nerwów".

Foniakow pisze w dalszym ciągu, że ubóstwo i prymitywizm języka niemal zawsze idą w parze z ubóstwem i prymitywizmem uczuć, chaotyczna budowa zdania świadczy o nieładzie myśli, o braku kultury myślenia! Przyczyny? Jeśli wierzyć specjalistom, zadecydowało nadmierne zainteresowanie naukami technicznymi, ze szkodą dla języka i literatury. Jest to jeden z aspektów "kultury telewizyjno-magnetofonowej". W uczelniach technicznych przy ocenie ogólnych postępów ucznia stopień z języka rosyjskiego prawie nie jest brany pod uwagę. Ilość godzin przeznaczonych na naukę języka i literatury jest stanowczo za mała. Tu można by dodać, o czym Foniakow naturalnie, nie pisze, że młodzież przeciąża się tzw. "politgramotą", czyli głównie wkuwaniem na pamięć doktryny komunistycznej. Studenci piszą niegramatycznie i nieortograficznie, ale za to katechizm marksistowski znają na wyrywki. Ale na samodzielną myśl zdobyć się nie potrafią.

Tydzień Polski (Londyn)

Francja i Arabowie

Francja dyskretnie zabiega o umocnienie swej pozycji politycznej i gospodarczej na Środkowym Wschodzie. Paryż uważa bowiem, że obszar ten będzie najszybciej rozwijającym się pod względem gospodarczym terenem, gdy tylko rozwiązany zostanie konflikt arabsko-izraelski.

Zajmujący się sprzedażą broni gen. Hughes de Lestoille powrócił właśnie z Saudii Arabii, gdzie miał podpisać układ na 20 lat, dotyczący dostawy 800 milionów ton ropy naftowej wzamian za francuskie dostawy broni.

Minister Przemysłu Jean Charbonnel bawił w Bagdadzie, gdzie uzyskał zapewnienia, że dostawy nafty z Iraku będą szły dla Francji nieprzerwanie.

Minister Spraw Zagranicznych Michel Jobert przygotowuje swoją wizytę do krajów Środkowego Wschodu, — zamierzając odwiedzić i Izrael.

Leon Pawlicki

Sylwester w Tropiku

Wiele razy wypadło mi spędzać Sylwestra i Nowy Rok z dala od kraju, na obczyźnie. Tak było i tego roku, z tym że nie groziła mi samotność, bo otrzymałem zaproszenie. Propozycja wyszła od Senora Pereza — wielkiego przyjaciela Polski. Warunek gospodarzy był jeden. Każdy z zaproszonych gości miał przygotować typową potrawę znaną tylko w jego kraju. A że biesiadnikami będą przedstawiciele różnych narodowości, propozycja wydawała się ciekawa.

Zastanawialiśmy się z żoną, co na to oryginalne, tutaj w tropiku organizowane przyjęcie wybrać z polskiej kuchni. Najważniejsze — żeby potrawa była typowa, lecz jednocześnie smakowita dla podniebienia latynosów i innych biesiadników. Postanowiliśmy zrobić bigos myśliwski z grzybkami. Przygotowania trwały całe popołudnie. Bigos wydawał się godny orderu pani Ćwierciakiewiczowej. . . .

Kiedy późnym wieczorem w Sylwestra przekraczaliśmy gościnne progi naszych panamskich przyjaciół, w pokoju zauważyliśmy już pokaźną grupę osób. Towarzystwo okazało się naprawdę międzynarodowe. Składało się z Panamczyków, Hiszpanów, Włochów, Amerykanów, Chińczyków, Jugosławian, Greków, Szkotów, no i my — Polacy. Nasi zacni gospodarze dwoili się i troili, żeby zaproszeni goście czuli się dobrze, aby wszyscy zebrani poznali się wzajemnie. Melodie płynęły z adaptera na przemian europejskie, to znów egzotyczne.

Nadszedł wreszcie moment kiedy gospodyni zaprosiła wszystkich do następnego pokoju, gdzie urządzono wspaniały bufet. "Bufet niespodzianka" — jak nazwała go przemiła pani domu.

Czego tam nie było? Na brzegu sterczała wielka szynka z kością, która jest równie popularna w Polsce jak w Hiszpanii i w Ameryce Południowej, wobec czego nie zwracała większej uwagi biesiadników. Ale pachnąca korzeniami i szafranem wspaniała hiszpańska "paella" stała się od razu tematem do żywej wymiany zdań. Każdy przecież coś na ten temat wiedział, lecz nikt inny poza Hiszpanami nie potrafił zrobić prawdziwej "paella". Potrawa ta to cały "poemat" — oświadczył głośno mój sąsiad z prawej strony, Włoch. Co rzuca się w oczy, to przysmażony na żółtawo ryż. Wszędzie pełno różnych ślimaczków, raczków, krawetek i langust i innych "frutti di mare", a wszystko razem smażone z kawałkami kurczaków, mięsem wołowym na oliwie z warzywami i pomidorami. Półmisek ze stosunkowo "niewielkich" rozmiarów "paella" ma około pół metra średnicy.

Obok znajdowały się potrawy chińskie, podrobione na małe kąski, wszystkie gorące i apetyczne, większość faszerowana różnymi tajemniczymi przyprawami, po których trzeba było zaraz napić się mocnego trunku.

Włoskie "lasagne" i "pizze" nie wzbudziły większego zachwytu wśród biesiadników, może dlatego, że były tutaj zbyt popularne. Przygotowana przez Jugosłowian "ensalada russa" wzbudziła zainteresowanie gości, może dzięki misternie zbudowanej wieży, na której czubku zatknięto piękne kwiaty z kolorowych warzyw. Greckie "mątwy" i "mięczaki" wyglądały raczej ponuro i mimo barwnych przystawek nie miały wielkiego powodzenia. Gdyby nie wspaniałe wino rozlewane przez samego "Bacchusa" — nie wiem, czy ktokolwiek skusiłby się je spróbować. Przygotowana przez Amerykanów sałatka wędlinowo-oliwkowa mimo najlepszych salami, szynki, kawioru, sardynek, ostrych krokietów itp. nie cieszyła się wielkim powodzeniem. Ale była smaczna i pikantna zarazem, wobec czego większość "płci brzydkiej" traktowała ją jako znakomitą zakąskę.

Wreszcie gospodyni domu z córką wniosły wazę dużych rozmiarów. Silny aromat grzybków, kapusty, boczku i innych korzeni napełniał powoli pokój. Większość towarzystwa nie jadła jeszcze bigosu. Pani domu rozpoczęła rozdzielać sute porcje. Apetyty dopisywały. Niektórzy początkowo niepewnie próbowali tej nowej potrawy, jednak w krótkim czasie nasz bigos "zniknął" jako jedna z pierwszych potraw tego wieczoru. Zabawa potoczyła się zgodnym rytmem. Wszyscy uczestnicy jeden przez drugiego wychwalali zalety kuchni "przeciwników".

Na kilka minut przed północą, zapobiegliwi gospodarze z przyjaciółmi Hiszpanami rozdawali każdemu z gości małe torebeczki plastykowe, tzw. paczuszki szczęścia. W tych torebeczkach znajdowały się winogrona, 12 sztuk pojedynczych gron, nie mniej ani więcej tylko dwanaście. Dowcip polega na tym, że w momencie kiedy zegar rozpoczyna wybijać ostatnie dwanaście godzin Starego Roku, należy rozpoczynać łykanie gron. Połykać trzeba je rytmicznie, zgodnie z uderzeniami zegara, żeby ostatnie grono przełknąć z wybiciem 12. Jeżeli "połykanie" odbywa się w taki sposób, będzie to szczęśliwy Nowy Rok dla danej osoby i spełnią się wszystkie marzenia od dawna ukryte i nowe. Jeżeli jednak zahamowanie nastąpi przy wybijaniu np. 9-tki, wówczas miesiąc wrzesień będzie dla tej osoby trudniejszy i pełen zakłóceń.

Wszyscy biesiadnicy potraktowali zabawę bardzo "serio" i zaczęli połykać winogrona w takt uderzeń zegara. Zwyczaj ten pochodzi rzekomo z Sevilli.

Przyszła pora na składanie życzeń. Była to też okazja do obdarowywania się drobnymi upominkami, breloczkami, amulecikami, co należy do dawnej tradycji Indian Chocoes. Gospodarze według starego obyczaju zaproponowali kilka tańców ludowych. Do dzisiaj jeszcze pamiętam rytmiczne "Mozaico de Tamborrera" czy "Mejorana Tonosiena", w których tańczący wykonują dowolne ruchy i gesty, byleby nogi chodziły w takt muzyki. Potem na środek pokoju wyszedł podskakując żwawo autentyczny Szkot w kolorowej spódniczce z kobzą pod pachą. Melodie szkockie zrazu wydawały się monotonne i bardzo smętne, jednakże po chwili kilka par ruszyło w tany w rytm marsza z filmu "Most na rzece Kwai". Zabawa nabierała coraz to żywszych rumieńców. Początkowo wielojęzyczne towarzystwo po trzech godzinach stanowiło jedną wielką rodzinę, której jedynym językiem był język hiszpański. Najbardziej "zawstydzeni" czuli się początkowo Amerykanie, nie znający innego języka niż angielski. Jednakże żona pilota z Kanału Panamskiego okazała się Polką z pochodzenia i ona to ze swoistym wdziękiem oraz łamanym hiszpańskim "przełamała" pierwsze lody, czym dodała animuszu pozostałym Amerykanom. Lody topniały i to do tego stopnia, że początkowo trzymający się tylko kurtuazyjnej grzeczności Amerykanie zaproponowali ogólne odtańczene "polki", którą pamiętali jeszcze z czasów . . . wojennych. U naszych przyjaciół znalazły się nawet płyty z polką, polonezem i mazurem. W jaki sposób potrafiliśmy z całym towarzystwem wykonać wszystkie nasze tańce — tego nie potrafię dzisiaj opowiedzieć.

Nasi gospodarze nie zapomnieli ani na chwilę o swoich gościach. Przed zakończeniem ogólnej zabawy, kiedy już zaczynało się robić widno, przyrządzono dla nas, dla pokrzepienia nadwątlonych sił fizycznych specjalną potrawę panamską — sancocho. Jest to jakby rosół-barszczyk przygotowany z egzotycznych warzyw, takich jak np. mamey, niame, papaya, yica itp., zwarzonych na młodych kurczaczkach. Aromat i gęsta konsystencja "sancocho" postawiła na nogi wszystkich biesiadników, którzy z serdecznością żegnali gościnny dom Perezów. Wielu z uczestników tego wieczoru zostało naprawdę przyjaciółmi, a przynajmniej dobrymi znajomymi. A złączyła ich noc sylwestrowa spędzona w tropiku.

W Landwarowie Nie Brak Polaków

W Landwarowie — ważnej stacji kolejowej na drodze do Kowna, Szkoła Średnia nr 1 ma szczególnie wysoki procent uczniów polskich i dlatego w dyskusji nad "Czerwonym Sztandarem" (jedynym dziennikiem w języku polskim na obszarze ziem okupowanych) zabierało głos przeszło 20 osób.

Młodzi czytelnicy mówili szczerze o tym, co im się w dzienniku (oczywiście organie Komunistycznej Partii Litwy) najbardziej podoba, wykazywali dużą znajomość treści "Czerw. Sztandaru", szczególnie artykułów poświęconych literaturze i sportowi oraz felietonów.

Szkoła ta ma wyjątkowo duży procent prenumeratorów tego dziennika. (LWP)

Maria Drogowska

Dr. Chałubiński Odkopał Zakopane

W życiu prawie każdego z uczonych Polaków powtarzają się momenty jakże niewesołe; musieli się oni borykać z trudnościami, często o wiele większymi niźli ich zagraniczni koledzy, nie mieli możliwości studiowania we własnym kraju, nie mieli często również warunków do prowadzenia i rozwijania badań naukowych na dzieje ich i losy często wywierały wpływ wypadki polityczne. Tym większą ich zasługa i tym więcej cenić należy ich silną wolę i charakter, iż mimo trudności i przeciwieństw losu potrafili cel swój osiągnąć.

Do takiego pokolenia uczonych i społeczników należał na pewno Tytus Chałubiński. Postać jego owiana jest legendą, ale i prawdziwe świadectwa ludzi, którzy mieli możność zetknięcia się z nim (na pewno jednym z najznakomitszych lekarzy polskich XIX w.) są bardzo charakterystyczne. Aleksander Świętochowski pisał o nim, iż był to "lekarz genialny, człowiek wielki, umysł potężny, charakter wspaniały". Prus nazywał go "najznakomitszym, najszlachetniejszym przedstawicielem polskich lekarzy (...), ideałem lekarza". Niesłychanie wysoko cenił go Sienkiewicz, a Ignacy Paderewski, gdy dowiedział się, iż Chałubiński jest umierający przyjechał doń, do Zakopanego i umilał mu ostatnie dni życia grą na fortepianie.

Tytus Chałubiński urodził się 29 grudnia 1820 r. w Radomiu. Dzieciństwo jego było nader smutne, jako, że wcześnie stracił rodziców. Młodym chłopcem zaopiekowała się matka chrzestna i uławiła mu ukończenie gimnazjum w Radomiu. W 1838 r. Chałubiński rozpoczął studia w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie. Warto jednak podkreślić, iż zarówno w gimnazjum, jak i w Akademii, obok nauk ścisłych nie mniej interesowały Tytusa Chałubińskiego przedmioty humanistyczne, miał on również wielkie zdolności do nauki języków. Biografowie Chałubińskiego podają, iż do końca życia lubił cytować z pamięci całe fragmenty Horacego czy Tacyta. Studia w Wilnie trwały jednakże tylko dwa lata, gdyż w 1840 r. Akademię zamknięto. Młody medyk przeniósł się wówczas do Dorpatu.

Okres dorpacki to okres gorącej przyjaźni Chałubińskiego z Ludwikiem Natansonem, oraz nader intensywnych studiów: medycyny, matematyki, chemii, geografii, botaniki, logiki, psychologii i historii filozofii. Po zdaniu egzaminów i napisaniu pracy: "Historyczny przegląd mniemań o płciowości i sposobie zapłodnienia się roślin" otrzymał Chałubiński tytuł naukowy kandydata nauk (odpowiednik doktoratu).

W Dorpacie poznał Chałubiński powszechnie szanowaną rodzinę sędziego Wilda, w którego córce zakochał się głęboko. Uczucie to odegrało później znaczną rolę w jego życiu.

Z Dorpatu udał się do Wurzburga. Był to okres ogromnie wytężonej pracy, uwieńczonej w 1844 r. dyplomem doktora medycyny i chirurgii, obok tego prowadził Chałubiński pracę naukową z dziedziny botaniki.

Na 1845 r. przypada osiedlenie się młodego lekarza w Warszawie. Początki były nader trudne. Chałubiński żył niemalże w biedzie, mieszkając w klasztorze ojców pijarów. W 1846 r. rozpoczął praktykę lekarską w Szpitalu Ewangelickim, którego kierownikiem był Ferdynand Dworzaczek. Chałubiński, stał się wkrótce jego pupilem, a Dworzaczek tak wysoko cenił jego pracę, iż w momencie opuszczania stanowiska (z powodu ciężkiej choroby oczu) postarał się o to, by Chałubiński został jego następcą. A nie było to wcale proste, jako, że Chałubiński miał wówczas lat 27. Jednakże lekarzem był już wówczas nadzwyczajnym, diagnozy jego były świetne, w stosunku do chorych był wyrozumiały i cierpliwy, cechowała go ogromna wrażliwość i serdeczność, tak, że popularność jego zataczała coraz szersze kręgi. W 1850 r. Chałubiński urządził pracownię naukową w swoim własnym mieszkaniu. Była to pracownia chemiczna, w której spotykali się i twórczo rozprawiali młodzi lekarze, przyrodnicy i fizycy.

W 1857 r. została otwarta w Warszawie Akademia Medyko-Chirurgiczna, a następnie Szkoła Główna Warszawska z wydziałem lekarskim. Chałubiński został jej profesorem zwyczajnym w katedrze patologii i terapii szczegółowej oraz w klinice chorób wewnętrznych, Profesorem był Chałubiński znakomitym, bardzo szanowanym i lubianym zarówno przez młodzież, jak i przez kolegów. Jednakże z chwilą przemianowania Szkoły Głównej na uniwersytet, z rosyjskim językiem wykładowym Chałubiński zmuszony był do opuszczenia w 1869 r. murów uczelni. Nie mogąc wykładać po rosyjsku musiał ustąpić z katedry, co przeżył bardzo boleśnie. Ciężko przeżyli to również jego uczniowie, którzy w 1873 r. na zjeździe w Warszawie postanowili złożyć hołd Chałubińskiemu tworząc specjalny fundusz wieczysty, z którego co cztery lata miała być przyznawana przez Warszawskie Towarzystwo Lekarskie nagroda imienia Chałubińskiego za najlepszą pracę z dziedziny medycyny.

Pomnik dr. Chałubińskiego w Zakopanem Siedzi sławny gawędziarz Sabała.

Odejście z uniwersytetu nie oznaczało jednak wcale zaprzestania działalności naukowej. W 1874 roku ukazało się cenne dzieło Chałubińskiego pt. "Metoda wynajdowania wskazań lekarskich" a w roku następnym — praca poświęcona zimnicy. Zarysowaną sylwetkę naukową Tytusa Chałubińskiego należy uzupełnić paroma jeszcze szczegółami. Popularność jego w społeczeństwie była tak znaczna, iż w 1861 r. został powołany do Tymczasowej Rady Miasta. W tym czasie prowadził Chałubiński ożywioną działalność na różnych polach: uczestniczył w licznych komisjach, zajmował się reformą szkół średnich, opracował memoriał o konieczności wprowadzenia nauk przyrodniczych do programu nauczania szkół średnich. W 1879 r. stał się inicjatorem założenia Kasy im. Mianowskiego, której był pierwszym przewodniczącym Zarządu.

Przekonania polityczne Chałubińskiego w okresie poprzedzającym wybuch Powstania Styczniowego skłaniały się zdecydowanie w stronę "białych", choć następnie rozczarował się w stosunku do Wielopolskiego. Na samo powstanie patrzał, jak podają jego biografowie: "z mieszanymi uczuciami". Być może wpłynęła na to i sytuacja osobista profesora. Otóż Chałubiński ożenił się bardzo młodo, niestety młodziutka, bo 17-letnia żona zmarła po urodzeniu syna. W 1852 r. ożenił się Chałubiński po raz drugi z Anną z Leszczyńskich, z którą miał dwoje dzieci. Wspominałam jednak o pierwszej dorpackiej miłości Chałubińskiego. Odżyła ona z wielką siłą w 1861 r. To spowodowało, że Chałubiński wyjechał do Francji, gdzie prowadził życie samotnika. Gorąco namawiany wrócił po roku do kraju, gdzie uzyskał unieważnienie małżeństwa. Trzeci związek dał mu pełnię szczęścia osobistego.

Było jednak jeszcze jedno wielkie uczucie w życiu Tytusa Chałubińskiego. Uczuciem tym była miłość do Zakopanego i do Tatr. Duży, żelazny krzyż, jaki zobaczyć można na Gubałówce, jest pamiątką pobytu Chałubińskiego w Zakopanem i jego walki z gruźlicą. Będąc dobrym taternikiem przyczyniał się do kompletowania zbiorów Muzeum Tatrzańskiego. Często towarzyszem Chałubińskiego w górskich wyprawach był Sabała.

Do czasów Chałubińskiego Zakopane było małą, góralską wioską. On to sprawił, iż stało się stacją klimatyczną i miejscem turystyki ludzi wrażliwych na piękno przyrody. Stał się współtwórcą "Towarzystwa Tatrzańskiego", zachęcał uczonych do prowadzenia badań w rejonie Tatr, współpracował z księdzem Stolarczykiem, proboszczem zakopiańskim, przyczynił się do utworzenia w Zakopanem szkół: koronkarskiej i snycerskiej, namawiał pisarzy, by spisywali legendy tatrzańskie.

Gdy stan zdrowia Chałubińskiego coraz bardziej się pogarszał i zmuszał do zaprzestania pracy, wówczas przeniósł się do Zakopanego na stałe. Tam też zmarł 4 listopada 1889 r.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

A Kiedy Będziesz Moją Żoną...

A kiedy będziesz moją żoną,
umiłowaną, poślubioną,
wówczas się ogród nam otworzy,
ogród świetlisty, pełen zorzy.

Gałązki ku nam zwisać będą,
narcyzy piąć się srebrną grzędą,
i padnie biały kwiat lipowy
na rozkochane nasze głowy.

Ubiorę ciebie w błękit kwiatów,
niezapominajek i bławatów,
ustroję ciebie w paproć młodą
i świat rozświetlę twą urodą.

Pójdziemy cisi, zamyśleni,
wśród złotych przymgleń i promieni,
pójdziemy w ogród pełen zorzy,
kędy drzwi miłość nam otworzy.

Tadeusz J. Żółciński

Warszawskie Sylwestry

Początkowo miało to być o witaniu Nowego Roku, sylwestrowych zabawach opisywanych przez rodzimych pamiętnikarzy na przestrzeni kilku stuleci. Bo kto też o tych Sylwestrach nie pisał! Począwszy od imć pana Jana Chryzostoma Paska, a skończywszy na najświeższych, dotyczących przysłowiowego dnia wczorajszego. Co prawda na tej długiej przestrzeni czasu, bo aż trzech stuleci różnie witano ten Nowy Rok w Polsce. Inaczej na wsi, inaczej w mieście. Odmiennie się bawili chłopi aniżeli brać szlachecka. Jeszcze inaczej mieszkańcy miast. Ponadto jakoś inaczej do sylwestrowych zabaw przygotowywały się kobiety, inaczej mężczyźni. Sięgnąłem przeto do wspomnień niewieścich, do relacji pamiętnikarek zeszłego stulecia oraz czasów już nam współczesnych. Sięgnąłem przede wszystkim do pamiętnikarek warszawskich, może dlatego, że właśnie to miasto zawsze nadawało ton życiu towarzyskiemu całego kraju, narzucało mody, wprowadzało nowe zwyczaje.

W warszawskim świecie towarzyskim stary rok kończył się właściwie z Bożym Narodzeniem. Tych kilka dni, które dzieliły Święta od Sylwestra warszawiacy poświęcali na przygotowywanie się do powitania Nowego Roku, do rozpoczynającego się karnawału. Kto żyw interesował się wówczas modą, obiecywano sobie wiele nie tyle po samym nowym kalendarzowym roku, ile po nowo zawartych znajomościach. Wierzono niezachwianie, że jakie będą pierwsze dni stycznia w życiu prywatnym, tak się będą układały poszczególne miesiąca w całym roku. Czyniono pospieszne podsumowania odchodzącego roku, obiecywano sobie solennie, że następujący będzie o wiele lepszy, weselszy, pomyślniejszy. Oczywiście nic się nie zmieniało, ale ludzie nieodmiennie w to wierzyli, z tym przeświadczeniem szli na publiczne zabawy i bale, których w Warszawie zawsze było i jest bez liku.

Co prawda zabaw naprawdę się liczących było w Warszawie zaledwie kilka, ale stąd pokazanie się na nich choćby na chwilę należało do dobrego tonu, świadczyło o tkwieniu w towarzyskiej śmietance miasta. Do takich zabaw zaliczały się bale w Resursie Kupieckiej, w Ratuszu, w Resursie Obywatelskiej, a z czasem w Hotelu Europejskim i Bristolu. Tutaj zbierał się cały dziewiętnastowieczny high life Warszawy. Wielkie sale balowe, wspaniale przystrojone, zaopatrzone w sute bufety i doskonałe zespoły muzyczne, gościły w tym jednym jedynym w ciągu całego roku dniu najsławniejszych i najgodniejszych ludzi. Obok profesorów i wysokich urzędników widać było najbogatszych kupców i przemysłowców oraz specjalnie przybyłych ziemian. Bawiono się z reguły całą noc, aby o brzasku w doskonałych humorach udać się na krótki odpoczynek. Potem, już w południe, panowie jako tako wyspani, odświeżeni kąpielą, przebrani, udawali się na składanie okolicznościowych życzeń noworocznych rodzinie i najbliższym znajomym. A wieczorem, już bawiono się w prywatnych mieszkaniach, umawiano się na liczne karnawałowe zabawy.

Ale było to niegdyś, to znaczy w ubiegłym stuleciu. Oddajmy zresztą głos kronikarzom tamtych czasów. "Rok skończył się tradycyjnym zwyczajem zakupami gwiazdkowymi, wielką ilością kiermaszów i went na cele dobroczynne, zarówno w salach publicznych (wielki kiermasz w Salach Redutowych), jak w warszawskich księgarniach. Wszędzie przy stolikach zasiadały panie z towarzystwa w asyście panów".

Jeszcze z początkiem ubiegłego stulecia modne było przesyłanie specjalnych życzeń noworocznych, pisanych według od dawna sporządzonych i skrzętnie przechowywanych w sekreterach list: "Wielkie miały również powodzenie, zwłaszcza wśród dam, często lubiących efektowne wielosłowie, papiery listowe, te specjalne "na Nowy Rok". Były piękne, różnobarwne, nie raz ze złotymi brzegami czy ozdobną złotą "bordiurką". Atramentu używało się w różnych kolorach, pisało się najchętniej "piórem hamburskim temperowanym". Te pióra — krucze lub wronie, zależnie od upodobania, kupowało się całymi kompletami w ozdobnych, podłużnych pudełkach. Wilgotne jeszcze pismo zasypywało się kolorowym paryskim piaskiem, a potem złożywszy umiejętnie arkusik, zalepiało się go opłatkiem. Opłatki okrągłe lub owalne, różnej wielkości, na użytek prywatny czy biurowy, w ładnych opakowaniach, sprzedawano na tuziny — po kilka tuzinów w każdej paczce".

Inna znowu pamiętnikarka tak odnotowała powitanie Nowego Roku 1848: . . . kończący się rok — 1847 — żegnając, witał Rok Nowy przede wszystkim w dwóch "ogniskach życia karnawałowej Warszawy": w Resursie Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej i w Resursie Obywatelskiej na Krakowskim Przedmieściu, na placyku, w dawnym pałacu Mniszchów, gdzie od roku 1829 się mieścił". Sama Resursa pomieściła wówczas 1100 osób.

Piękne też były Sylwestry w "Warszawie dwudziestolecia międzywojennego. Lecz nadszedł Sylwester roku 1939-go. Tak go odnotowała Halina Wardell, autorka wspomnień "Bez paszportu i dewiz": "Nowy Rok jest jednym ze świąt bardzo uroczyście obchodzonych w Polsce. Poprzedzająca go noc sylwestrowa w 1938 roku zapowiadała się wyjątkowo hucznie. Pogłoski o zbliżającej się wojnie, a równocześnie pewien ówczesny dobrobyt spowodowały, iż nie tylko publiczne bale sylwestrowe, ale i prywatne przyjęcia były przygotowywane niebywale starannie. Ostatnie moje tygodnie poprzedzające Sylwester były — poza pracą zawodową — jednym kołowrotkiem związanym z zagadnieniem stroju, dopinaniem go na ostatni guzik. Ustalił się zwyczaj, że zabawę poza domem rozpoczynamy po godzinie dwunastej. Ostatnie godziny starego roku spędzamy rodzinnie z ojcem, matką i córeczką we własnym domu. Całe mieszkanie oświetlone, patefon gra ulubione melodie, córka śpi, a nasza czwórka oczekuje godziny dwunastej. Życzenia, miły prezencik od ojca, pocałunki na czole śpiącej córki i w radosnym nastroju opuszczamy dom, aby udać się do znajomych mieszkających na Saskiej Kępie".

Lecz był to ostatni tego rodzaju Sylwester obchodzony w przedwojennej Warszawie. Potem przyszły lata wojny, okupacji, codziennej niepewności o jutro. A jednak w wieczór sylwestrowy ludzie się spotykali, składali sobie życzenia rychłego zakończenia hitlerowskiej okupacji. Po wojnie mimo zniszczeń Warszawa znowu zaczęła się bawić w sylwestrowe noce. Zmieniły się tylko ulubione miejsca zabaw liczących się w warszawskim towarzystwie. Dzisiaj zabawy odbywają się w Sali Kongresowej, Filharmonii, Radzie Adwokackiej oraz w podwarszawskiej Jabłonnie.

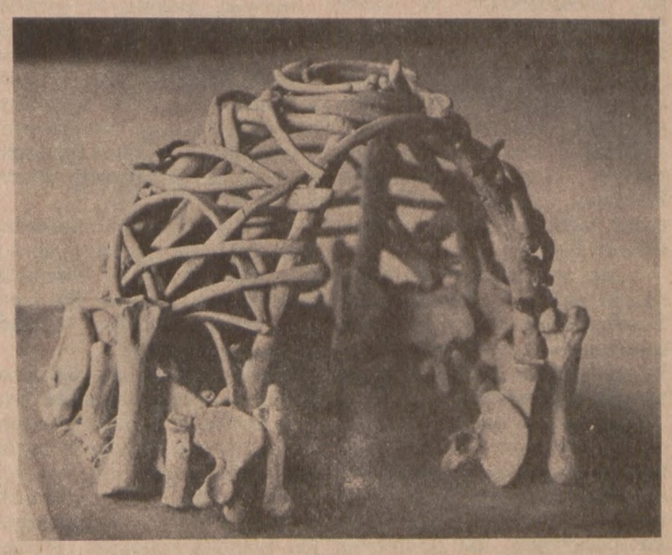

Na zdjęciu: rekonstrukcja budowli mieszkalnej łowców mamutów sprzed 22 tysięcy lat. W taki sposób z kości mamuta montowali oni szkielet szałasu, po czym konstrukcję tę obciągali skórami upolowanych zwierząt.
(Artykuł na str. 6-ej)

Nie Szumią Im Wierzby Płaczące...

Można je spotkać w najmniej oczekiwanych miejscach, w głębi gęstego lasu, z dala od drogi, w głębokich wąwozach, nad brzegami potoków. Czasem przeciwnie — stoją tuż przy szosie, lub też zajmują cały wierzchołek wzgórza otoczony ze wszystkich stron ornymi polami... Cmentarze wojskowe z pierwszej wojny światowej.

Rozrzucone po całym Podkarpaciu, od Przemyśla do Limanowej. Pozostałość krwawych walk na terenach Galicji zachodniej. Tysiące krzyży stojących nad bezimiennymi przeważnie mogiłami.

Dramat tej ziemi zawarty jest najpełniej na trzech wielkich kartach maszynopisu, przechowywanych w wydziale gospodarki komunalnej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach. Wykaz podzielono na rubryki: miejscowość, powierzchnia, groby ziemne, zieleń, mogiły, place, nagrobki, ilość pochowanych, ścieżki. Wykaz jest nieścisły, co prowadzący go urzędnik od razu podkreśla: Nie wszystko wiemy, nie wszystkie mogiły figurują w naszej ewidencji.

Zresztą — czy rzeczywiście warto być drobiazgowym wobec tych bezimiennych śmierci sprzed lat sześćdziesięciu, wobec śmierci wymiernej już nie w tysiącach, ale setkach tysięcy poległych i zaginionych żołnierzy?

Wiosna 1915 roku. Trwają walki w Karpatach. Wojska Mikołaja Mikołajewicza, mimo ogromnych strat poniesionych na Przełęczy Dukielskiej, montują trzy mocne systemy obronne. Pierwszy z nich to pas wzgórz: Zamczysko, Pustki i wzniesienia okalające wsie Staszówka i Lubka.

Wzgórze Pustki, oznaczone na mapach wojskowych numerem 449 — to główny punkt obrony rosyjskiej i główny cel ataku wojsk austriackich. Tędy, klinem — który sięgnie potem 50 km w głąb pozycji rosyjskich — przejdzie jedenasta armia generała Mackensena. Armia, składająca się z jedenastu dywizji i kilkudziesięciu pułków różnych narodowości.

Drugiego maja, na wzgórze 449 uderza 12 dywizja austriacka, cztery pułki piechoty: 56 wadowicki, 100 cieszyński, 20 nowosądecki i 57 tarnowski. Wszystkie z krainy, zwanej przez Austriaków Barenlandem — Krajem Niedźwiedzi.

Szósta rano. Pada komenda: Bajonnet auf! — bagnet na broń. Tym bagnetem polscy żołnierze w czapkach z "bączkiem" idą kłuć Polaków w płaszczach wojskowych z magazynów armii cara Mikołaja. Świeżą, wiosenną zieleń wzgórza Pustki rozrywają pierwsze granaty, wylatują w górę odłamki, szczątki umocnień, ludzkie ciała.

Po pięciu godzinach walki, wzgórze 449 zostaje zdobyte. Czternaście hektarów zrytej pociskami i mokrej od krwi ziemi dostaje się w ręce armii austriackiej.

Dziś po 58 latach od tamtych wydarzeń, na wzgórzu Pustki stoi cmentarz. Chciałoby się powiedzieć: wymarły cmentarz. Taki on właśnie jest, choć brzmi to dziwnie w tym zestawieniu słów. Międzynarodowa konwencja i solidarność budowniczych pozwoliły mu zwycięsko wyjść z próby czasu. Ale ludzie, którzy nad nim czuwają, nie przychodzą tu tak, jak się idzie na bliskie ludzkiej pamięci i ludzkiemu sercu mogiły. Przychodzą, bo tak trzeba, by być w zgodzie z własnym sumieniem. Lecz i nic więcej.

Tak jest i na innych cmentarzach żołnierskich czasu pierwszej wojny: na wałach twierdzy przemyskiej, w Dukli, Moszczenicy, w Lesie Krzemienieckim, Staszówce, Rzepienniku, Bieczu, Tuchowie, nad Dunajcem, Wisłoką, Ropą, Sanem. Wszędzie tam, gdzie leżą niemieccy strzelcy, austriaccy landwerzyści, węgierscy huzarzy, honwedzi, Bośniacy, strzelcy z Tyrolu, pułki czeskie, polska piechota, dońscy Kozacy.

Leżą w czterech deskach, sążniu ziemi... Chociaż nie! Desek z rozgrabionych i zniszczonych chałup starczyło tylko na trumny oficerów, a i to nie dla wszystkich.

Jest jeszcze coś, co pcha ludzi w kierunku tych cmentarzy, co przyciąga, a jednocześnie odstrasza: ich kształt, porządek, z jakim zostały zakomponowane, ich odporność na śnieżne zadymki i jesienne deszcze.

W środku takiego cmentarza sterczy z reguły kamienna, kilkunastometrowa, obrośnięta mchem sylwetka wspartego na mieczu rycerza. Zazwyczaj sąsiaduje z nim pochylona już ze starości drewniana kaplica z bezdzwonną wieżyczką, w której gnieżdżą się roje ptactwa. Wszystko to o tej porze roku tonie w grubej warstwie liści, opasane nagimi konarami kilkudziesięcioletnich drzew.

Spod liści wyglądają krzyże. Na ogół trzymają się prosto. W jednakim porządku stoją te kamienne i te drewniane. Deszcze tylko zmyły z tabliczek litery nazwisk i numery pułków.

Tak jest na tych wielkich, kamiennych cmentarzach — i na tych małych, obliczonych na kilkadziesiąt zaledwie mogił.

Przy rozdzielaniu ziemnych dołów Austriacy nie robili różnicy. Miejsce na cmentarzu i krzyż przydzielali każdemu. Nawet przeciwnikowi. Humanitaryzm — czy też zwykła c. k. skrupulatność i dokładność?

Przydzielano miejsce każdemu bez wyjątku, ale na tych wielkich, kamiennych cmentarzach leżą Niemcy i Austriacy. Na skromniejszych, okolonych drewnianym płotem, spoczywają pułki węgierskie, polskie, czeskie...

Specjalny wydział do spraw cmentarzy przy naczelnym dowództwie austriackim dbał, by wszystko było zgodne z porządkiem i przepisami. Każdy cmentarz musiał być starannie zaprojektowany. Ogrodzenie, ilość grobów, rozmieszczenie i proporcje mogił wspólnych i pojedynczych, nagrobki i krzyże, materiał, z jakiego zostaną wykonane, kształt liter napisów — i całego cmentarza.

A każdy z nich jest inny. — Ten na Magurze — to koło, otoczone niskim, drewnianym płotkiem. Krzyże tam też drewniane, proste.

Ten w Koniecznej, przy granicy czechosłowackiej — to wielki krzyż, o powierzchni 450 metrów kw.

Są cmentarze w kształcie prostokątów, rombów, trójkątów i w kształcie trumien. — Rozrzucone po górach i lasach, ciągną się jak maruderzy szlakiem walk armii generała Mackensena.

Największy jest właśnie na Pustkach. Na wzgórzu, oznaczonym numerem 449, które teraz, w rejestrze gorlickich urzędników figuruje na pozycji 87.

Ilość pochowanych ustalona — 3 tysiące; przypuszczalna — ? Nagrobków — 100, mogił — 300, powierzchnia grobów — 1800 m. kw., powierzchnia całego cmentarza — 14 ha.

Na wzgórze wiedzie żwirowana, dobra droga; w stromiznę wzgórza coraz głębiej wdziera się kamieniołom. Dalej tylko ścieżka ze śladami kamiennych schodków. Wiedzie aż na szczyt, gdzie wśród bezlistnych drzew stoi kaplica: ni to chińska pagoda, ni starogermańska świątynia. Na sczerniałych ze starości deskach dzwonnicy wyryty w drzewie niemiecki napis: Za cesarza i ojczyznę.

U stóp tej przedziwnej kaplicy — dzieła jeńca serbskiego — kilka chylących się nagrobków.

Opustoszałe wzgórze, zapomniane od Boga, rzadko odwiedzane przez ludzi. Milczący cmentarz, który jak setki innych cmentarzy z tych lat, coraz bardziej obsuwa się w głąb ziemi. Żołnierze wszystkich stopni i różnych narodowości, oficerowie i ich pucybuty, generałowie i feldfeble, artylerzyści i saperzy — coraz głębiej schodzą w polską ziemię, tę samą, w której ryli kiedyś transzeje, szukając schronienia przed śmiercią.

Mówią ludzie, że jeszcze czterdzieści lat temu spotykano tu przybyszów z Niemiec, Serbii, Węgier, z całej Polski. Szukali tabliczek ze znajomymi, jakże drogimi nazwiskami. I najczęściej zapalali świeczkę na mogile oznaczonej literami N. N.

Mówią ludzie, że cmentarzy tych nikt nie niszczy, nie rusza, nie dewastuje. Stanowią swoiste tabu, budzą lęk i podziw swym ogromem, bezradnością, obcością...

Mówią ludzie, że niejednokrotnie najpierw kazano jeńcom budować po bitwie cmentarny pomnik, a potem u stóp pomnika kopać dla samych siebie mogiłę. I że te pomniki wrosły w pejzaż Podkarpacia, jak niegdyś kopczyki, sypane na grobach ofiar wszystkich najazdów, które od stuleci ciągnęły tędy z południa przez Przełęcz Dukielską na Rzeczpospolitą.

Mówią także, że więcej cmentarzy nie pomieści już ziemia gorlicka.

Leszek Mazan
(Przekrój)

BYDGOSZCZ. — Filharmonia Pomorska im. Ignacego Paderewskiego.

Irena Stasiewicz-Jasiukowa

Protektor Nauk Na Tronie

"Rzec można nigdy nie dano mi być dzieckiem; a miało to ten skutek, jak gdyby z roku wyrzucono kwiecień. Uważam to dzisiaj za niepowetowaną stratę, bo myślę, że skłonność do melancholii, jakiej nieraz tak boleśnie doświadczam jest skutkiem owej sztucznej i przedwczesnej młodości, która nie ustrzegła mnie jednak od błędów, jakie popełniać było moim przeznaczeniem" — pisał w pamiętnikach Stanisław Poniatowski który w 1764 roku został obwołany królem polskim. Ostatni monarcha Rzeczypospolitej, oceniany kontrowersyjnie w aspekcie politycznym, gdzie — jak sam stwierdza — "nie ustrzegł się błędów", położył olbrzymie, bezdyskusyjne zasługi w dziedzinie nauki i kultury, stając się żarliwym i hojnym protektorem uczonych, artystów i literatów. Sam zresztą starannie wykształcony, utrzymywał żywe kontakty z uczonymi środowiskami oświeceniowej Europy.

Stanisławowi Augustowi zawdzięczamy między innym: pierwszą świecką uczelnię wojskową, tj. Szkołę Kadetów; stały publiczny teatr narodowy w Warszawie; czasopisma "Monitor" i "Zabawy Przyjemne i Pożyteczne" — niejako organ "obiadów czwartkowych"; ujednolicenie miar i wag; uruchomienie mennicy i Komisji Kruszcowej, która dbała o wydobywanie i przetwarzanie znajdujących się w Polsce rud; uporządkowanie spraw celnych, tj. wprowadzenie cła generalnego; przebudowę i umeblowanie warszawskiego Zamku, zbudowanie i urządzenie pałacu w Łazienkach oraz rozbudowę całej Warszawy. Król troszczył się o poprawę w skali krajowej komunikacji — poczynajac od starań o dobre mapy, poprzez rozwój poczt, kończąc na budowie wielkich kanałów; król popierał zakładanie manufaktur.

A oto kilka interesujących projektów, którym Stanisław August patronował, a które nie zostały zrealizowane i siłą rzeczy zapomniane. Po pierwsze — projekt Akademii Nauk, mający się składać z co najmniej dziesięciu najbardziej wybitnych i aktywnych uczonych krajowych i tyluż zagranicznych; prezesem Akademii miał być jeden z czołowych dygnitarzy państwowych; na realizację budynku według projektu architekta Dominika Merliniego zamierzano przeznaczyć fundusze z dóbr pojezuickich. Po drugie: projekt założenia muzeum — które nosiłoby nazwę Musaeum Polonicum — opracowany przez Michała Mniuszcha, opublikowany w "Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych". Po trzecie — interesujący projekt założenia w Warszawie Zakładów Hodowli Jedwabników. Zachowane do dnia dzisiejszego projekty architektoniczne Samuela Bogumiła Zuga — z napisami ręką króla — wskazują, że miał to być wytworny gmach umiejscowiony przy ulicy Mokotowskiej pod numerem hipotecznym 1666.

W czasach stanisławowskich działały naukowe towarzystwa, tj. warszawskie Towarzystwo Fizyczno-Chemiczne, związane ze Szkołą Rycerską Towarzystwo Nauk Fizycznych, powstałe na królewskich "obiadach czwartkowych" "Towarzystwo Ludzi Dobro Publiczne i Nauki Kochających", które wydało dzieło zbiorowe pt. "Historia polityczna państw starożytnych"; krakowski Związek Filantropów; postępowe Towarzystwo Krytyczne, którego członkami byli ludzie tej miary, co Jan Śniadecki, Hugo Kołłątaj, Onufry Kopczyński, Franciszek Ksawery Dmochowski. W tym właśnie towarzystwie zrodziła się publikacja, atakująca w bardzo ostry, a nawet zjadliwy sposób akademię krakowską za rektoratu Feliksa Oraczewskiego. Najwyższą naukową rangę uzyskało, oczywiście, powstałe u schyłku naszego Oświęcenia Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

"Uczta w Olimpie Jowisza z bogami

Nigdy nie miała tej sławy,
Co obiad, Czwartku, ma dziś między nami,

Gdzie mądrość stawia potrawy!" — pisał w 1775 roku w "Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych" Antoni Michniewski. Właśnie na "Obiadach czwartkowych" zrodziło się wiele cennych projektów naukowych, oświatowych i literackich.

Pierwsze próby balonowe w Polsce wiążą się niewątpliwie z osobą króla. Zaledwie w osiem miesięcy po eksperymencie wypuszczenia balonu w czerwcu 1783 roku w Annonay przez Francuzów, braci Montgolfier, odbyła się pierwsza próba wypuszczenia "bani powietrznej" w Polsce. Inicjatorem i głównym jej wykonawcą był nadworny chemik królewski — Stanisław Okraszewski. "Gazeta Warszawska" z 14 lutego 1784 roku podaje dokładny opis tego doświadczenia — zastosowano mianowicie metodę Charlesa — napełniając balon wodorem (bracia Montgolfier napełniali balon nagrzanym powietrzem). "Bania" miała 38 cali (94 cm) średnicy; utrzymywana na linie wzniosła się na wysokość 300 łokci (180 m) — pozostając w powietrzu przez 3 minuty. Król Stanisław August i liczni widzowie obserwowali z dużym zainteresowaniem to niecodzinne zjawisko.

Najpoważniejszy w XVIII-wiecznej Polsce eksperyment z "banią powietrzną" odbył się 1 kwietnia 1784 roku w Krakowie — profesorowie uniwersytetu: Jan Jaśkiewicz, Jan Śniadecki, Jan Szaster i Franciszek Scheldt poświęcili 3 miesiące pracy na skonstruowanie balonu — zasięgając między innymi rady fizyków francuskich. "Bania" napełniona grzanym powietrzem unosiła się nad Krakowem przez pół godziny i mogła być obserwowana nie tylko z różnych punktów miasta, lecz także z okolic — np. Wieliczki.

W czasopismach czasów stanisławowskich spotyka się bardzo często nazwisko Franklina, który skonstruował pierwszy na świecie piorunochron. Fizyk — Józef Herman Osiński — wydaje w 1784 roku książkę pt. "Sposób ubezpieczający życie i majątki od piorunów". Piorunochrony zwano w Polsce XVIII wieku "konduktorami". Król był inicjatorem założenia "konduktora" na wieży zamkowej. Kronikarz osiemnastowieczny odnotował, iż piorunochron dokończony na Zamku "kosztem Jego Królewskiej Mości... jest spuszczony z dwóch odnóg, z których jedna, od Starego Miasta, jest to drut na pół cala gruby i prętami żelaznymi na łokieć od muru oddalony, zaś druga, naprzeciw garderoby, jest blacha żelazna biała, na trzy cale szeroka, do samego muru przytwierdzona. Końce tak drutu, jak blachy, wpuszczono w doły umyślnie wykopane".

Król interesował się także i patronował akcjom z zupełnie innych dziedzin nauki, np. pierwszym w Polsce szczepieniom ospy. Przeprowadzano je tzw. metodą wariolizacji — zwaną wówczas "wariolacyją" — która polegała na zaszczepianiu zdrowym zawartości krost chorego. Jennerowskie szczepienia "krowianką" zastosowano u nas w początkach XIX wieku. Eksperyment "wariołacyj" wykonano w Polsce po raz pierwszy "za pozwoleniem królewskim" w 1769 roku; eksperymentatorami byli doktorzy medycyny: Troschel, Issaurat i konsyliarz króla — Pawet Czenpiński. W okresie tym próby szczepień przeprowadzano najpierw na zbrodniarzach — skazanych na śmierć, później — na sierotach w przytułkach; z drugiej strony szczepieniom poddawano też dzieci "oświeconych" magnatów.

Doc. Dr J. K. Kozłowski

Znalezisko Sprzed 22 Tysięcy Lat

Liczni krakowianie podczas spaceru tradycyjnym szlakiem ku Kopcowi Kościuszki mogli w ostatnich paru latach podziwiać nie tylko piękną panoramę miasta. Uwagę ich przyciągał również wykop ogrodzony płotem i wypełniony ogromną ilością kości. Stale tu dyżurujący studenci archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego cierpliwie wyjaśniali, że w tym miejscu odkryto obozowisko łowców mamutów sprzed dwudziestu dwóch tysięcy lat.

Usytuowanie obozowiska na cyplu skalnym — kilkadziesiąt metrów nad dnem zalewowej doliny Rudawy, było bardzo korzystne. Roztaczał się stąd rozległy widok. Łatwo można było obserwować wszystko co poruszało się na bezdrzewnej równinie, pokrytej roślinnością stepową. Wokół bagien i małych jezior pasły się podówczas stada dzikich koni, reniferów i innych zwierząt kopytnych, gdzieniegdzie przemykał się lis polarny, niekiedy niedźwiedź, często nosorożec włochaty. Dominował jednak liczebnością mamut. W znalezisku zdecydowanie przeważają kości mamutów, można więc przyjąć, że obozowisko zamieszkiwali łowcy, którzy specjalizowali się w polowaniach na te wielkie zwierzęta. Wysiłek upolowania mamuta przy niedoskonałych jeszcze metodach łowczych, narzędziach i broni był niewątpliwie duży, ale zdobycz opłacała trud, dostarczała bowiem kilka tysięcy kilogramów mięsa, skóry i kości.

Mamut był jednym z najpospolitszych ssaków ostatniej epoki lodowej. Występował w stadach nieraz bardzo licznych. Surowy klimat i środowisko tundry najlepiej mu odpowiadały i dlatego najprawdopodobniej wędrował za ustępującym lodowcem w kierunku północnym i wschodnim.

Łowcy mamutów zmieniali miejsce pobytu zależnie od wędrówek tych zwierząt.

W okresie maksymalnego nasilenia chłodnego klimatu w czasie ostatniego zlodowacenia, obszary leżące na północ od masywów górskich Europy środkowej człowiek zasiedlał tylko okresowo. Ostoje osadnictwa znajdowały się na obszarach w basenie Dunaju, gdzie nie dochodziły wiatry wiejące od czoła lądolodu, oraz w kotlinie karpackiej. Stąd w okresie polarnego lata grupy łowców mamutów przybywały m.in. na teren Polski południowej. Niż europejski ciągle jeszcze był niedostępny dla osadnictwa.

Wbrew dawnym poglądom — łowcy mamutów na terenach Czechosłowacji, Węgier i Austrii wytworzyli w okresie od dwudziestego siódmego do dwudziestego tysiąclecia przed nami bardzo wysoką jak na tamte czasy kulturę. Obfitość wielkich zwierząt epoki lodowej pozwalała tu nieraz przez wiele sezonów mieszkać na jednym miejscu. Sprzyjało to powstawaniu wielu wynalazków, przypisywanych dawniej dopiero pierwszym rolnikom, którzy pojawiali się blisko piętnaści tysięcy lat później. Chodzi tu m.in. o umiejętność wypalania gliny używanej do wyrobu figurek kultowych, gładzenia kamieni czy budownictwo mieszkalne. Zresztą bogaty inwentarz znalezionych zabytków (około tysiąca pięciuset okazów, w tym około czterysta narzędzi kamiennych) obejmował w zasadzie wszystkie typy wyrobów znanych później, w młodszej epoce kamienia: drapacze, rylce, noże — z szczególnie liczną grupą wyrobów związanych z bronią łowiecką, grotami oszczepów, a może nawet strzał kuli. Pojawiają się w znaleziskach z tego okresu rogowe motyki, używane do kopania jam pod budowle półziemiankowe, podobne były one jednak do kopaczek neolitycznych, które służyły do uprawy roli.

Stanowisko na górze Bronisławy w Krakowie, odkryte przypadkowo w 1968 roku, budzi szczególne zainteresowanie z wielu względów. Wiąże się ono z początkiem ostatniego nasunięcia lodowca kontynentalnego, a więc z okresem, z którego znamy najmniej śladów pobytu człowieka na ziemiach Polski. Było to obozowisko ludności przybyłej z terenów zakarpackich, a reprezentuje ono szczytowy rozwój kultury materialnej paleolitycznych łowców mamutów, dotychczas nie znanej na ziemiach południowej Polski. Wreszcie prawie nienaruszony układ obozowiska sprzed dwudziestu dwóch tysięcy lat pozwolił na zrekonstruowanie pierwszych na ziemiach Polski budowli mieszkalnych, wykonanych w całości z kości mamutów. Brak tu było podstawowego materiału budowlanego — drewna, z jakiego korzystał człowiek paleolityczny na południe od Karpat, łowcy skorzystali więc z innego i to niezwykłego materiału — dużych kości mamutów.

Fundament budowli o planie kolistym zakładano z żuchw, łopatek i miednic. Między nimi wstawiano pionowo kości długie. Krąg taki miał średnicę przeszło dwa i pół metra. Następnie wznoszono szkielet budowli. Opierano go na łukowatym sklepieniu, które tworzono z siekaczy mamutów. Do tak powstałego łuku doczepiano żebra, których zakończenia wiązano do stojących pionowo kości długich. Cały szkielet szałasu pokrywano skórami. Wysokość szałasu można określić na podstawie długości siekaczy na około półtora metra. Podobne budowle, nieco jednak późniejsze, odkryto na Ukrainie — także na obszarach stepowych, pozbawionych drewna.

W miejscu dawnego obozowiska w Krakowie wydobyto dotychczas blisko dwa tysiące kości. Niektóre są całe, inne połupane i połamane. Oprócz mamutów łupem łowców padały inne zwierzęta, jak np. nosorożec włochaty, niedźwiedź, koń, renifer i lis polarny. Jednakże pozostały po nich tylko pojedyńcze kości lub zęby; zdarzają się one tak rzadko, że chyba znalazły się tu przypadkowo. Analiza tego obfitego materiału kostnego dostarczyła już wiele interesujących danych. Dowiedzieliśmy się, że łowcy zgromadzili tu części szkieletów około sześćdziesięciu mamutów. Wśród nich najliczniejsze były zwierzęta młode, jeszcze niezupełnie wyrośnięte, a tylko dwa osobniki stare i kilka bardzo małych. Do budowy każdego z odkrytych dotychczas trzech szałasów zużyto fragmenty szkieletów około dwudziestu mamutów.

Upolowanie i zgromadzenie takiego materiału wymagało z pewnością dość długiego czasu, a zatem budowniczowie i właściciele tych "chat" musieli tu dłużej przebywać. Obok szałasów znaleziono pozostałość po ognisku z częściowo spalonymi kośćmi, które prawdopodobnie służyły tu również jako materiał opałowy. Obok śladów gryzienia kości przez zwierzęta drapieżne spotkaliśmy na kościach ślady świadomej działalności człowieka. Wyrobów kościanych jest jednak niewiele. Na szczególną uwagę zasługuje żebro mamuta z osadzonym na końcu ostrzem krzemiennym. Kilka fragmentów kości długich, ogładzonych na krawędziach, używano zapewne w charakterze gładzików. Kilka obciętych i wydrążonych główek dużych kości mogło służyć jako lampy.

Miejsce, w którym dwadzieścia dwa tysiące lat temu osiedlili się łowcy mamutów, musiało mieć szczególnie duże walory, skoro przybysze zakładali tu obozowisko szereg razy. Bo tu mianowicie odkryto także ślady kultury oryniackiej sprzed około trzydziestu tysięcy lat, a tuż obok — pozostałości po pracowniach kamieniarskich z późniejszych okresów chłodnych, z czasów od siedemnastu do pietnastu tysięcy lat temu.

Badania nad obozowiskiem łowców mamutów, nad pierwszymi górnopaleolitycznymi budowlami mieszkalnymi tego typu w Europie — trwają. Dzięki materiałom zebranym w ciągu czteroletnich prac wykopaliskowych, a obecnie konserwowanym i opracowywanym naukowo, uzyskamy zapewne pełniejszy obraz życia "mieszkańców Krakowa" sprzed dwustu dwudziestu wieków.

Kategorie Milicjantów

Są trzy kategorie funkcjonariuszy MO.

1. Milicjant z trzema paskami na ramienniku: jest to funkcjonariusz umiejący pisać, czytać i telefonować.
2. Milicjant z dwoma paskami: funkcjonariusz umiejący czytać i pisać.
3. Milicjant z jednym paskiem: funkcjonariusz, który zna takiego kolegę, co umie czytać, pisać i telefonować.

Była Katastrofa

Moskwa (UPI) Dopiero teraz dziennik "Sowiecka Litwa" ujawnił, że w dniu 16 grudnia uległ katastrofie samolot pasażerski sowieckiej linii Aerofłot i że w katastrofie tej zginęli wszyscy pasażerowie i załoga.

Katastrofa nastąpiła na trasie Wilno-Moskwa.

Cytowany dziennik nie podaje wiadomości ile osób znajdowało się na pokładzie tego samolotu.

W moskiewskich kołach dyplomatycznych mówi się, że wśród zabitych jest jeden obywatel niemiecki.

Stołówki Fabryczne w Polsce

Pani Kowalska miała dziś na obiad zupę pomidorową, jej mąż jadł kapuśniak, syn — zupę szczawiową, córka — barszcz z ziemniakami. Mogą to sobie wyznać przy kolacji, ponieważ obiad nie gromadzi już, jak dawniej, domowników przy jednym stole. Rodzina rozpierzchła się po stołówkach: pracowniczych, akademickich, szkolnych i przedszkolnych. Coraz częściej wygasa ogień pod domową kuchnią, topnieje ostatnie pokolenie kucharek, panie domu umywają ręce od garnków, coraz więcej osób z konieczności przesada się od rodzinego stołu do stolika w systemie przyzakładowego żywienia.

Stołówka jest urządzeniem tyleż demokratycznym, co ekskluzywnym. Na razie bowiem zaledwie 8 proc. zatrudnionych, w skali kraju, korzysta z usług żywienia zakładowego Natomiast w NRD jada w stołówkach 50 proc. zatrudnionych, a w ZSSR — 35 proc. W Warszawie ten odsetek wynosi 14, co wyraża się liczbą ok. 100 tys. stołowników.

Cena obiadu w stołówce zakładowej mieści się w granicach 8.50 — 12 zł., płaconych z kieszeni pracownika. Każda złotówka wrzucona do kotła daje w sumie wielki pieniądz. Obiad droższy o złotówkę jest dużo bogatszy. Cenę obiadu ustala rada zakładowa po uzgodnieniu z załogą.

Złotówki, płacone przez konsumenta, pokrywają koszt surowca w cenach detalicznych. Resztę pokrywa zakład pracy. Przy takiej spółce osiąga się autentyczny posiłek obiadowy. Przez 10 dni nie ma prawa powtórzyć się ten sam jadłospis. Przez 10 dni można swobodnie operować pieniędzmi, przeznaczonymi na dekadę: jeżeli dziś są kopytka, jutro mogą być kurczaki.

Kierownictwo kuchni spoczywa w rękach technologa żywienia. Jego głowa boli o kalorie, witaminy, białka, węglowodany.

Szeroko rozwinąć skrzydła może stołówka dopiero powyżej 100 obiadów. Im więcej, tym lepiej, bo wtedy wykorzystane są należycie moce produkcyjne. Te moce to kuchenne roboty, tzw. uniwersalki, wilki, czyli maszyny do mielenia mięsa i urządzenia chłodnicze. W dużych stołówkach są maszyny do zmywania naczyń, wyposażone w automatyczne wyparzacze. Zupy gotuje się na gazie, elektryczności lub na parze, w kotłach warzelnych wolno stojących. Pojemność kotła wynosi 250, 300 lub 500 litrów. Potem, już w czasie wydawania obiadu stawia się zupę na taboretach podgrzewczych. Ale to nie znaczy, że tak jest wszędzie i nie znaczy, że w warszawskich stołówkach nie ma już kuchni węglowych.

Rozdrabnianie jarzyn odbywa się mechanicznie, ale to, co najbardziej pracochłonne, czyli obieranie ziemniaków, wykonywane jest ręcznie, ponieważ skóra starych ziemniaków opiera się skutecznie naszym krajowym obieraczkom. Masa ścierna mechanicznej obieraczki, która działa na zasadzie wirówki, chwyta tylko skórkę młodych kartofli. Jest to największy, ale nie jedyny kłopot z maszynami gastronomicznymi. Przede wszystkim jest ich za mało, a terminy dostaw są niezwykle wydłużone.

Załoga Skylab 42 Dni w Podróży

Houston, Texas (UPI) — Astronauci trzeciej załogi statku - laboratorium "Skylab", dzisiaj spędzają 42 dzień w swej 84 dniowej podróży w statku. Astronauci — Gerald P. Carr, Edward E. Gibson i William R. Pouge czują się świetnie i mają nadzieję, że będą mogli dokończyć swój — trzy-miesięczny niemal pobyt na statku, mimo różnych napotykanych trudności i usterek w mechaniźmie statku.

W czwartek, astronauci nastawili swe kamery i teleskopy na kometę "Kohoutek". — gdy kometa ta znajdowała sie w odległości 13.4 milionów mil od słońca. Dr. Lobos Kohoutek odkrywca komety, uczony czeski, zamienił wczoraj kilka słów z astronautami, przed udaniem się do Południowej Ameryki, gdzie będzie mógł lepiej śledzić lot komety.

Dziennik Związkowy poinformuje cię, o wszystkim w języku ojczystym. Czytaj Go codziennie.

Nemecek Bros.
MĘSKIE UBRANIA I PŁASZCZE
Szyte do figury na miarę z najlepszych i pierwszorzędnych materiałów.
od $75 i wyżej
2700 S. DRAKE
6908 Cermak Rd. Berwyn oraz — 7534 W. North Ave. Elmwood Park
Tel. 522-0220

WANTED— CASH PAID!
For clean used cars or trucks, plus a $25.00 bonus if you have your "Clean Air" sticker. We will pay off your balance.
MARSHALL WHITE FORD
9401 Milwaukee Ave., Niles, Ill.
965-6700

Za tylko 5c dziennie możecie sobie przywrócić Czerwone Ciałka Krwi i uwolnić się od
Zmęczenia.. Nerwowości
Eksperci żywności powiadają, że żywność traci witaminy po gotowaniu, a oprócz tego nieodpowiednia dieta może przyczynić się do osłabienia waszej energii, siły i odporności, powodując złe samopoczucie — utratę apetytu — wpływając ujemnie na sen — dlatego, że wasz organizm odczuwa brak witamin i solaru.
Zażądajcie dzisiaj Kapsułek WITAMIN "STAR" — $6.95
Glamor Aptece, 807 N. Ashland Ave. Róg Augusta Blvd.

KLAUS BEAUTY SHOP
Trwała Ondulacja
Strzyżenie pań, panów i dzieci.
Stylowe fryzury — Farbowanie.
Otwarte Wieczorami w Poniedziałek i Czwartek.
BE 5-2100 AL 2-0251
2865 MILWAUKEE AVE.
Mówimy po polsku.

Largest Selection In All Lake County
Distinctive Wedding Announcements Albums & Accessories
Hallmark Court
17 N. Genesee • 244-2474
Waukegan, Illinios

EAGLE JEWELERS
1271 N. MILWAUKEE AVE.
Polonijny Sklep Jubilerski
PRZYGOTOWUJEMY DLA WAS
WIELKĄ NIESPODZIANKĘ PO NOWYM ROKU

Wszystkim Naszym Licznym Polskim Klientkom i Klientom Składamy Serdeczne *PODZIĘKOWANIE* Za Dotychczasowe Tak Wydatne Poparcie i Życzymy *Szczęśliwego Nowego Roku*
EAGLE JEWELERS
WSZYSCY SPRZEDAWCY — POLACY
MICHAŁ ANTONIEWICZ
WŁADYSŁAW DARGIEL
JULIAN DOBROWOLSKI
JÓZEF DOBERSZTYN
KAZIMIERZ LABAK
WALEK REJLICH
JAN POSPIECH (Zegarmistrz)
LUDWIKA SIUTY
RYSZARD SULIKOWSKI
STANISŁAW WAJDEMAN
JAN WILK

Pekao
ZLECENIA "DO WYBORU" to
najbardziej popularna forma przesyłania darów rodzinie w Polsce
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ AUTORYZOWANI DEALERZY ORAZ
PEKAO TRADING CORPORATION, New York, N.Y. 10003

Do POLSKI

HERE IS···→ THE MAN
To see for all your family insurance needs.
STAN KAPKA
4325 N. WESTERN AVE.
Chicago, Ill. 60618
Tel. 784-1030 Bus.
Tel. 965-7488 Home
STATE FARM INSURANCE
STATE FARM Insurance Companies
Home Offices: Bloomington, Illinois

ORIGINALL BRIDAL SHOPPE
3035 Milwaukee • Maria Sarniak, Właścicielka

NAJELEGANTSZY SKLEP POLONIJNY DLA PAŃ, KTÓRE CHCĄ BYĆ TAK UBRANE, ŻEBY JE PODZIWIANO NA SYLWESTRA I KARNAWAŁ
Wielki wybór sukni balowych gotowych i na zamówienie. — Również piękne i oryginalne suknie ślubne dla Panien Młodych, druhen i matek. — Sklep otwarty od 7 rano do 9 wieczór codziennie, a w soboty od 7-ej rano do 5 po poł.
Po Umówienie Prosimy Dzwonić . . . 227-1647
Całej Polonii Składamy Serdeczne Życzenia SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

UNIQUE BOUTIQUE BEAUTY PARLOUR
3559 N. PUEBLO AVENUE
(in Addison Point Apartments at Bus stop at Addison) — Chicago, Illinois
SPECIAL ATTENTION GIVEN TO SENIOR CITIZENS.
Reg. Permanent Wave $15.00 — Special $10.50.
Hours: Tues., Wed. and Sat. 9 A.M. till 4 P.M.
Thurs. and Fri. 9:30 A.M. till 9 P.M.
Appointments not always necessary.
Walk-In's Welcome Phone 625-6098

CZAR POLESIA
1814 W. Division ul. Tel. EV 4-8179
Zaprasza Wszystkich Na
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
Jak Rok Rocznie
NA PEWNO UBAWICIE SIĘ BARDZO WESOŁO
Wstęp Wolny.
Wódki i Jedzenia Nie Braknie.
Proszę Nie Przyprowadzać Dzieci.

THINK SPRING . . . THINK NEW BEAUTY WITH
Wallpaper
COME TO OUR BRAND NEW, BEAUTIFUL STORE!
WALLPAPER PALACE
3219 N. Cicero Phone 777-3100
DISCOUNT PRICES ON
• WALLPAPER • PAINT • TILE • CARPETING
You'll Love Our Complete Home Decorating Service . . .
Open Daily 9 to 5 P.M.

FREE FROM SECURITY federal
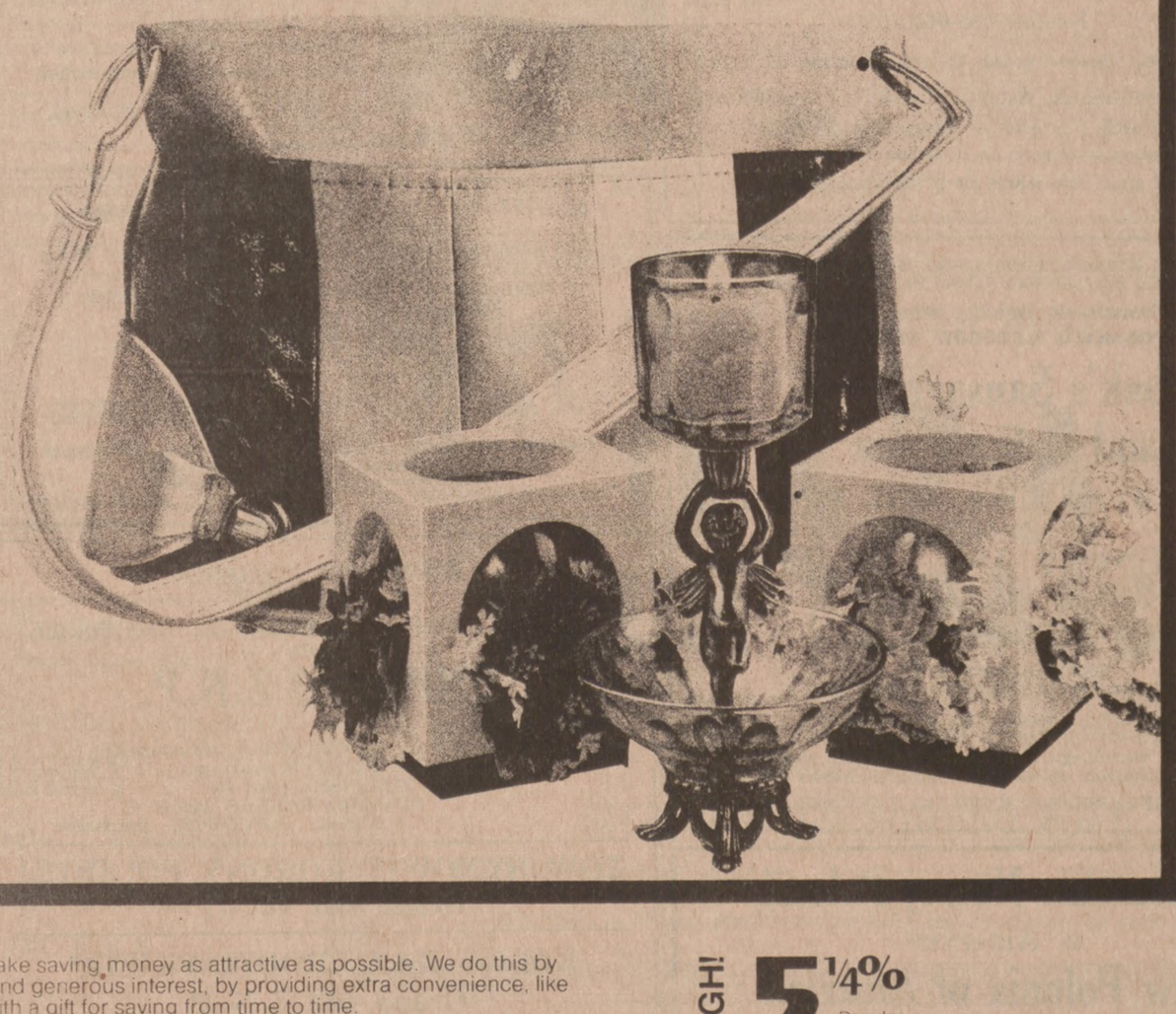
Security Federal likes to make saving money as attractive as possible. We do this by continuing to pay regular and generous interest, by providing extra convenience, like our Saturday hours, and with a gift for saving from time to time.
Saving is a good habit . . . one that should be started now. Open your savings account at Security Federal while our special free gift offer is available. When you deposit $300 or more, you may choose a special handbag from any one of many styles and colors. Or if you prefer, you may select a decorative candle holder. These candle holders are available in a variety of sizes and shapes. Offer starts December 31 and ends January 16, 1974. One free gift per family.
High interest, greater convenience, and free gifts . . . just a few of the good reasons to save at Security Federal.
Ivan Kovac
Executive Officer
Security Federal Savings
1209 Milwaukee Ave. at Ashland
Chicago, Illinois 60622 • Phone 227-7020
OUR INTEREST IS HIGH!
5¼% Regular Passbook Savings
6½% 1 Year Savings Certificate $5,000 Minimum
6¾% 2½ Year Savings Certificate $5,000 Minimum
7% 4 Year Savings Certificate $5,000 Minimum
INTEREST COMPOUNDED DAILY ON CERTIFICATE ACCOUNTS
ALL INTEREST PAID QUARTERLY
Certificate accounts subject to penalty for early withdrawal as specified by Federal Regulations.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
SZCZĘŚLIWEGO i RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Wszystkim Klientom, którzy pamiętają i popierają nasz interes, Znajomym, Przyjaciołom oraz całej Polonii
Dalszego rozwoju i owocnej pracy
— zasyła —
FRONCZAK'S HARDWARE
FARBY, PRZYBORY ELEKTRYCZNE i PLUMBIARSKIE
Członkowie Związku Narodowego Polskiego
STANLEY NARZĘDZIA — Autoryzowany Dostawca Elliots Farb
Autoryzowany Dostawca De Walt — PORTER CABLE
2606-08 WEST 47th ST. Tel VIrginia 7-3138
FRANK J. FRONCZAK Właściciele JOHN F. FRONCZAK

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WESOŁEGO
SZCZĘŚLIWEGO i RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Dla Członków Przyjaciół, Znajomych, Towarzystw, Klubów, Organizacji Polskich oraz Całej Polonii
— zasyła —
KLUM MIASTA DOBCZYCE
ZARZĄD:
Stanisław Pospłonka, Honorowy Prezes
Franciszek Kudlik, Prez. — Bronisława Drozdowicz, Wiceprez.
Maria Górecka, Sekr. Prot. — Leszczyński, Sekr. Fin.
Franciszek Folwarski, Skarbnik — Pani Kańska, Marszałk.

NA PROGU NOWEGO ROKU 1974
Polonii Amerykańskiej,
Emerytom, Wdowom, Sierotom i Inwalidom
Serdeczne Życzenia wszelkiej pomyślności — składa
Polish American Senior Citizens Alliance of Illinois
(ZWIĄZEK EMERYTÓW POLSKICH)
Za Zarząd:
Józef Różański, Prezes
Sophie Durka — Ignacy Szczyszek — Bernice Pawlowski
Ella Messer
2313 S. Whipple St Telf. 726-6972

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Dla Członków i Całej Polonii — życzy
KLUB DOLISTÓW i OKOLICY
ZARZĄD:
Leon Andrak, Prezes
Janina Bochenko, Wiceprez — Stanisław Chwiedor, Wiceprez.
Irena Piotrowska, Sekr. Prot. — Dorota Bochenko, Sekr. Fin.
Stanisław Talalaj, Kasjer — Romuald Ozlanski, Marszałek
Dyrekcja:
Ursula Bochenko — Lottie Andrak — Teodora Mikiewicz

NAJSERDCZNIEJSZE ŻYCZENIA
Z OKAZJI NOWEGO ROKU 1974
— życzy —
Okr. Nr. 7 Im. Generała Orlicz Dreszera
CHICAGO, ILLINOIS
Zarząd:—
Władysław Puła, prezes
Stanisław Rutkowski, wiceprezes
Rozalia Rusin, wiceprezeska
Esther Rutkowska, sekretarka protokołowa
Ann R Prusak, sekretarka finansowa
Wirginia Dembosz, kasjerka
Czesław Radwan, komendant
Władysław Tomaszewski koresp.
Rada Gospodarcza:—
Frank Goryl, Górska I., M. Prejsner

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Klientom, Przyjaciołom i Znajomym
Wiele Szlachetnych i Wzniosłych Poczynań
Dla Dobra Polonii
— zasyła —
SOUTHWEST FEDERAL
Savings and Loan Association
3525 West 63rd Street
Zał. 1883 91 Lat
Telefon 436-4600
Oszczędności złożone przed 10-tym zarabiają od 1-go
GODZINY: Poniedziałek, Piątek — 9 rano do 6 wieczorem;
Wtorek, Czwartek — 9 rano do 4 po południu;
Sobota — 9 rano do 12 w południe;
W środy transakcji nie przeprowadzamy.

Serdeczne Życzenia i Radosnego Nowego Roku
Klientom i Przyjaciołom i Całej Polonii — składa
Franciszek Bobak, Właściciel
POLSKICH WYROBÓW WĘDLIN
Bobak's Sausage Shop and Delicatessen
1658 W. 47-ma Ulica — Tel. 847-4845
ORAZ
3651 W. Diversey Ave. — Tel. 489-3677
4045 W. 47ma ulica
5255 W. Fullerton Ave.
ZAPRASZAMY WAS
DO NASZYCH SKLEPÓW WĘDLIN
Na Wasz stół polecamy i zapraszamy po wielki wybór wędzonych i pieczonych szynek, kiełbas domowego wyrobu i ręcznie krajanych, oraz wszelkiego rodzaju wyśmienitych wędlin. Bardzo wiele doskonałych delikatesów importowanych z Polski.
TAKŻE DOSKONAŁE SZYNKI Z POLSKI

Zrzeszenie Nowej Polonii
w Ameryce
New Polonia of America
2539 N. Kedzie Ave., Chicago, Ill. 60647
Tel. 772-1788
— życzy —
Wszystkim Swoim Członkom, Rodakom w Polsce i w Ameryce
SZCZĘŚLIWEGO
— i —
RADOSNEGO NOWEGO ROKU
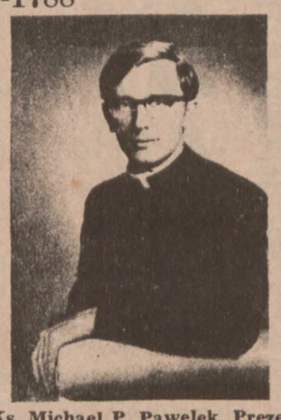
Ks. Michael P. Pawelek, Prezes
ZARZĄD:
Ks. Michael P. Pawelek, Prezes Krajowy

Trzy Tysiące Ukłonów

Jak przyjmowano w XVII i XVIII wieku dyplomatów na Zamku Królewskim dowiadujemy się z opisów ważniejszych posłuchań cudzoziemców zebranych w dziele p.t. "Ceremoniał na przyjmowaniu i audiencyach publicznych posłów postronnych w Królestwie Polskim praktykowany, tudzież oddawania różnych godności insignium".

Przy spotkaniach dyplomatycznych przestrzegano surowo etykiety zależnej od godności poszczególnych monarchów. Pierwszeństwo miał zwykle nucjusz papieski, po nim — ambasador cesarski dworu Habsburgów, następnie — przedstawiciel Wersalu.

Uroczystą audiencję posła na Zamku poprzedzał jego przejazd ze świtą głównymi ulicami Warszawy. — Straż miejska i warty stojące wzdłuż ulicy prezentowały broń w chwili zbliżania się karety. Równe honory następowały w momencie wjazdu na dziedziniec zamkowy.

Do sal królewskich posła prowadziło czterech kawalerów pokojowych Jego Królewskiej Mości. Przy wejściu na pierwsze piętro witało go z kolei czterech szambelanów. Wzdłuż ścian sal, którymi przechodził orszak, stała w dwóch rzędach gwardia królewska. W Sali Warty czekali dygnitarze Korony i Litwy, by potem ustawić się na czele pochodu.

Wchodzący do Sali Tronowej poseł i jego świta składali dworskie ukłony, a król czynił krok ku nim i łaskawy gest powitania. Król zasiadłszy na tronie dawał znak, aby poseł nakrył głowę kapeluszem. W tym momencie zamykano drzwi sali i poseł zaczynał mowę. Ilekroć wymawiał imię swojego władcy i króla polskiego, tyle razy król i on sam zdejmowali kapelusze. Po uroczystości odbywało się wystawne przyjęcie według kształtowanego przez stulecia ceremoniału.

Jesienią 1595 r. na Zamku, po audiencji nuncjusza Henryka Gaetano u króla Zygmunta III, bankiet był celebrowany tak, że krajczy koronny, podający stolnikowi potrawy i napitki, przynajmniej 3000 razy musiał się pokłonić. Ilekroć król pił, — nuncjusz podnosił się, zdejmował czapeczkę i stał przez cały czas dopóki monarcha nie odstawił pucharu.

Rachunek B. Shaw

Oto co, jak podaje francuskie pismo "Point de vue" — wymyślił wielki kpiarz Bernard Shaw na temat ludzkiej pracy:

— Rok ma	365 dni
— połowę czasu zajmują noce	182 dni
pozostaje	183 dni
— w każdym dniu przeznaczamy 4 godz. na posiłki, co czyni	60 dni
pozostaje	123 dni
— jeżeli odejmiemy od tego niedziele	52 dni
pozostaje	71 dni
— trzeba odliczyć także weekendowe soboty	52 dni
pozostaje	19 dni
— na zwolnienia chorobowe przypadają	3 dni
pozostaje	16 dni
— odejmijmy od tego dni wakacji bądź wczasów	15 dni
pozostaje	1 dzień

To jest dzień Święta Pracy.

Palenie a Skrzepy

Jest teoria, że palenie zwiększa krzepliwość krwi i tym samym niebezpieczeństwo powstawania skrzepów. Ostatnio potwierdzono tę teorię doświadczeniem. Po dokładnym zmierzeniu krzepliwości krwi u studentów-ochotników- polecono im papierosy, napełnione liśćmi sałaty, a ćwic bez nikotyny. Skład krwi nie uległ żadnej zmianie. Ale już w 5 minut po zapaleniu normalnego papierosa z filtrem krew wykazała wzrost tendencji do tworzenia skrzepów.

Najserdeczniejsze Życzenia Radosnego Nowego Roku
Dla Przyjaciół, Klientów i Całej Polonii — zasyłają
Helena i Aleksander DZIEDZIC
Właściciele Pierwszorzędnej Piekarni
5202 S. WOOD ULICA

Doskonałe codziennie świeże pieczywo wszelkiego rodzaju. Na wasze rodzinne uroczystości, jak: Wesela, Party, Urodziny, Graduacje czy inne okazje.
CENY PRZYSTĘPNE
Po zamówienia telefonować: GRovehill 6-3756
Otwarte codziennie od godziny 5:30 rano do godziny 7:00 wiecz.
W niedziele zamknięte.
Spróbujcie naszego pieczywa raz, a będziecie zawsze go kupować!

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
SZCZĘŚLIWEGO i RADOSNEGO
NOWEGO ROKU
Dla Przyjaciół, Znajomych
oraz Całej Polonii
— zasyła —
BALTIC BAKERY
4627 S. HERMITAGE AVE
Doskonałe pieczywo wszelkiego rodzaju, codziennie świeże i smaczne.
Na Wasze rodzinne uroczystości zamawiajcie wcześniej, dzwoniąc:
LA 3-1510—Mówimy Po Polsku

ZASYŁAMY NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Dla Klientów, Przyjaciół oraz Dalszej Pożytecznej Pracy
Dla Dobra Całej Polonii.
BRONISŁAW i HENRYKA KOPEĆ, Właściciele
CLUB KARLOV
4058 W. 47th Street
Jest to piękna Polska Gospoda. Piękna sala do wynajęcia na różne okazje, jak Wesela, Przyjęcia różnego rodzaju, Bankiety, Party i Rodzinne Uroczystości.
Obsługują Oni Sposobem Catering ku Najlepszemu Zadowoleniu.
Po informacje Telefonować: 847-8488
Jeżeli chcecie rozmówicie się po polsku.
ZAPRASZAMY DO NAS NA HUCZNEGO SYLWESTRA .

SERDECZNE ŻYCZENIA
NOWOROCZNE
Wszystkim Członkom, Członkiniom i Całej Polonii
— zasyła —
GMINA 123 Z. N. P.
T. PACZYŃSKI, prezes
FLORENTYNA WIATROWSKA, wiceprezeska
JÓZEF DOBERSZTYN, sekr. prot.
JAN ZIELINSKI, sekr. fin.
EDWARD BARNAŚ, kasjer
ADAM POPOWICZ, marszałek

TOW. SYNOWIE KORONY POLSKIEJ
Grupa 681 Z. N. P.

KÓŁKO KAZ. BRODZIŃSKIEGO
Grupa 962 Z. N. P.
T. PACZYŃSKI, prezes
H. DOBERSZTYN, sekr.

TOW. GWIAZDA ZWYCIĘSTWA
Grupa 1165 Z. N. P.

TOW. KOSYNIERÓW
Grupa 1192 Z. N. P.
AL BOCHENEK, prezes
ADAM POPOWICZ, sekr.

TOW. PROMIEŃ NADZIEI
Grupa 1242 Z. N. P.

TOW. TYSIĄC WALECZNYCH
Grupa 1378 Z. N. P.
BOLESŁAW PAPIERNIK, prezes
MARCEL ZWOLIŃSKI, wiceprezes
LORETTA PASZKIET, sekr. prot.
FLORENTYNA WIATROWSKA, sekr. fin.
ARTHUR DRANICZAREK, kasjer
MICHAŁ FALKOWSKI, marszałek

WSZYSTKIM BRACIOM I SIOSTROM SKUPIONYM
W ZJEDNOCZENIU RZYMSKO-KATOLICKIM,
PRZYJACIOŁOM I CAŁEJ POLONII
— zasyła —
NOWOROCZNE ŻYCZENIA
Zdrowia, Szczęścia, Powodzenia w Nowym 1974 Roku
Wszystkiego Najlepszego
JULIAN TABISZ
Były Prezes Dystr. 8 ZPRK
Wszystkim Szczęść Boże w Nowym Roku!

NEW YEAR GREETINGS
Serdeczne Życzenia
Wszelkiego Powodzenia w Nowym Roku 1974
Naszym Pracownikom i Całej Polonii
— składają —
D&B DUDEK & BOCK
SPRING MFG. CO.
5100 W. ROOSEVELT ROAD
Chicago, Ill. 60650 — Telefon 379-4100

NEW YEAR GREETINGS
from
Mr. & Mrs.
WALTER KOZIOŁ
ANTIOCH, ILLINOIS

Serdeczne Życzenia
Szczęśliwego Nowego Roku
Klientom, Przyjaciołom i Całej Polonii
— przesyła —
ZARZĄD i DYREKCJA

PLAZA
drive-in bank
7460 W. Irving Park Rd. Norridge, Ill.
Telefon (Chicago) NAtional 5-4100
Telefon (Norridge) GLadstone 6-3440
Obecnie, dla wygody naszych klientów i mieszkańców północno-zachodnich dzielnic—mamy do dyspozycji dwa biura:
Główne biuro, 7460 W. Irving Park Rd.
oraz nowo-otwarta filia w Harlem-Irving Shopping Plaza
Wszystkie depozyty ubezpieczone do sumy $20,000 przez Federal Deposit Insurance Corporation.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁEGO i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Klientom, Przyjaciołom i Całej Polonii — zasyła
CABANSKI PHARMACY, INC.
M. Wieteska, R. Ph. G.
1147 N. ASHLAND AVE. Tel HUmboldt 6-9376
PACZKI PEKAO
Lekarstwa Do Polski
WYSYŁA SZYBKO NASZA APTEKA

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁEGO SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Klubowcom i Całej Polonii zasyła
KLUB HYŻNE
ZARZĄD:
O.F.M. Jeromin Staniszewski, kapelan—Andrzej Paściak, prezes
Michał Wróbel, wiceprezes — Aleksandra Sowa, sekr. prot.
Wanda Leśniak, wiceprezeska — John Hałdys, kasjer
Jadwiga Paściak, sekr. fin. — Maria Jach, marszałkini
RADA GOSPODARCZA:
Stella Buczyna — Teofila Clemens — Stanisław Zawora

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU ORAZ
BŁOGOSŁAWIEŃSTWA WSZYSTKIM ODDZIAŁOM
I OKRĘGOM LIGI MORSKIEJ W AMERYCE NA ROK 1974
— życzy —
Zarząd Główny Ligi Morskiej w Ameryce
CHICAGO, ILLINOIS
Zarząd:—
Ks. Władysław Szczypuła, kapelan
Stefan Robak, prezes
Józef Walong, wiceprezes
Esther Rutkowska, wiceprezes
Władysław Drag, wiceprezes terenowy
Ann R. Prusak, generalna sekretarka
Czesław Kmiec, kasjer
Dyrektorzy:—
Wirginia Dembosz, Władysław Puła, B. Stefaniak, B. Palusinska
Organizator:— Tomasz Tacik

KLUB DOŁĘGA
— składa —
SERDECZNE ŻYCZENIA i NOWOROCZNE
Członkom i Całej Polonii
Zarząd:
Józef Fala, Prezes — Maria Bandur, Wiceprezeska
Stanley Gajos, Sekr. Prot — Józef Czuj, Sekr. Fin.
Władysław Sowa, Skarbnik — Paweł Szczurkiewicz, Marszałek
Rada Gospodarcza:
Jan Jurek — Mieczysław Bandur — Jan Kowalczyk

Z OKAZJI NOWEGO ROKU SERDECZNE ŻYCZENIA
CAŁEJ POLONII
— zasyła —
Klub Polsko-Amerykańskich Muzyków
Local 10-208 A. F. of M.
Adam Snopko, Prezes
Ludomil Filisiewicz, Wiceprezes
Jan Juszkiewicz, Sekr. Prot — Harry Luke, Sekr. Fin.
Chester Duszyński, Kasjer — William Kenny, Marszałek

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
SZCZĘŚLIWEGO i RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Dla Klientów, Przyjaciół i Znajomych oraz całej Polonii pomyślnych, owocnych, doniosłych i chwalebnych poczynań oraz wszystkiego najlepszego, wiele sukcesów i powodzenia dla dobra sprawy polskiej — życzy —
ADWOKAT
CHESTER M. PRZYBYŁO
ATTORNEY AT LAW
32 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60602
Biuro na Północno - Zachodniej Stronie Miasta
2351 W. Augusta Blvd.
Chicago, Ill. 60622
Phone: 489-5440

TAKŻE NOWE BIURO ADWOKACKIE
5339 N. Milwaukee Ave. Tel. 631-2525

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁEGO I SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU
Przesyła Wszystkim Swoim Przyjaciołom, Klientom oraz Znajomym, Organizacjom Polskim, Parafianom i całej Polonii, oraz życzy dalszej owocnej pracy dla dobra sprawy polskiej i jak najpomyślniejszego rozwoju i pełnego powodzenia we wszelkich poczynaniach.
Nemecek Bros.
MĘSKIE UBRANIA I PŁASZCZE
Szyte do figury na miarę z najlepszych i pierwszorzędnych materiałów.
od $75 i wyżej
2700 S. DRAKE AVE.
6908 Cermak Road — Berwyn, Illinois
Telefon 522-0220
oraz 7534 W. North Ave., Elmwood Park

SERDECZNE ŻYCZENIA
WESOŁEGO
I SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU
Przyjaciołom, Klientom, Znajomym, Jak też całej Polonii
Wydajnej pracy dla Jej dobra, dalszego rozwoju i sukcesów we wszelkich kierunkach w Waszych poczynaniach
KENNETH F. KOUTSKY
ATTORNEY AT LAW — ADWOKAT
33 N. Dearborn St. Tel. AN 3-0300

Promieniowanie Mikrofalowe

W Warszawie odbyło się międzynarodowe sympozjum, poświęcone biologicznym efektom promieniowania. Sympozjum zostało zorganizowane przez Światową Organizację Zdrowia, Departament Zdrowia U.S., i Ministerstwo Zdrowia P.R.L.

Oto co mówi sekretarz sympozjum doc. dr. Czerski:

— Techniki mikrofalowe, których rozwój został zapoczątkowany z górą 30 lat temu, znalazły szerokie zastosowanie w radiolokacji, radionawigacji i radiokomunikacji. Zdobycz najnowszej ery — łączność satelitarna — także odbywa się w pasmach mikrofalowych. Pracują na nich łącza stacji telewizyjnych. W ostatnich latach intensywnie rozwija się grzejnictwo mikrofalowe. Szybkie i bardzo ekonomiczne kuchenki mikrofalowe pozwalają np. w ciągu zaledwie kilku minut przyrządzić cały obiad. Nagrzewanie mikrofalami odgrywa dziś ogromną rolę zarówno w gastronomii i przemyśle spożywczym jak też w procesach technologicznych chemii, metalurgii (świetlny sposób hartowania stali), w przemyśle drzewnym, — zwłaszcza przy produkcji mebli i innych gałęziach przemysłu.

Każdy silnik elektryczny, urządzenie energetyczne czy elektroniczne generuje fale elektromagnetyczne. Z racji wysokich mocy urządzeń pracujących na tych częstotliwościach, najdokładniej badanym pasmem były dotychczas mikrofale, co nie znaczy, że jedynie one są ważne. Równie istotny wpływ na żywe organizmy mają pasma o niższych częstotliwościach radiowych i przemysłowych. Ich efekty biologiczne i medyczne nie są jeszcze dostatecznie zbadane.

— Co wiemy dotychczas o wpływie promieniowania mikrofalowego na zdrowie?

— Może ono powodować zaburzenia w funkcjonowaniu układu nerwowego, ogólne osłabienie organizmu, bóle głowy i zmniejszenie zdolności koncentracji. Może też stać się przyczyną pewnych zaburzeń naczyniowo - sercowych, wywołać zmiany w układzie — krwiotwórczym i w krwi. Oprócz tej ogólnej niewydolności organizmu istnieje prawdopodobieństwo zaburzeń pracy gruczołów wewnętrznych m. in. tarczycy.

Są to wszystko niebezpieczeństwa zagrażające w przypadku przekroczenia dozwolonej dawki promieniowania, — dłuższego ich wpływu na człowieka.

— Które z zagadnień dotychczas nie wyjaśnionych — należałoby w pierwszej kolejności poddać badaniom naukowym?

— Jest takich problemów kilka. Należy do nich po pierwsze sprawa skutków wielokrotnego powtarzania naświetlania mikrofalowego. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy dawki te sumują się i jakie dają efekty dla zdrowia. Drugi problem, to odległe w czasie skutki promieniowania mikrofalowego, następstwa, jakie ono może przynieść np. w późniejszym okresie życia. — Szczególny nacisk należałoby też położyć na jeszcze pełniejsze poznanie wpływu tych czynników na układ nerwowy i krwiotwórczy, a także na pogłębienie badań biofizycznych.

Dodam tu, że wiele mówiono na sympozjum o wykorzystaniu techniki mikrofalowej dla dobra biologii i medycyny. Okazuje się, że możliwości, jakie w tej dziedzinie istnieją z punktu widzenia metod rozpoznawania chorób i ich leczenia, są daleko nie wykorzystane. Można już dziś zaproponować wiele sposobów zastosowania techniki mikrofalowej w medycynie dla wprowadzenia nowych metod wykrywania schorzeń, które dotąd nie były praktykowane. Wydaje się też, że istnieją wielkie szanse wykorzystania tej techniki w rolnictwie i hodowli zwierząt dla zwiększenia produkcji.

Najserdeczniejsze Życzenia
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU
Dla Przyjaciół, Pacjentów
i całej Polonii
— zasyła —
DR. MARION J. FLOREK
1808 W. 69-TA ULICA
Tel. RE 7-5116

WARSON
CORPORATION
4311 N. KEDZIE
Tel: 588-4747
POLSKIE BIURO
Życzy Wszystkim
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU

ASEKURACJE
TŁUMACZENIA
NOTARYZOWANIE
DOMY i SKLEPY
TRZYMANIE KSIĄŻEK
BIURO PODRÓŻY
INCOME TAX
ZAWSZE OTWARTE
PYTAĆ: O POLĘ WARZAŁA

Najserdeczniejsze Życzenia
Szczęśliwego i Radosnego
Nowego Roku
Klientom i Przyjaciołom
— życzy —
Chicago Avenue Certified Apparel
1752 WEST CHICAGO AVE.

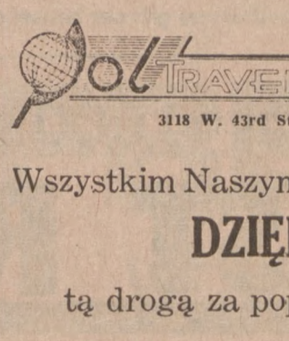
Pol Travel Bureau
Tel. 254-2538
3118 W. 43rd St. • Chicago, Illinois 60632
Wszystkim Naszym Klientom i Znajomym
DZIĘKUJEMY
tą drogą za poparcie i składamy
NAJLEPSZE ŻYCZENIA
NOWOROCZNE
POL TRAVEL BUREAU
Louise i John Bachleda
oraz Heddy Moskaluk

Najserdeczniejsze Życzenia
Szczęśliwego i Radosnego
Nowego Roku
Dla Naszych Pacjentów, Przyjaciół, Znajomych i dla Całej Polonii Wydajnej Pracy, Dalszego Rozwoju i Sukcesu
— zasyła —
ST. ELIZABETH'S HOSPITAL
1433 North Claremont Avenue
Chicago, Illinois 60622
Tel. 278-2000

Barakowa Polska

Pisze "Kurier Polski":

Problem jest bezsporny: — istnieje obecnie zjawisko w skali masowej: zajmujące któreś miejsce po zanieczyszczeniu powietrza, ściekach, hałasie i śmieciach. Jest to stałe systematyczne oszpecanie kraju, jego walorów krajobrazowych, stałe zaśmiecanie Polski ohydnymi budami, na które marnuje się tysiące metrów sześciennych drewna, miliony sztuk cegły, wiele cementu i ludzkiej pracy.

Jeśli komuś wydaje się, że jest to mały problem, proszę niech przejdzie się po okolicy swego miasta, niech zobaczy podstołeczne osiedla, nadmorskie miejscowości wypoczynkowe, Mazury itp. Dzieje się to w kraju mającym podobno świetnych architektów (wygrywamy zagraniczne konkursy), znakomitych plastyków, istniejących w każdym mieście wydziałów architektury i budownictwa i innych Bóg wie jakich komórek, które mają za zadanie czuwać nad architektonicznym wystrojem i funkcją różnych stawianych obiektów. Co robią ci panowie — prywatne fuchy dla bogatych latyfundystów? Dlaczego nikt z nich nie protestuje przeciwko budowie w skali masowej "barakowej Polski"?

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Polski Sklep Mięsno-Spożywczy
JOHNNY'S MEAT MARKET
2415 MILWAUKEE AVE.
(przy Fullerton)
DLA WSZYSTKICH
NASZYCH KLIENTÓW
I CAŁEJ POLONII
— zasyłamy —
Szczęśliwego i Radosnego
Nowego Roku
Telefon: DIckens 2-3450

Najserdeczniejsze Życzenia
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU
Przyjaciołom, Znajomym, Swoim Współrodakom, Polskim Organizacjom i Całej Polonii
— zasyła —

Casey-Laskowski
FUNERAL HOME
4540-50 W. Diversey Ave.
Tel. 777-6300

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU — zasyła
KLUB SPOŁECZNY "BŁYSKAWICA"
LIGHTNING SOCIAL CLUB
Józef Różański, Prezes — Bronisława Pawłowska, Sekretarka

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU
Członkom, Przyjaciołom i Całej Polonii
— przesyła —
KLUB PRZYJACIÓŁ MIASTA ŻABNA
Feliks Chłopek, prezes — Bogusław Marchwiany, wiceprezes
Eugeniusz Czajka, sekr. prot. — Anna Marchwiany, skarb.

SERDECZNE ŻYCZENIA
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1974
— składa —
Pacjentom i całej Polonii
DR. HALINA KAY-KWIATKOWSKA
LEKARZ-DENTYSTA
Professional Bldg. — Line 2, 7100 Higgins Rd.
Chicago, Ill. 60656 Tel. 775-3333

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
SZCZĘŚLIWEGO I RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Dla Klientów, Przyjaciół, Znajomych i Całej Polonii — życzy
Pierwszorzędna Znana Polska Piekarnia
Original Bakery
JULIA ROMANIEWICZ, Właścicielka
Wypieka Pierwszorzędne Pieczywo Wszelkiego Rodzaju.
Na Wasze Rodzinne Uroczystości a Szczególnie Świetne Torty. Ceny Przystępne. Zamawiajcie Wcześniej.
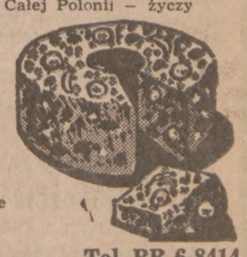
1741 W. 51-sza Ulica Tel. PR 6-8414

BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO i WSZELKIEJ
POMYŚLNOŚCI W NOWYM ROKU
CAŁEJ POLONII — życzy
POLSKI ZWIĄZEK ZIEM ZACHODNICH
w Ameryce
Zarząd Główny, Rada Naczelna oraz Oddziały:
ODRA i WROCŁAW, Chicago, Illinois
MAZURY, Hartford, Connecticut
SZCZECIN, Milwaukee, Wisconsin
GDAŃSK, Los Angeles, California

SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE
CAŁEJ POLONII — składa
Okręg II-gi Sokolstwa Polskiego
w Ameryce
Wiel. Ks. Prałat Dr. Paweł Iliński, Kapelan
Gertruda Drozdowicz, Prezeska i Sekr. Kapituły Legii Hon.
Dr. E. Różański, Wiceprezes — B. Thoma, Wiceprezeska
E. Krzyżanowski, Sekretarz — H. Gall, Skarbniczka
L. Karaskiewicz, Instruktor — S. Mesick, Instruktorka
S. Maruszak, Organizatorka Dystr.
L. Fik, Region. Instruktorka — J. Rutkowska, Repor. Dystr.
DYREKCJA: L. Baranosky, J. Detloff, E. Hejna, M. Kupiszewski, F. Sowinski, P. Kuleniewicz, S. Szymczak, E. Cialkowski, M. Gamzuik, dr. J. Horkavy, B. Norkevicz, W. Jaranowski i A. Nowicki
KOM. BUDYNKU: F. Bielański, E. Sowinski i C. Grochowski
G. Drozdowicz, dr. E. Różański, B. Trandel i N. Zbyszewski
KOMISJA SOKOLIC: B. Toma, I. Kosowski i C. Eckert
KOŁO LEGII HONOROWEJ:
E. Maruszak, V. Krzyżański i S. Maruszak
KOM. KONTROLI: H. Bielański, R. Beilfuss, C. Kwiatkowski, J. Ciancanelli i V. Karaskiewciz — Lekarz: Dr. J. Horkavy

IRENA i STANISŁAW IDZIK
Właściciele
OAZA PALM TERRACE
Składają Przyjaciołom i Klientom, Organizacjom i Całej Polonii za pośrednictwem Dziennika Związkowego (zamiast wysyłki kart świątecznych)
Serdeczne Życzenia
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
1250 Milwaukee Ave. Tel. 342-0180
UWAGA — Mamy jeszcze wolne daty na wynajęcie sal w r. 1974.

Najserdeczniejsze Życzenia
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Całej Polonii — składa
ANNA WOŹNIAK
Właścicielka
WOZNIAK'S CASINO
2530 BLUE ISLAND AVE. Tel. 847-7900 i 847-4444
Catering Service • Całkowicie Ochładzane • Sala Balowa, Piękne Sale Na Bankiety, Wesela, Zebrania Organizacji oraz różne większe i mniejsze Przyjęcia na wszystkie Okazje • Kręgielnia o 10 torach • Sypialne Pokoje z prywatnymi Urządzeniami • Wspaniały obszerny Ogród na Pikniki z Barami, Kioskami i Stołami • Duża Platforma do Tańca • Duży Plac do parkowania.
UMIARKOWANE CENY. DOSKONAŁA ORKIESTRA.
Mamy jeszcze Wolne Sale na Rok 1974. — Prosimy zamawiać już teraz.

NOVAK AND COMPANY
SHEET METAL WORKS
1928 W. Fullerton Ave.
HUmboldt 6-4588
Fabryka Wszelkich Wyrobów BLACHARSKICH
WYKONUJEMY WSZYSTKO: RYNNY, KOMINY ITD.

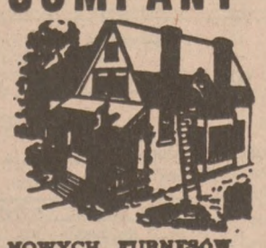

REPERACJA I INSTALACJA NOWYCH FURNESÓW
REPERUJEMY I KŁADZIEMY NOWE DACHY
KOSZTORYSY I OBLICZENIA DARMO
Roboty i Robotnicy Asekurowani
TOMASZ NOWAK. SR i TOMASZ, JR., SYN, Właściciele

PACZKI PEKAO
Lekarstwa Do Polski
WYSYŁA SZYBKO APTEKA
CABAŃSKI PHARMACY, INC.
M. Wieteska, R.Ph.G.
1147 N. ASHLAND AVE.
Tel. HUmboldt 6-9376 Chicago, Illinois 60622

WASZEJ RODZINIE: W POLSCE możecie wysłać każdy rodzaj paczki żywnościowej, przekazy do wyboru, maszyny rolnicze, materiały budowlane, aparaty telewizyjne, pralki, lodówki i samochody.

NAJTANIEJ: wykonujemy recepty tutejsze. Wysyłamy lekarstwa według recepty zagranicznej lub na podstawie opisu choroby gdyż załatwiają to Dyplomowani Aptekarze z długoletnią praktyką europejską i amerykańską.

PACZKI DLA WASZYCH RODZIN W POLSCE NA BOŻE NARODZENIE
Paczka Nr. 90 — $10.70 Paczka Nr. 94 — $18.00
UWAGA: — CZAS NA WYSYŁKĘ WĘGLA DO POLSKI
GODZINY OTWARCIA APTEKI:
PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK od 9:30 rano do 8ej wieczorem.
WTOREK, PIĄTEK i SOBOTA od 9:30 do 7ej wieczorem.
ŚRODA, NIEDZIELE i ŚWIĘTA ZAMKNIĘTE.

Nie Czekajcie —
Jutro Może Być Za Późno!
Jeśli chcecie zabezpieczyć od ognia dom, meble, automobil, lub cokolwiek zaasekurować, prosimy przyjść do naszego biura. Zabezpieczcie się. Zgłoście się do jednego z naszych agentów, lub maklerów, lub telefonujcie do naszego biura po adres najbliższego przedstawiciela.
Jesteśmy Członkami Klasy Pierwszej "Chicago Board of Underwriters"
O'MALLEY & McKAY, Inc.
GENERAL AGENTS
222 W. ADAMS UL.
Pokój 800 — Telefon CEntral 6-5206
CHICAGO

DARMO
25 CAL. ZENITH
KOLOROWA TV
Przyprowadźcie Przyjaciela
i zabierzcie do domu
Darmo Kolorową TV Zenith
BĘDZIE WASZA O ILE WASZ
PRZYJACIEL ZŁOŻY TAK MAŁY
DEPOZYT JAK $5,000 NA 4 LATA
7% C/D

Przyprowadźcie przyjaciela lub krewnego, który nie mieszka u was w domu i niech otworzy on Certyfikatowy depozyt na sumę $5,000 do $20,000 w Peterson Bank.

Wy, jako Sponsor otrzymacie darmo kolorową TV Zenith, a wasz przyjaciel będzie zarabiał 7% odsetek na swoich oszczędnościach od daty zadeponowania. Do okresu dojrzewania podstawowy kapitał nie może być podjęty a procenty będą płatne kwartalnie. Depozyt musi być u nas nowy.

Większość Telewizorów będzie wam dostarczone do domu. Ilość ograniczona.

WYKAZ DEPOZYTÓW
$20,000 depozyt 25" kolorowa TV Konsola Zenith
$15,000 depozyt 19" kolorowa TV Zenith
$10,000 depozyt 16" Kolorowa TV Zenith
$ 5,000 pytajcie o szczegóły

Po informacje telefonujcie do
DICK STOVER na 583-6300
MÓWIMY PO POLSKU
the Peterson Bank
3232 W. Peterson Ave.
Chicago, Ill. Członek F.D.I.C.

Ciszej w Powietrzu

Dnia 7 stycznia 1974 kończy się 28-letni okres żywiołowej ekspansji amerykańskich linii lotniczych. W dniu tym nowy przydział gazoliny lotniczej zmusi linie do kasowania lotów i zwalniania personelu w skali bez precedensu w jakimkolwiek przemyśle.

Amerykańskie linie krajowe i zagraniczne zamierzają skreślić 950,000 przelotów na 5 milionów, planowanych na rok 1974, i skrócić przeloty o 285 milionów mil. Około 275 samolotów, przeszło 10 proc. ogółu, zostanie wycofanych z ruchu. Jedna z linii oblicza że zaoszczędzi 19 milionów galonów paliwa rocznie przez samo zastąpienie na linii do Honolulu samolotów "747' samolotami DC-10. I-sza klasa zostanie przekształcona na ekonomiczną pod względem miejsc siedzących, a klasa turystyczna stanie się ciaśniejsza przez wstawienie dodatkowych foteli. Rezerwacje w ostatniej minucie i zmiany staną się znacznie trudniejsze wobec obsadzenia wszystkich miejsc. Lotów bezpośrednie mogą stać się lotami o kilku przerwach.

Na linii New York-Chicago liczba lotów spadnie z 71 na 53, na linii Chicago-Miami z 16 na 12, na linii Chicago-Denver z 23 na 17, na linii Chicago-Seattle z 14 na 10. Jeżeli Civil Aeronauticts Board zgodzi się, kilka mniejszych miast w ogóle straci połączenia lotnicze. Pan American pragnie skreślenia wszystkich lotów z Washingtonu do 3-ch wielkich miast w kraju i 9 zagranicznych, m.i. do Sztokholmu i Oslo.

Z początkiem stycznia z 300,000 pilotów, mechaników, bileterów, stewardess i innych 25.000 straci pracę. Straci pracę z powodu niskiego starszeństwa m.in. 10 weteranów-pilotów z wojny wietnamskiej i dwie pierwsze kobiety-pilotki.

Linie twierdzą, że poniosą duże straty finansowe m.in. na skutek unieruchomienia samolotów odrzutowych, z których każdy kosztuje $25 milionów i musi być spłacany, choć nie lata. Jednak postronni analicy sądzą, że straty zostaną z nadwyżką wyrównane dzięki skreśleniu deficytowych przelotów, wysokiej frekwencji pasażerów i zmniejszeniu wydatków personalnych. Niektórzy eksperci obliczają, że w przyszłym roku zyski linii lotniczych będą wyższe o 5 do 10 procent, w związku z czym opłac isię kupować akcje linii lotniczych.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

Kara Za Galop Konia

San Francisco, Cal. (G. P.) Jadąc na motocyklu policjant zauważył młodzieńca, który na koniu galopował ulicą. Przez 5 bloków obserwował jeźdźca, gdy go zatrzymał i wypisał mu "ticket" za szybką jazdę. Młodzieniec galopował z szybkością 25 mil na godzinę, a tymczasem stare przepisy miejskie przewidują, że nie można szybciej jechać na koniu po ulicach, niż wynosi szybkość, z jaką piesi poruszają się po chodnikach.

INTENSYWNY KURS ANGIELSKIEGO
Dla Cudzoziemców, Studentów i Profesjonalistów
4 TYGODNIOWY KURS, MAŁE KLASY
Doświadczeni wykładowcy.
Po informacje telefonować lub pisać:—
DIRECTOR OF ADMISSIONS — E.L.S. LANGUAGE CENTER
c/o Mundelein College — 1052 W. Sheridan Rd.
Dept. P. — 1 blok od kolejki.
Chicago, Ill. 60626 Telefon: 262-2778

ARBET FURNITURE CO. 376-1100 847-3377
2442 West 47th Street Chicago, Ill. 60632
"ALL NATIONALLY ADVERTISED BRANDS"
FURNITURE - APPLIANCES - CARPETING
COMPLETE HOME FURNISHINGS
AUGUST J. BELAUSKAS Mgr.
Mon. & Thurs. 9:00 to 9:30 P.M.
Tues., Fri., Sat. 9:00 to 6:00 P.M.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁEGO i RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Dla Przyjaciół, Klientów i Całej Polonii
oraz Wiele Pomyślnych Sukcesów we wszystkich Waszych Zamiarach.
POLONAISE LOUNGE & RESTAURANT
1001-05 N. Western Avenue
ZAPRASZAMY PRZYJACIÓŁ I KLIENTÓW NA
"SYLWESTRA"
31 Grudnia, 1973 roku, o godz. 9 wiecz.
WSPANIAŁA KOLACJA Z FRANCUSKIM SZAMPANEM
KOTYLION i WIELE NIESPODZIANEK — LOTERIA WEJŚCIOWA
Występ Trzech Słynnych Akordeonistów — Doskonały Zespół w Swym Zawodzie — A To
S. BOCEK, K PIASNY i J. OSUCHOWSKI
Na Perkusji — MR. X.
Jednym Słowem: "Hulaj Dusza u Janusza"
Po informacje dzwonić: 384-3153 — 489-7291 — 486-9596

Select your savings plan and your
free gift

Plan I
minimum $1,000 deposit required
One of the four gifts below is yours free when you deposit $1,000 or more, or when you deposit $100 and pay $5.

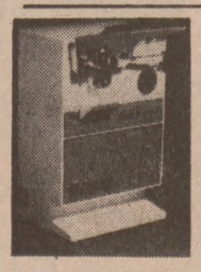

GRANTS ELECTRIC CAN AND BOTTLE OPENER.
Comes with magnetic lid lifter, removable handle and cutting assembly for easy cleaning. Every kitchen should have one. In white only.

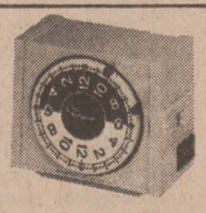

INGRAHAM ELECTRIC TIMER.
Controls lamps and other electrical home appliances—automatically turns electricity on and off every 24 hours. A safety must when you go on vacation or leave your home on other occasions.

ST. MARY'S TOWNHOUSE BLANKET.
Warm, machine washable and dryable. All-nylon binding. The 72" x 90" size fits twin or double beds with ease. In assorted colors.

MARKSON HOT COMB AND SET DRYER.
For men and women who value that well-groomed look. Wash, dry and set your hair in minutes. Ideal for those all-important occasions, especially when you don't have the time to spare.

Plan II
minimum $5,000 deposit required
One of the four gifts below is yours free when you deposit $5,000 or more, or when you deposit $1,000 and pay $5.

REGENT PORTABLE AND STATIONARY MIXER.
Comes with a two-quart crystal bowl and automatic beater-injector. Has three speeds: mixes, mashes, beats, creams, etc. Detaches from base for mounting on a wall. Also has heel rest.

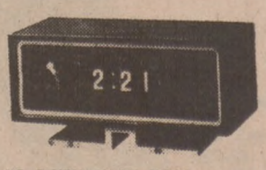

G.E. DIGITAL ALARM CLOCK.
Self-starting, quiet and accurate. No oiling or winding. Encased in plastic walnut. Adds to the decor of any room. Looks especially handsome on a TV console.

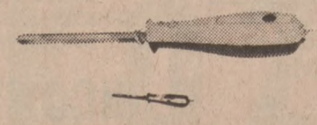

MANNING-BOWMAN ELECTRIC KNIFE.
Comes with double-locked stainless steel blades, safety lock and easy-to-grasp handle for effortless, professional carving. Fingertip on-off control button. Great for all carving: roasts, fowl, etc. Blades easily removed for washing.

PROCTOR-SILEX BLENDER.
Has two speeds for chopping, whipping, pureeing, blending, mixing and liquefying. A big 40 oz. capacity. An ideal appliance for everyday family use or when entertaining friends. In avocado.

Gift offer good while the supply lasts ● Limited to one gift per household ● Sorry, no delivery of gifts by mail

Now with as little as $1,000 you get the very
HIGHEST RATES
As permitted by the new federal regulations

Three types of savings certificates to choose from

7.90% effective annual yield on **7.50%** per year
Minimum deposit $1,000. Maturity is 4 years.

7.08% effective annual yield on **6.75%** per year
Minimum deposit $1,000. Maturity is 2½ years.

6.81% effective annual yield on **6.50%** per year
Minimum deposit $1,000. Maturity is 1 year.

No other financial institution can offer you higher rates. All interest is guaranteed too—no ups and downs in the money market can affect these high earnings! Note: Federal regulations do prescribe a substantial interest penalty if funds are withdrawn from a certificate prior to maturity.

We pay interest from day of deposit to day of withdrawal
Passbook savings accounts earn **5.25%** per year, compounded daily to a **5.39%** true annual yield. Interest is paid from day of deposit to day of withdrawal, with no strings attached. There are no conditions, no requirements to keep the account open, and no waiting—all earned interest is paid at the time you make a complete withdrawal.

INSURED

NORTHWESTERN SAVINGS
2300 N. Western Ave. • Chicago, Illinois 60647 • Phone HU 9-2300

Czy Cierpicie Na Słabe Krążenie Krwi, Zimne Ręce i Nogi

W miarę jak się starzejemy krążenie naszej krwi staje się wolniejsze. Czujemy, że nasze ręce i nogi są zawsze zimne. Dzieje się to na skutek słabego krążenia krwi oraz z braku pewnych witamin które przyczyniają się do budowy silniejszych naczyń krwionośnych, chroniąc je w ten sposób przed stwardnieniem. Są dziś do nabycia nowe tabletki zwane U-PAL, które zawierają te niezbędne witaminy, aby pobudzić krążenie krwi w nogach i stopach, w ramionach i rękach, dając tym członkom potrzebne ciepło. Nie cierpcie niepotrzebnie, w miarę, jak się starzejecie zażyjcie te nowe tabletki U-PAL, zawierające witaminy, jeszcze dzisiaj.

Wasz Aptekarz jeszcze nie ma tych nowych tabletek U-PAL, wyślijcie więc $3.50 plus 50c na koszta przesyłki do: **STAR PHARMACAL CO., 957 N. Ashland Ave., Chicago, Illinois, 60622**, a wyślemy je Wam natychmiast. (Ogł.)

Kosygin Zwiedził "Chatyń"

A. Kosygin, najstarszy wiekiem członek sowieckiego "triumwiratu" (dwaj inni to Breżniew i Podgorny) pojechał niedawno do Mińska, a później do "Chatynia" w pobliżu Witebska, gdzie złożył kwiaty na grobach partyzantów sowieckich, uśmierconych przez Niemców w czasie 2-ej wojny światowej.

Jak wiadomo nazwa "Chatyń" bardzo przypomina Katyń, leżący nieco na wschód od Smoleńska. Wobec tego bardzo prawdopodobna jest hipoteza, że Kreml celowo dąży do odwrócenia uwagi świata od miejsca masakry tysięcy polskich oficerów w Katyniu w r. 1940.

Jeśli przypadkiem jakiś cudzoziemiec zaglądnie do "Chatynia" i poruszy tajemnicę śmierci oficerów polskich, to oprowadzający przewodnik sowiecki może go zapewniać, że nazwa brzmi "Chatyń", a nie żaden Katyń, że w grobach leżą obywatele sowieccy, a nie żadni oficerowie polscy, że władze sowieckie nie ukrywają ich grobów i tylko zaślepieni "reakcjoniści" polscy na Zachodzie nie mogą tego zrozumieć.

Turysta dobrze zaznajomiony z historią grobów w Katyniu i nieudolnymi wykrętami rządu sowieckiego w r. 1943 (gdy Niemcy odkryli te groby) byłby odporny na obecną propagandę związaną z "Chatyniem". Ale tacy turyści są obecnie rzadkością. Należy więc obawiać się, że niejeden Anglik czy Francuz da się obałamucić i wróciwszy na Zachód będzie z przekonaniem głosił, że Polacy się omylili, bo on sam był w "Chatyniu", żadnych polskich grobów tam nie było i nie ma, są groby Rosjan, a władze sowieckie nie tylko nie zacierają śladów zbrodni niemieckiej, lecz starają się uczcić rozstrzelanych.

Istotnie na grobach rozstrzelanych partyzantów sowieckich są aparaty, które w oznaczonej godzinie dnia wydzwaniają żałobną melodię ku czci rozstrzelanych bojowników sowieckich (LWIL).

Zamiar Wystarczył

Moskwa (UPI) — Sam tylko zamiar legalnej emigracji do Izraela wystarczył, aby 26-letni inżynier Aleksander Feldman skazany został — na mocy oskarżenia o . . . chuligaństwo — na trzy i pół roku więzienia.

Sąd Apelacyjny w Kijowie odrzucił jego odwołanie i wyrok pierwszej instancji podtrzymał. Feldman odwoła się do sowieckiego Sądu Najwyższego.

DiLios
3017 N. CENTRAL AVE.
Italian Beef and Sausage Sandwiches
MEAT BALLS — SUBMARINE
POLISH SAUSAGE — HOT DOGS — HOT TAMALES
SODA — COFFEE — TEA
Hours: Mon., Tues., Thurs. & Fri., 11:30 to 10:00—Wed. & Sat. 11:30 to 8:00

NOW OPEN!
Tito's Tacos Restaurant
TACOS — ENCHILADAS — TAMALES
Homemade Chili — Hot Dogs — Chili Dogs — Hamburgers
Polish Sausage — Italian Beef — Corned Beef Sandwiches
EAT IN — CARRY OUTS
4926 S. ASHLAND 778-9103

ZESPÓŁ TANECZNY "POLONEZ"
Serdecznie Zaprasza Na:
BAL SYLWESTROWY
w Poniedziałek, dnia 31-go Grudnia 1973 roku
w sali SŁOWIK'S HALL, 3210 N. Milwaukee Ave.
W programie: WYSTĘP ZESPOŁU "POLONEZ"
Orkiestra Własna Siedmio Osobowa
Początek BALU o godzinie 8:30 wieczór.
Kolacja z Szampanem o godzinie 9:00 wieczór.
BAR i BUFET Donacja: $15.00
Po Rezerwacje Stolików Dzwonić Na Tel. 772-4366
Bilety także do nabycia u Słowika
BARDZO DUŻO MIEJSCA DO PARKOWANIA BEZPŁATNIE.

POPEK FLOWERS
6301 West 26th St., Berwyn, Ill. 60402
FLOWERS TELEGRAPHED ANYWHERE
Service — Selection and Artistry
Hours Daily: 8:30 A.M. till 6:00 P.M.
Monday and Thursday till 9:00 P.M.
Sunday 9:00 A.M. till 1 P.M.
Phone PI 9-3330
Frank J. Lazansky and Chester Zaremba

JANINA DŁUŻAK
zawiadamia całą Polonię, że jej
ZNANY ZAKŁAD FRYZJERSKI DLA PAŃ POD FIRMĄ
JANINA *Beauty Salon*
(Dawniej 3049 Milwaukee, potem 5935 W. Chicago Ave.)
od 10 WRZEŚNIA MIEŚCI SIĘ POD NOWYM ADRESEM:
5141 W. DIVERSEY
Przy Laramie—Naprzeciwko Sklepu National
Prosimy Dzwonić po Appointment
Tel. 637-6810

WYJAZDY do POLSKI
SAMOLOTAMI: na różne okresy pobytu w Polsce — każdego dnia.
SPROWADZANIE Waszych krewnych i znajomych z Polski na stałe lub z wizytą.
PEKAO, przekazy do wyboru, paczki żywnościowe odzieżowe, maszyny rolnicze, materiały budowlane, lekarstwa i inne.
Sprawy notarialne i spadkowe w Polsce załatwi
POLSKIE BIURO PODRÓŻY
STAUDACHER & RATKE
1650 W. 48th STREET
Chicago, Illinois Tel. YA 7-2324

Nadzwyczajne Odkrycie

Najlepszy w U.S.A. i Europie środek na włosny "JIB HAARP-FLEGF - LOTION". Opatentowany w Szwajcarii, rejestrowany w U.S.A., Kanadzie i Europie. Leczy łupież, zapobiega wypadaniu włosów i przywraca naturalny kolor włosów.
Używając JIB nigdy nie będziecie łysi ani siwi.
6 uncji — na 16 tygodni — $6.00 zamówienie i Money Order.
J.I.B. LABORATORY, 1437 So. 49th Ave., Cicero, Ill. 60650
2498 Dougall Rd., WINDSOR 12, ONT., CANADA
7 Stuttgart, 50. Duisburgerstr. 7-10 W. GERMANY

NIE MA PROBLEMU
Gdy Sprawy Turystyczne, Prawne, Emigracyjne
Paszportowe i Wysyłkowe
Załatwiane Są w Polskim Biurze
ALMA TRAVEL BUREAU
DAWNIEJ AMPOL TRAVEL BUREAU
Pod Tym Samym Kierownictwem
1282 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622
Tel. 252-0661
SPRZEDAJEMY BILETY
NA WSZYSTKIE TEATRALNE IMPREZY POLONIJNE
EUGENE ŻŁOBIN - RYLSKI

Kuhn
POLSKIE WINA
POLSKIE WÓDKI I LIKIERY
POLSKIE PIWO
POLSKIE KONSERWY MIĘSNE
POLSKIE WĘDLINY
POLSKIE DANIA GOTOWE
POLSKIE SERY
Największy i najlepszy w Chicago wybór importowanych z Europy wykwintnych artykułów żywnościowych, win i likierów.
Kuhn's FOOD SHOP 3056 N. Lincoln Ave.
Otwarte codziennie (i w soboty) od 9:30 rano do 10:30 wiecz.
Kuhn's FOOD SHOP

POLSKIE BIURA PODRÓŻY
POLONIA TRAVEL AGENCY
• Dwa Biura •
2539 North Kedzie Blvd.
Chicago, Illinois 60647
Suite 8
Telefon: 384-4463
2454 West 47th Street
Chicago, Illinois 60632
Telefon: 254-2738
• Sprowadzamy krewnych i znajomych z Polski na pobyt stały i czasowy.
•• Załatwiamy wszelkie sprawy wizowe i paszportowe.
••• Sprzedajemy bilety na samoloty, okręty, autobusy tak na wyjazdy indywidualne jako i grupowe.
•••• Załatwiamy wszelkie inne sprawy wchodzące w zakres usług uprawnionego biura podróży — umiejętnie, szybko i tanio.
ZAPAMIĘTAJCIE: JEŻELI WAM JUŻ NIKT NIE POMOŻE
To Przyjdźcie Jeszcze Do Nas
A MY WAM POMOŻEMY!
Po rezerwacje i dalsze informacje prosimy zgłaszać się lub telefonować do naszych Biur Podróży Polonia TRAVEL AGENCY na powyższe numery.

FREE *Sunbeam* GIFT
when you save at Reliance Federal

Brighten up your savings with a FREE Sunbeam appliance from Reliance Federal. When you deposit any amount from $300 to $5,000 in a new or existing savings account, you have your choice of one of the free gifts in your category, or an opportunity to purchase a larger gift at a reduced price. But please, Uncle Sam says just one gift per family. Offer is limited to the supply on hand. At Reliance Federal, your savings continue to earn the highest permissible interest for the lowest minimum balances for the shortest period of deposit that the law permits.

DIVIDENS PAID:
5¼% on Regular Passbook Savings
7½% on 4 years Savings Certificate
$5,000 minimum

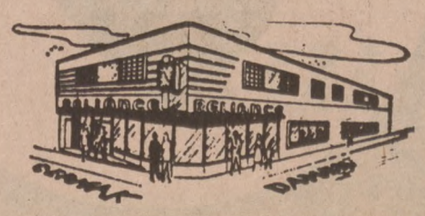

RELIANCE EST. 1908
Federal Savings
AND LOAN ASSOCIATION
2000 West Cermak Road
Chicago, Illinois 60608
Phone: 376-4600
FEDERAL SAVINGS AND LOAN SAFETY OF YOUR SAVINGS INSURED UP TO $20,000 INSURANCE CORPORATION
EDWARD W. ROSS, President

Pomnik Mickiewicza

Pomnik Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie został wzniesiony w setną rocznicę urodzin poety, 24 grudnia, 1898 r. Zezwolenie na jego wzniesienie wydał generał - gubernator warszawski, książę Imeretyński oraz równocześnie pozwolił zbierać na ten cel składki w całym Królestwie Polskim. — Budową pomnika zajmował się komitet, na którego czele stanął książę Michał Radziwiłł. Inicjatorem budowy był jednak Henryk Sienkiewicz. On to, gdy w 1897 r. wysunięto myśl obchodu 25-lecia jego pracy literackiej, napisał w liście otwartym:

"Jest to czas Mickiewiczowski, w którym wszystkie nasze siły i środki powinniśmy poświęcić sprawie pomnika dla największego naszego poety. Jeżeli będzie nam dane doprowadzić tę sprawę do szczęśliwego końca, będzie to zarazem najwyższą nagrodą mojej 25-letniej pracy na niwie literatury polskiej".

Władze carskie ustaliły ścisły program uroczystości. — "Przy odsłonięciu pomnika — głosiło zarządzenie oberpolicmajstra — publiczność może stać na trotuarach i na środku ulicy, w miejscach wyznaczonych, nie zajmując jednak trotuaru okalającego skwer, po odsłonięciu zaś pomnika i dni następnych publiczność będzie mogła chodzić Krakowskim Przedmieściem i ulicami przyległymi tylko na trotuarach, nie zatrzymując się i nie schodząc na ulicę". Wydano 12 tysięcy zaproszeń, które oprócz wizerunku pomnika i dat nie miały żadnego tekstu. Nie zezwolono również na wygłoszenie mowy przez Sienkiewicza. Została ona tylko wydrukowana w krakowskim — "Czasie".

Członkowie komitetu ustawili się rzędem na szerokiej podstawie pomnika. Publiczność zalegała tłumnie skwer i przyległe ulice. Gdy na odgłos dzwonka opadła pierwsza część zasłony i dały się słyszeć dźwięki orkiestry, jakby na umówiony znak obnażyły się wszystkie głowy na całej przestrzeni od pomnika króla Zygmunta do pomnika Kopernika. "Ponad tym kilkunastutysięcznym tłumem — jak pisał korespondent petersburskiego "Kraju" — zaległa taka cisza, że o niej pojęcia nie mogą mieć ci, co jej nie byli — świadkami. Musiało być coś niezmiernie wymownego w tej ciszy, bo z wielu oczu popłynęły łzy, bo ją pod koniec zakłóciły niepowstrzymane łkania". Wśród gości przybyłych znalazła się córka poety, Maria Gorecka, zamieszkała stale w Paryżu.

Pomnik Mickiewicza jest dziełem Cypriana Godebskiego, cenionego artysty rzeźbiarza, twórcy wielu pomników w Europie i w Ameryce. — Otrzymał on za swoje dzieło 50 tysięcy rubli. Posąg ustawiono na cokole z granitu włoskiego z Bavena nad Lago Maggiore — taras ułożono z granitu pochodzącego z Gniewania na Podolu. Odlew posągu wykonano w Pistoi we Włoszech. Godebski zaprojektował również elementy zdobnicze cokołu oraz cztery znicze na narożnikach, które obecnie już nie istnieją. — Ozdobną kratę, według rysunku Zenona Chrzanowskiego, okalającą pomnik, wykuto w zakładach kowalskich firmy Stanisław Zieliński w Warszawie. Ogólny koszt budowy pomnika wyniósł 247.823 ruble.

Pomnik nie spotkał się wówczas z uznaniem warszawiaków. Uważano, że Cyprian Godebski nie stworzył niestety ,dzieła na miarę talentu Mickiewicza. Pomnik jednakże zrósł się szybko z codziennym życiem Warszawy.

Po odzyskaniu niepodległości aż do czasów wzniesienia grobu Nieznanego Żołnierza, u stóp Pomnika Mickiewicza składali wieńce akredytowani w Warszawie dyplomaci oraz przyjeżdżające do stolicy wycieczki zagraniczne. Hitlerowcy w czasie ostatniej wojny — zniszczyli pomnik. Przy użyciu ocalałych elementów pomnik został odtworzony i odlany na nowo.

W 1968 roku pomnik stał się obiektem manifestacji studenckiej, protestującej przeciwko zakazowi grania "Dziadów" Mickiewicza. Przedstawienia w teatrze zostały zawieszone na wniosek sowieckiego ambasadora. Studenci, kiedy opadła kurtyna na ostatnim dozwolonym przedstawieniu "Dziadów", wprost z teatru poszli gromadnie pod pomnik poety.

Tak zaczęły się słynne rozruchy studenckie 68 roku, które wkrótce ogarnęły i inne ośrodki uniwersyteckie poza Warszawą, dając pole do popisu milicji i oddziałom ORMO, które specjalizowały się w — szczególnie brutalnym biciu dziewcząt.

Oszukano Panowa

Londyn (DP) — Według informacji Neala Aschesona na podstawie telefonu z Moskwy samego Walerego Panowa, władze sowieckie w Leningradzie dopuściły się oszustwa, by rozdzielić małżonków, nie puścić Haliny i zmusić Walerego do wyjazdu na Zachód bez niej.

Wezwano ich razem do urzędu emigracyjnego i tam rozdzielono dla załatwienia formalności. Panow, którego zapewniono, że żona wizę dostanie, podpisał odbiór wizy z zobowiązaniem wyjazdu do 10 stycznia. Z tym wiąże się także przekazanie mieszkania w Moskwie z dniem wyjazdu. Po załatwieniu formalności Panow dowiedział się, że żonie odmówiono wizy w tym samym biurze. Jeśli on odmówi wyjazdu nie będą mieli gdzie mieszkać.

Halina Panowa napisała list z apelem do prem. Kosygina. Panow powiedział w rozmowie telefonicznej z Londynem, że dostają anonimowe napastliwe listy.

Anegdoty . . .

TALLEYRAND

Na jednym z przyjęć u Talleyranda markiza de Bervillers, osoba niemłoda i bardzo dowcipna, zgubiła ząb. Dama bez żenady przyznała się do zguby, więc wszyscy wzięli udział w poszukiwaniach, niestety bez rezultatu. Nazajutrz markiza otrzymała od Talleyranda przesyłkę z listem, w którym powiadomił damę, że zguba się znalazła, — więc zwraca ją właścicielce.

W paczuszce rzeczywiście był ząb, ale świński. Nie tracąc kontenansu, markiza odpisała:

— Wierzyłam zawsze w pańską życzliwość, lecz nigdy nie przypuszczałam, że posunie się pan tak daleko, aby dla mnie pozbawiać się własnego zęba. Jestem za to Ekscelencji niezmiernie wdzięczna i oceniłam ten postępek, jak na to zasługuje.

W. WILSON

Kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych — Woodrow Wilson był jeszcze studentem, opowiadał kolegom następującą anegdotę:

— Pewien przyjaciel naszego domu zapytał raz mojego ojca:

— Jak to się dzieje, doktorze Wilson, że ma pan tak tłustego konia, a sam jest chudy?

Na to ojciec:

— To dlatego, że konia żywię ja sam, a mnie żywi wasz Kongres.

W. SCOTT

Walter Scott, autor znanych do dziś powieści historycznych spotkał raz na ulicy żebraka, który poprosił go o pół szylinga. Nie mogąc znaleźć drobnych, Scott dał żebrakowi całego szylinga, mówiąc z żartobliwym uśmiechem:

— Pamiętaj, żeś mi winien pół szylinga!

— Oby cię, panie — odparł żebrak tak długo Bóg zachował przy życiu, aż odbierzesz odemnie te pieniądze.

STOWARZYSZENIE
POLSKICH KOMBATANTÓW
KOŁO NR. 31 IM. 2-GO KORPUSU
uprzejmie zaprasza na
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
W PONIEDZIAŁEK, Dnia 31-go Grudnia, 1973 r.
w Domu S.P.K. — 2914 West North Avenue
Początek o godz. 9:00 wieczorem Wstęp $6.00
Orkiestra BLUE BAND
BAR • BUFET • NIESPODZIANKI
Rezerwacje: Telf. 625-2658

ŚWIĄTECZNA PREMIERA!
W Piątek, 4-go Stycznia, 1974
W żywych kolorach
cieszy, bawi i wzrusza czarująca
komedia obyczajowa:
"150 Na Godzinę"
Młodzież wiejska ucieka do miasta
po lepszą pracę i większe zarobki!
★ ★ ★ ★
Oraz ze Złotej Serii
Opowiadania ludowe z 1000 i 1 nocy
"Pan TWARDOWSKI"
Z czartem żyje w przyjaźni...
by uszczęśliwić świat i zdobyć
tajemnicę wiecznej młodości!
Dla zwiększenia frekwencji obniżamy ceny
dorośli $2.00 — młodzież szkolna i dzieci $1.00
Telefon 545 - 5922 KINO Milford Pulaski Przy Milwaukee Ave.

Dekada Książki Polskiej We Lwowie

Od szeregu lat w lwowskiej księgarni "Przyjaźń" odbywają się t.zw. dekady książki polskiej. Zazwyczaj zwiększa się wtedy sprzedaż książek polskich, a w kinach wyświetlane są filmy polskie.

Przewodniczący lwowskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, p. J. Witoszyński mówił o przyjaźni narodów ukraińskiego i polskiego oraz o wpływie literatur obu narodów na utrwalanie tych nastrojów.

W Lwowskiej Bibliotece Literatury Obcej odbył się specjalny wieczór na temat "Obraz budowniczego socjalizmu we współczesnej literaturze polskiej". Mówcy wykazali niezłą znajomość książek polskich wydanych w ciągu ostatnich 25 lat (LWIL).

EARN THE HIGHEST INSURED RATES THE LAW ALLOWS

Yes, it's been our policy ever since we've been in business to give our savers the highest possible savings rates consistent with safety. So select the savings plan best for you, knowing your deposits will earn the highest rates the law allows and that you are protected by $20,000 insurance from the Federal Savings and Loan Insurance Corporation.

ALL THIS PLUS
FREE GIFTS!
YOUR CHOICE OF
70 NATIONALLY-ADVERTISED
ITEMS.

7.5% per annum = 7.9% annual yield — Four-year certificates $5,000 minimum
6.75% per annum = 7.08% annual yield — Two and one-half year certificates $3,000 minimum
6.5% per annum = 6.81% annual yield — One-year certificates $1,000 minimum
5.25% per annum = 5.39% annual yield — Passbook savings

Federal regulations require that certificate withdrawals prior to maturity earn the regular passbook rate less 90 days interest.

Liberty Savings
Milwaukee Avenue at Fullerton
Chicago, Illinois 60647
(312) 384-4000
Liberty Savings Hours: Monday and Friday: 9 a.m.-8 p.m./Tuesday and Thursday: 9 a.m.-4 p.m./Saturday: 9 a.m.-12 Noon

FOR YOUR SAVINGS
AIRFIELD
Savings
1601 Milwaukee Ave.
FEDERAL SAVINGS AND LOAN INSURANCE CORPORATION
SAFETY OF YOUR SAVINGS
INSURED
UP TO $20,000
YOUR KEY TO HAPPIER LIVING

Alojzy Kalinowski

Gdy Kometa Machnie Ogonem...

W 1910 roku na kilka dni przed zapowiedzianym przez astronomów przejściem komety Halleya w pobliżu ziemi — w gazecie południowo-afrykańskiej ukazało się takie ogłoszenie:

"Dżentelmen, który zaopatrzył się w zapas butli tlenowych i zbudował obszerny schron, poszukuje chętnych do podziału kosztów związanych z przeżyciem środowej nocy. Ilość miejsc ograniczona".

Właściciel schronu nie ryzykował niczym; nasłuchał się plotek i— podobnie jak miliony Ziemian — bał się, że nadciągająca kometa pogrąży Ziemię w oparach trującego gazu, a w najlepszym przypadku — w falach potopu. Dzisiaj, gdy mamy już za sobą dwie wojny światowe i doświadczenia z bombami atomowymi, nikt już nie boi się komety Kohoutka, nazwanej tak od czeskiego astronoma, który odkrył ją w marcu na nieboskłonie. Ta kometa już częściowo "zgubiła" swój ogon, lecz jeśli nie rozsypie się w najbliższym czasie, to świecić będzie 50 razy silniejszym światłem niż jej poprzedniczka w 1910 roku. A więc ma szanse zostać Kometą Stulecia.

Przed 63 latami Warszawa śpiewała na dziadowską melodię:

Spadła dziś na nas wszystkich
wielka podnieta
bo ma zniszczyć świat cały
jakaś kometa!
I dalej:
Wziął ją na utrzymanie
astronom Halley.
Toalety dla kumety
sprawił że aż hej!
Jej ogony i robrony
rozciągnięte na miliony
kilometrów długości —
każden zazdrości.

Warszawa śmiała się — jak zwykle w trudnych sytuacjach. A tymczasem wszystkie kontynenty ogarniała wówczas histeria. I to "naukowa" histeria. Przypominano, że każdemu pojawieniu się komety Halleya (zbliża się ona do Ziemi do 76 lat) towarzyszyły wielkie klęski, jak choćby zburzenie Jerozolimy w roku 70 i zarazy morowe w Europie w wieku XIV.

W 1834 roku kometa przeszła niemal nie zauważona. Ten brak uwagi nadrobiły gazety w 1910 roku. Kometa Halleya stała się wówczas sensacją nr 1. Wśród ludzi prostych wzbudziła zabobonny lęk. Zresztą wiedza o samej istocie zjawiska była skąpa.

Kiedy Sir David Gill przyznał w toku wykładu w Londynie w 1910 roku, że niewiele wie o kometach, jedna ze słuchaczek zareagowała na to oburzeniem: "Jak się nie wstydzi, przecież to jego obowiązek!" A tymczasem nasi współcześni astronomowie obiecywali sobie teraz właśnie zdobyć nową wiedzę o kometach i z niecierpliwością oczekiwali pojawienia się "Kohoutka"...

Niewiedzą można tłumaczyć to, że wielu uczonych przestrzegało ludzi przed możliwością katastrofy. Dr D. J. McAdam z Washington and Jefferson College twierdził, że ziemia może przejść przez ogon komety Halleya i że zmieszanie składających się na niego gazów z powietrzem może mieć katastrofalne skutki. Inny uczony ostrzegał, że "wodór", towarzyszący komecie, może się zmieszać z tlenem atmosfery ziemskiej", a w chwili, gdy mieszanina ta osiągnie proporcje właściwe wodzie, najmniejsza iskra czy światło na Ziemi może doprowadzić do gigantycznej eksplozji, po której nastąpi potop.

Jedna z teorii głosiła, że kula ziemska znajdzie się w otoczce gazu rozweselającego i że wszyscy mieszkańcy Ziemi, ogarnięci zbiorowym delirium, zatańczą się na śmierć.

Wszystko: zmienną pogodę we Francji, wichury w Ameryce, ból głowy, katar itp. przypisywano wpływom zbliżającej się komety. Ale nie wszyscy potracili głowy. W sprzedaży w USA ukazały się pigułki, które miały zabezpieczać przezornych przed działaniem trujących gazów, choć nie chroniły przed powodzią.

W wyższych sferach nowojorskich zapanowała moda na przyjęcia pod znakiem komety: comet parties. W hotelu "Plaza" wprowadzono "comet cocktail" o ognistym — jak twierdzili konsumenci — smaku. Na dachach najdroższych hoteli nowojorskich zgromadziła się 18 maja śmietanka towarzyska: panowie w smokingach i panie w futrach, uzbrojeni w lunety, przygotowywali się do obserwowania komety z bliska. Portierzy w hotelach uskarżali się, że zamówiono u nich ogromnie wiele budzeń na godzinę trzecią. Ekskluzywne hotele, np. Waldorf-Astoria i inne ogłaszały już przedtem, że szybkie windy co pięć minut będą zawozić pasażerów na taras.

"Fatalnej nocy" kościoły i świątynie na całym świecie odnotowały niespotykaną frekwencję. W Los Angeles wybuchła drobna panika, ponieważ kilku chłopców puściło z dachu wysokiego budynku balon z przyczepioną do niego latarnią. Obywatel Chicago Samuel Popowski zgłosił się na policję ze skargą, że ogon komety pobił go do krwi; oddano go pod obserwację lekarzy. Pewna 90-letnia dama w tym mieście popełniła nawet samobójstwo, gdyż — jak napisała w liście — woli sama wybrać sobie rodzaj śmierci. Wielu mieszkańców wsi spędziło tę noc na drzewach. W miastach zapełniły się piwnice i schrony. W Johannesburgu żona pewnego dyrektora kopalni smacznie przespała kometę na dnie szybu.

A sama kometa Halleya? Nie przyniosła ani gazów, ani potopu, ani tym bardziej końca świata. Była prawie niewidoczna, gdyż po pierwsze — przesadzono w ocenie jej rozmiarów, a po drugie — jasna księżycowa noc mocno osłabiła jej blask. Nazajutrz, 19 maja wstał zwykły dzień—jak co dzień, chociaż niektórzy na pewno mieli niecodziennego kaca po kometowych koktajlach.

Dzisiaj już nie te czasy! Firmy fotooptyczne uskarżają się, że nie mogą podołać zamówieniom na teleskopy i lunety. Nikt nie poszukuje masek gazowych, ani nie buduje schronów. Prawdziwy upadek obyczajów! Ludzie nie doceniają nawet tego, że kometa Halleya, która pojawia się raz na 76 lat, będzie gościem Ziemi dopiero w 1986 roku, a kometę Kohoutka będziemy mogli zobaczyć następnym razem dopiero za 10 tysięcy lat...

INDIVIDUALIZED MEMO PADS
An inexpensive way to boost your morale. An ideal gift to show someone your appreciation. Prices from $5.00. Send for FREE Catalog showing design styles and paper selection. Ideal for fund raising.
Dept. P.
EXECUTIVE MEMO PADS
1429-B North Harlem Avenue
Oak Park, Illinois 60302

PALANGA FAMILY RESTAURANT
invites you to enjoy Eastern European & American home cooking
6 A.M. TO 8 P.M.
REASONABLE PRICES. — NOTHING OVER $3.
You have a treat in store! Big selection of home cooked meals.
GR 6-9758 6918 S. Western Ave.
Your host & hostess — JOSEPH & HARRIET BARTKUS

SPECIAL! REG. $10.00 FOR $6.50
WEDNESDAYS ONLY
Special Discount for Senior Citizens
Tuesday and Wednesday
MARY'S CURLS & SWIRLS
4354 S. Western 523-6716
Open Tuesday and Wednesday 9-5
Thursday and Friday 9-9 Saturday 8-4

ABY SŁUŻYĆ WAM LEPIEJ
LOOMIS SAVINGS
and Loan Association
6350 West 63rd St. Chicago, Illinois 60638 Tel. 586-6900
OPEN MON. & THURS. 9-4 FUBS. & FRI. 9-8; SAT. 9-12; CLOSED ALL DAY WED.
1359 West 51st Chicago, Ill. 60609 Tel. 927-6701-2
OPEN MON., TUES., THURS. 9:30 TO 4:30; FRI. 9:00 TO 8:00; SAT. 9:00 TO 12:00 CLOSED WED
5¼% NO MINIMUMS
6½% ON $1,000 ONE YEAR MATURITY
6¾% ON $5,000 30 MONTH SAVINGS CERTIFICATES
7% ON $10,000 MIN. 4 YEAR SAVINGS CERTIFICATE

Klub Sportowy Błyskawica
URZĄDZA SYLWESTRA
w poniedziałek, 31-go grudnia,
w sali własnej, pnr. 5317 S. Ashland Ave.
Początek o godz. 9-ej wieczorem.
Cena biletu $5.00 od osoby.
Po dalsze informacje dzwonić do Klubu 476-8946
Orkiestra "ECHO" przygrywać będzie do tańca.
KLUB SPORTOWY BŁYSKAWICA
SERDECZNIE ZAPRASZA NA SYLWESTRA
Całą Polonię, a szczególnie miłośników zabawy i tańca.

PORTAGE PARK BEAUTY
5812 W. IRVING PARK ROAD
WISHES EVERYBODY A HAPPY NEW YEAR
• WE'RE OPEN DECEMBER 30TH — 9 to 5 P. M. •
EXPERIENCED BEAUTY OPERATOR WANTED
Hours daily: 9 to 6 PM— Thursday and Friday 9 to 9 PM
Saturday 8 to 6 PM — Closed Sunday — Phone 685-7744

JOIN OUR NEW YEAR'S EVE PARTY!

MAKE RESERVATIONS NOW
CALL 767-2301
New Year's Eve Party
Only $18 per Person
• FAMILY STYLE DINNER Served 9-10 p.m.
• DRINKS from 8 to 1 a.m. • PARTY FAVORS
• DANCE MUSIC by The Chevelles
GRAND MANOR
Complete Banquet Facilities
5436 S. ARCHER 767-2301
(½ Block West of Cicero) Lillian Szymczak, Manager

OJCIEC i SYN
Osobista Obsługa

KEN RUNDLE

DAVE RUNDLE
OBEJMUJE WASZE...
...AUTO

...DOM
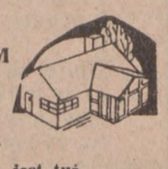
...ŻYCIE I ZDROWIE
Jak dobry sąsiad . . . State Farm jest tuż
KEN and DAVID
735-5353 RUNDLE 735-0135
4006 W. 63rd Street
STATE FARM INSURANCE COMPANIES
Centrala: Bloomington, Illinois

a gift for saving
Take a look at the three groups of fine gifts we have for you. Decide which gift you would like to get absolutely free, refer to the top of each column to see how much you need to open an Alliance passbook or certificate account (or add to your existing account or certificate), then hurry over. We're sure you'll enjoy your gift and the feeling of worthwhile accomplishment that comes with doing something extra for your savings account balance.
THIS OFFER IS GOOD FROM DECEMBER 20, 1973 TO JANUARY 20, 1974. Limited to one free gift per saver. But don't wait till the last minute—come in today!

FREE with deposit of $500

MARKSON'S HOT COMB AND DRYER. Ideal for men and women. Dry and set your hair in minutes.
INGRAHAM ELECTRIC TIMER. Table-model timer turns lights and other electrical appliances on and off automatically.
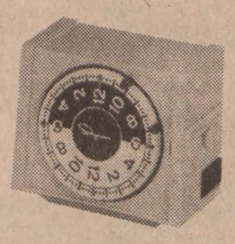

ST. MARY'S TOWNHOUSE BLANKET. Extra warm, yet comfortable the year round. Machine washable and dryable.

FREE with deposit of $1,000

31-PIECE MARKSON OVENWARE SET. The most versatile ovenware ever! Bake, serve and store leftovers—all in the same dishes.
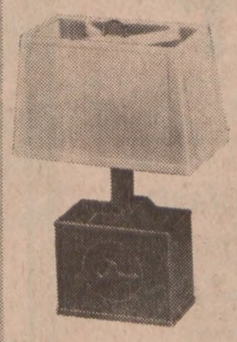
CORDLESS PORTA-LAMP. For outdoors or indoors. Powered by a standard lantern battery.
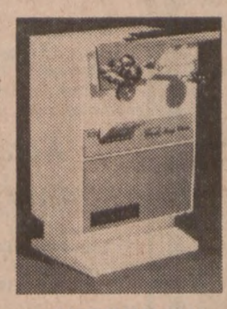
GRANTS ELECTRIC CAN AND BOTTLE OPENER. Removable handle and cutting assembly for easy cleaning. Magnetic lid lifter.

"GREEK DANCE" MUG. Four assorted 10 oz. mugs with classical gilt Greek figurines captured in a dance.

FREE with deposit of $5,000

VILLANDRY CRYSTALWARE. A set of six genuine lead crystal cups in an attractive gift box. Elegance in French glassware personified!
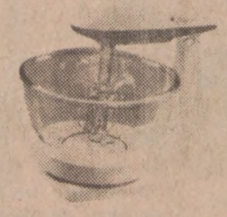
REGENT PORTABLE AND STATIONARY MIXER. Comes with clear ovenware bowl. Three speeds.
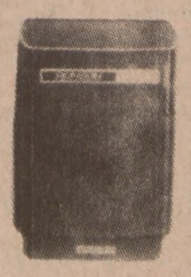
RONSON ELECTRIC SHAVER. Nationally advertised, with super trim edge and handsome styling.

PROCTOR-SILEX ELECTRIC COFFEE MAKER. See-through body and manual control for just the right coffee strength.

The Most Trusted Name for Your Money
Alliance Savings
5359 Fullerton (At Long) • Phone BE 7-5300 • Chicago, Illinois 60639

PLICHTA-BAJEK
FUNERAL HOME
Polski Zakład Pogrzebowy
KAROL C. PLICHTA, właśc.
2325 S. California
BI 7-6123
4348 W. Walton St.
RE 5-7136

KOZERA
Funeral Home
1718 West 48-ma Ulica
(naprzeciw kościoła Św. Józefa)
Tel. YArds 7-3388

BAFIA
Funeral Homes
1810 W. 18 ulica
Tel. CAnal 6-2298
— i —
1745 W. 47ma ulica
Tel. YArds 7-8407

PATKA
Funeral Home
Zakład Dla Pogrzebów
Air Conditioned
JAN H. PATKA, Dyrektor
1256-58 West 51st Street
Tel. BOulevard 8-5257

WALTER L. SOJKA
FUNERAL HOME
Nowoczesne Kaplice
Ochładzane
1427 W. CHICAGO AVE.
Tel. MO 6-2673

Eksport Japonii

Tokio (UPI) — Japońskie Stowarzyszenie Fabrykantów podało wiadomość, że w listopadzie Japonia eksportowała 179,721 samochodów — 129,616 osobowych, przeważnie małych, 49,386 ciężarówek i 719 autobusów.

Tylko 5 Stacji Benzynowych Będzie Czynnych w Nowy Rok

Rzecznik Chicago Motor Club oświadczył w czwartek, iż zaledwie 5 procent stacji benzynowych w mieście i rejonie Chicago będzie czynnych w Nowy Rok. Ograniczenie sprzedaży benzyny będzie więc jeszcze bardziej drastyczne niż zakładano wcześniej. Ponadto stacje, które będą urzędowały w święto — zostaną zamknięte wcześniej niż zwykle tego dnia.

W sobotę blisko 95 procent wszystkich stacji benzynowych będzie otwartych, przewiduje Motor Club. W niedzielę jednak prawie wszystkie będą nieczynne.

W poniedziałek, czyli w ostatni dzień przed Nowym Rokiem, tylko 40 proc. właścicieli planuje otwarcie swoich stacji. I te stacje zostaną jednak zamknięte znacznie wcześniej niż zwykle.

"Po godzinie 6-ej po południu w poniedziałek, będzie już bardzo trudno kupić gdzieś benzynę" — stwierdził rzecznik klubu motorowego.

W pozostałej części Illinois, jak i w stanie Indiana, sytuacja nie będzie tak krytyczna gdzie przypuszczalnie najmniej 80 procent stacji benzynowych będzie otwartych przez większą część dnia w poniedziałek, oraz 20 procent w Nowy Rok.

Wszystkie stacje umieszczone przy autostradach mytowych ("toll roads"), które będą nieczynne w niedzielę, będą otwarte w poniedziałek i wtorek z ograniczoną sprzedażą 10 galonów benzyny na jeden samochód.

Rzecznik klubu dodaje, iż badanie sytuacji na rynku paliwowym przez Motor Club nie uwzgldniło tych właścicieli stacji, którzy mają trudności z otrzymaniem dostaw i nie wiedzą na jak długo będą mogli utrzymać swoje stacje otwarte w którykolwiek z tych dni. Zapowiadają oni jednak przeważnie, iż stacje ich będą czynne tak długo, jak długo im starczy w pompach benzyny.

Robert Jacobs, prezes Illinois Gasoline Dealers Assn., twierdzi, że 20 procent sprzedawców benzyny w rejonie Chicago wyczerpało już swoje zapasy. Do Nowego Roku jeszcze 30 procent spodziewa się, że wyprzeda swoje rezerwy.

Stacje (około 40 lub 50), które mają sprzedawać w niedzielę benzynę tylko tym kierowcom, którzy utknęli z braku paliwa, zapowiadają ograniczenie sprzedaży do 3 galonów dla każdego klienta.

Wymiana Jeńców

Sajgon, (UPI) — Przedstawiciele Sajgonu i Viet Congu uzgodnili przeprowadzenie wymiany jeńców politycznych przed dniem 23 stycznia, a więc przed rozpoczęciem nowego roku księżycowego Tet.

Oficerowie zbliżeni do — Wspólnej Komisji Wojskowej (JMC) twierdzą, że wymiana została "w zasadzie" uzgodniona i że obejmie 3,768 cywilnych więźniów politycznych.

ŻYWA PAMIĘĆ

Pamiątkowy kielich lub cyborium (puszka na komunikanty) wygrawerowane z pamięcią o Waszym najdroższym zmarłym, który można podarować potrzebującym misjom lub jakiemuś księdzu, którego wybierzecie, będzie zawsze żywym wspomnieniem, pięknym i niezwykłym. Szybka dostawa, celem wystawienia w domu pogrzebowym. Ornaty Alby i wiele innych Przedmiotów Liturgicznych i religijnych dla Waszej Parafii w Polsce. Także posiadamy inne pamiątki.

WATRA MEMORIAL CENTER
2846-48 W. Cermak Road Chicago, Ill. 60623
247-2425 Area Code 312

Ilu Spośród Znajomych, Spotkanych w Czasie Świąt Mogliście Słyszeć, Mając Trudności Ze Zrozumieniem Tego, Co Do Was Mówią.

OTO SPOSÓB SPRAWDZENIA WASZEGO SŁUCHU

Przy Pomocy Bardzo Prostego Testu

Zróbcie krzyżyk przy zdaniach, które najlepiej opisują stan Waszego słuchu:

☐ **1. Możecie słyszeć i rozumieć doskonale, gdy rozmawiacie z osobą znajdującą się blisko Was.**

☐ **2. NIE słyszecie wyraźnie przy stole konferencyjnym, lub przy dużym stole obiadowym co mówią osoby nieco dalej od Was siedzące.**

☐ **3. Macie poważne trudności ze słuchem w dużych audytoriach i teatrach.**

☐ **4. Nie macie trudności ze słuchem, gdy rozmawiacie przez telefon.**

☐ **5. Macie trudności ze słyszeniem i rozumieniem tego co do Was mówią osoby znajdujące się w bliskiej odległości, o ile nie mówią dość głośno i wyraźnie.**

☐ **6. Możecie słyszeć programy radiowe i telewizyjne tylko wtedy gdy głośnik jest nastawiony na najsilniejszy głos.**

☐ **7. Macie trudności ze słyszeniem i rozumieniem tego co do Was mówią ludzie przez telefon.**

☐ **8. Możecie rozumieć mowę innych tylko wtedy gdy jest bardzo głośna i z bliska.**

BOLESŁAW RECZEK
Wasz Rodak, Właściciel
Chicago Hearing Aid Center

Jeśli zdania w punktach 1-4 odpowiadają stanowi Waszego słuchu to oznacza że jest on nieco osłabiony. Jeśli zdania w punktach 5-7 odpowiadają stanowi Waszego słuchu, oznacza to że jest on silnie osłabiony. Jeśli zdanie w p. 8 jest prawdziwe w stosunku do Was, cierpicie na poważny defekt słuchu.

W każdej z tych trzech sytuacji NIE JESTEŚCIE OSOBĄ GŁUCHĄ, tak jak nie jest ślepym ten kto cierpi na defekt wzroku, wymagający okularów. Jednak każde osłabienie słuchu wymaga natychmiastowej konsultacji specjalisty, który zbada Wasz słuch przy pomocy nowoczesnych przyrządów elektronicznych. Wyniki tych niezawodnych i bezbłędnych badań pozwolą zastosować najnowsze udoskonalone środki, które wybawią Was z kłopotów przez odpowiednio dopasowany aparat słuchowy.

CHICAGO HEARING AID CENTER
Jest Do Waszej Dyspozycji

Jeśli nie możecie przyjść osobiście do naszego biura we wtorki, środy, czwartki i piątki, piszcie lub telefonujcie jak najprędzej. Przyślemy Wam wtedy naszego przedstawiciela do domu w czasie dla Was najdogodniejszym, a on sprawdzi Wasz słuch na miejscu, bez żadnej dla Was fatygi. Możecie się z nami porozumieć po polsku.

Otwarte wieczorami w czwartki 9:30—7:00
poniedziałki, wtorki, środy i piątki 9:30—5:00, w sob. 9:30—2:00

CHICAGO HEARING AID CENTER
111 W. Madison St., Chicago, Ill. 60602 ST 2-8177

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka moja, matka, siostra i babcia nasza, ś.p.

Stella Lupa
(z domu Banul)
(córka ś.p. Franciszka)

Czł. Głos Polek i St. John Ladies Sodality, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1973 roku, o godzinie 12:05 po północy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton (blisko Lockwood), do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godzinie 11:00), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph, mąż; **Mary**, matka; **Joseph B.**, syn; **Mary-Ann**, córka; **Frank Banul**, brat; **Lotti** z mężem **Bruno Korzynski**, siostra; 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek,
Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Ludwika Surgewicz
(z domu Szymczyk)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1973 roku, o godzinie 7:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia i **Leokadia** córki; **Eugeniusz Adamski** i **Leonard Baureis**, zięciowie; **Bronisława Wilk**, siostra; **Donald, Cynthia** i **Alan Baureis**, wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie,
Telefon 774-4100.

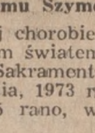

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś.p.

Wiktoria Gniadek
(z domu Sobczynska)
(matka ś.p. Corp. Robert USA)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1973 roku, przed południem, w średnim wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę po 7:00 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja pnr. 4256 S. Mozart, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John, mąż; **Stephen (Peggy), Anthony (Alice), Bruno (Elaine)** i **Roberta (Lawrence) Madoch**, synowie i córka; **Lottie (Anthony) Ciszewski, Stella Sucharski** i **Sophie Arlitski**, siostry, szwagier, brat i bratowa; 7 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Frank A. Ocwieja,
Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

John Scesnewicz

Członek Grupy 899 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1973 roku, o godzinie 3:55 wieczorem, przeżywszy lat 83.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę, po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Ridge - Ciesla Funeral Home, pnr. 6620-28 W. Archer Ave., do kościoła St. Bede the Venerable (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adeline (z domu **Nevarski**), żona; **Raymond (Mary), Edward, Alfred (Emily), John (Mary Margaret), Irene, Arthur**, synowie, synowe i córka; 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Florian F. Ciesla i Kenneth J. Operzedek, dyrektorzy.
Telefon: 586-7900.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Antonina Oleksy
(żona ś.p. Augustyna, matka ś.p. Józefiny Rybarczyk)

Czł. Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. ŚŚ. Młodzianków, Matki Boskiej Dobrej Rady, Apostolstwo Modlitwy i Królewskie Sąsiadki Nr. 7443, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26go grudnia, 1973 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton (blisko Lockwood), do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godzinie 10:00), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ben (Evelyn), Joseph, August (Nettie), Stephen (Charlotte) i **Jane (Joseph) Wilczynski**, synowie, synowe, córka i zięć; 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek — Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, siostra moja i ciocia nasza, śp.

Julia Koziarz
(z domu Łuszczka)
(żona śp. Juliana)
(matka śp. Genowefy Łaskowskiej i śp. Mieczysława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Apostolstwa Modlitwy, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia 1973 roku, o godzinie 5:30 po południu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała pnr. 1908 W. Cullerton ul.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Charlotte V. (Michael) Feret, William (Angeline), Caroline, Vincent Łaskowski, córka, syn, zięciowie i synowe; **Paulina (Walter) Feret**, siostra z mężem; 10 wnucząt i 15 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon: LA 3-7781.

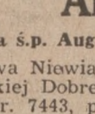

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, siostra moja i ciocia nasza, śp.

Julia Koziarz
(z domu Łuszczka)
(żona śp. Juliana)
(matka śp. Genowefy Łaskowskiej i śp. Mieczysława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Apostolstwa Modlitwy, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia 1973 roku, o godzinie 5:30 po południu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała pnr. 1908 W. Cullerton ul.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Charlotte V. (Michael) Feret, William (Angeline), Caroline, Vincent Łaskowski, córka, syn, zięciowie i synowe; **Paulina (Walter) Feret**, siostra z mężem; 10 wnucząt i 15 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon: LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, pradziaduś nasz i szwagier mój, śp.

Joseph M. Cichoszewski (Cichowski)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1973 roku, o godzinie 2-ej nad ranem, przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Daniel W. Lynch Funeral Home, pnr. 9837 S. Kedzie Ave., do kościoła St. Bernadette (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rose (z domu **Plecki**), żona; **Gertrude (Charles) McGrath, Edward, Donald (Mary Ann)**, córka, zięć, synowie i synowa; 12 wnucząt, 4 prawnucząt; **Helen Plecki**, szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Daniel W. Lynch Funeral Home.
Telefon: GA 2-2000.

Im Memoriam

Dnia 30go grudnia r.b. przypada druga rocznica śmierci najukochańszej żony mojej, matki, babci i prababci naszej, ś.p.

Natalii Zielińskiej

będzie odprawiona Msza św. w niedzielę, 30go grudnia, o godzinie 10ej rano w kościele Our Lady of Aglona, pnr. 1655 N. Rockwell St.

Drugi rok już minął gdy zamknęłaś powieki,
Żono, Matko, Babciu i Prababciu i odeszłaś na wieki.
Smutne jest życie bez Ciebie, od świtu do zmroku,
Lecz nie odwrócimy Boskiego wyroku.
Wierzymy że za pracę Twą i poświęcenie,
Bóg wynagrodzi koroną niebieską,
I da od trudów wieczne odpoczywanie.
Za znojny żywot i pielgrzymkę ziemską.

O pamięć w modlitwie oraz do łaskawego współudziału w nabożeństwie zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, w smutku pogrążony:

Adam, mąż; z córkami; wraz z całą rodziną.

Im Memoriam

Serdecznie zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że w czwartą rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej i mamusi mojej, ś.p.

Heleny Mikołajczyk
(z domu Poprawska)

zostanie odprawiona Msza św. w kościele Św. Trójcy we środę, dnia 2go stycznia, 1974 roku, o godzinie 8ej rano, w dolnym kościele, za spokój Jej duszy.

Ś.p. Helena Mikołajczyk

Czwarty rok minął, gdy z wyroku Boga
Odeszłaś od nas Żono i Mamusiu Droga.
Przez wszystkich nas byłaś zawsze kochana
I pamięć o Tobie jest nie zapomniana.

Uproś za nami, tam przed Tronem Boga,
O co my także modlimy się w skrusze,
Aby, gdy skończy się nam życia droga,
Na żywot wieczny złączył nasze dusze.

Boże Wielki, a nasz Panie
Daj Jej wieczne spoczywanie.

Do współudziału w owym nabożeństwie zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław, mąż; **Siostra Miriam Joseph, C.S.F.N.** w Sydney, Australia, córka; wraz z całą Rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś.p.

Stella Lupa
(z domu Banul)
(córka ś.p. Franciszka)

Czł. Głos Polek i St. John Ladies Sodality, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1973 roku, o godzinie 12:05 po północy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton (blisko Lockwood), do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godzinie 11:00), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph, mąż; **Mary**, matka; **Joseph B.**, syn; **Mary-Ann**, córka; **Frank Banul**, brat; **Lotti** z mężem **Bruno Korzynski**, siostra; 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek,
Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Ludwika Surgewicz
(z domu Szymczyk)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1973 roku, o godzinie 7:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia i **Leokadia** córki; **Eugeniusz Adamski** i **Leonard Baureis**, zięciowie; **Bronisława Wilk**, siostra; **Donald, Cynthia** i **Alan Baureis**, wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie,
Telefon 774-4100.

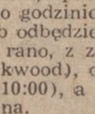

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś.p.

Wiktoria Gniadek
(z domu Sobczynska)
(matka ś.p. Corp. Robert USA)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go grudnia, 1973 roku, przed południem, w średnim wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę po 7:00 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja pnr. 4256 S. Mozart, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John, mąż; **Stephen (Peggy), Anthony (Alice), Bruno (Elaine)** i **Roberta (Lawrence) Madoch**, synowie i córka; **Lottie (Anthony) Ciszewski, Stella Sucharski** i **Sophie Arlitski**, siostry, szwagier, brat i bratowa; 7 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Frank A. Ocwieja,
Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

John Scesnewicz

Członek Grupy 899 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1973 roku, o godzinie 3:55 wieczorem, przeżywszy lat 83.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę, po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Ridge - Ciesla Funeral Home, pnr. 6620-28 W. Archer Ave., do kościoła St. Bede the Venerable (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adeline (z domu **Nevarski**), żona; **Raymond (Mary), Edward, Alfred (Emily), John (Mary Margaret), Irene, Arthur**, synowie, synowe i córka; 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Florian F. Ciesla i Kenneth J. Operzedek, dyrektorzy.
Telefon: 586-7900.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Antonina Oleksy
(żona ś.p. Augustyna, matka ś.p. Józefiny Rybarczyk)

Czł. Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. ŚŚ. Młodzianków, Matki Boskiej Dobrej Rady, Apostolstwo Modlitwy i Królewskie Sąsiadki Nr. 7443, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26go grudnia, 1973 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton (blisko Lockwood), do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godzinie 10:00), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ben (Evelyn), Joseph, August (Nettie), Stephen (Charlotte) i **Jane (Joseph) Wilczynski**, synowie, synowe, córka i zięć; 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek — Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, siostra moja i ciocia nasza, śp.

Julia Koziarz
(z domu Łuszczka)
(żona śp. Juliana)
(matka śp. Genowefy Łaskowskiej i śp. Mieczysława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Apostolstwa Modlitwy, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia 1973 roku, o godzinie 5:30 po południu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała pnr. 1908 W. Cullerton ul.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Charlotte V. (Michael) Feret, William (Angeline), Caroline, Vincent Łaskowski, córka, syn, zięciowie i synowe; **Paulina (Walter) Feret**, siostra z mężem; 10 wnucząt i 15 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon: LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, pradziaduś nasz i szwagier mój, śp.

Joseph M. Cichoszewski (Cichowski)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1973 roku, o godzinie 2-ej nad ranem, przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Daniel W. Lynch Funeral Home, pnr. 9837 S. Kedzie Ave., do kościoła St. Bernadette (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rose (z domu **Plecki**), żona; **Gertrude (Charles) McGrath, Edward, Donald (Mary Ann)**, córka, zięć, synowie i synowa; 12 wnucząt, 4 prawnucząt; **Helen Plecki**, szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Daniel W. Lynch Funeral Home.
Telefon: GA 2-2000.

Im Memoriam

Dnia 30go grudnia r.b. przypada druga rocznica śmierci najukochańszej żony mojej, matki, babci i prababci naszej, ś.p.

Natalii Zielińskiej

będzie odprawiona Msza św. w niedzielę, 30go grudnia, o godzinie 10ej rano w kościele Our Lady of Aglona, pnr. 1655 N. Rockwell St.

Drugi rok już minął gdy zamknęłaś powieki,
Żono, Matko, Babciu i Prababciu i odeszłaś na wieki.
Smutne jest życie bez Ciebie, od świtu do zmroku,
Lecz nie odwrócimy Boskiego wyroku.
Wierzymy że za pracę Twą i poświęcenie,
Bóg wynagrodzi koroną niebieską,
I da od trudów wieczne odpoczywanie.
Za znojny żywot i pielgrzymkę ziemską.

O pamięć w modlitwie oraz do łaskawego współudziału w nabożeństwie zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, w smutku pogrążony:

Adam, mąż; z córkami; wraz z całą rodziną.

Im Memoriam

Serdecznie zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że w czwartą rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej i mamusi mojej, ś.p.

Heleny Mikołajczyk
(z domu Poprawska)

zostanie odprawiona Msza św. w kościele Św. Trójcy we środę, dnia 2go stycznia, 1974 roku, o godzinie 8ej rano, w dolnym kościele, za spokój Jej duszy.

Ś.p. Helena Mikołajczyk

Czwarty rok minął, gdy z wyroku Boga
Odeszłaś od nas Żono i Mamusiu Droga.
Przez wszystkich nas byłaś zawsze kochana
I pamięć o Tobie jest nie zapomniana.

Uproś za nami, tam przed Tronem Boga,
O co my także modlimy się w skrusze,
Aby, gdy skończy się nam życia droga,
Na żywot wieczny złączył nasze dusze.

Boże Wielki, a nasz Panie
Daj Jej wieczne spoczywanie.

Do współudziału w owym nabożeństwie zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław, mąż; **Siostra Miriam Joseph, C.S.F.N.** w Sydney, Australia, córka; wraz z całą Rodziną.

Nie Pożyczaj "Związkowego" Sąsiadowi Lub Współpracownikowi, Którego Stać Na 15 Centów Dziennie!

News and Views...

By Ken Konrad

NO EDITION of this column on the eve of 1974 would be appropriate without wishes to all of you for a New Year full of peace, happiness and health; and also that all your memories of 1973 are pleasant ones... And speaking of pleasant memories in 1973, brings this columnist to one of the most pleasant of any year: the traditional Polish Christmas Eve Wigilia luncheon, sponsored by the Polish National Alliance and its president, Aloysius A. Mazewski, for the news media of Chicago last week. As usual, the colorful, joyful affair drew VIPs from newspapers, radio and television — a full house at Holy Trinity High School Auditorium. Each food course was more delectable than the previous one, and diets weren't given a second thought. But the highlight for me always is the traditional breaking of the opłatek and the exchange of good wishes that goes with it. Officials of the PNA and everyone connected with putting on this luncheon deserve congratulations.

ANNIVERSARY greetings to **Mr. and Mrs. James Burda** who celebrated their 36th recently. Many happy returns!... **Master Sgt. Eugene Tomczak** has graduated from Air Force Recruiter School at Lackland AFB, Tex and will be an official recruiter at O'Hare International Airport. A grad of Kelly High, he is son of **Mr. and Mrs. Edward Tomczak**, and married to former **Paulette Ochwat**... **John Szczepanski** is one of the editors of "Prisms", magazine of St. Joseph's Calumet College... Three local students at University of Illinois, Champaign, left recently on concert tour in New York, Ohio, Virginia and District of Columbia. **Ronald Kucharski, Kathryn Kalinak** and **Barbara Gordon** will be part of 42-member ensemble... **Mike Rogowski**, senior linebacker, has been elected most valuable player on defense by his gridmates at Illinois Benedictiine College, Lisle.

AN EXHIBITION of children's paintings from five continents is now being shown in Picnic Room of the Art Institute through Jan. 31... Happy birthday to **Frank Barosik**, president of Pulaski Savings; and the same to **"Moose" Skowron**... Over 40,000 persons named John Smith have Social Security cards, yet each has a different number... Drive carefully over the long New Year's weekend and come back safe and sound for some more reading here next weekend!

City Wrestling Tournament

The finals of the Chicago Park District's annual citywide novice wrestling tournament will be held at 1 p.m. Saturday, Jan. 12, at McKinley Park, 39th St. and Western Avenue.

The semi-finals will be conducted at McKinley and at Merrimac Park, 6343 W. Irving Park Rd., on Jan. 11.

Weight divisions for this tournament will be 93, 100, 108, 115, 121, 128, 136, 145, 155 and 165 pounds. The tournament is open to all representatives of Chicago Park District wrestling units. The only requirements are that the wrestlers be 17 years of age or younger and have never finished first, second or third in a city or state-wide meet.

Medals will be awarded to winners and runners-up in each weight division.

WIBC Bans "Soaked" Bowling Balls

The use of "soaked" bowling balls has been banned from sanctioned league and tournament competition by WIBC.

That action was taken by the WIBC Board of Directors at its midseason meetings November 12-15 at Bowling Headquarters in Greendale, Wis., and is effective immediately.

The board adopted the following resolution:

"The use of chemicals, solvents or other methods to change the hardness of the surface of the ball after it is manufactured is hereby prohibited in all WIBC sanctioned league and tournament competition. All local and state associations shall be so notified as soon as possible."

Soaking a plastic ball in any several chemical solvents softens the outer shell so that the ball can be made to hook more easily on oiled bowling lanes. Its effect was first discovered by a male professional less than a year ago. The practice became widespread in the professional ranks and in some nonpro competition. Soakers later made some inroads into women's professional play and even league play, though not on a major scale.

Soakers were outlawed in mid-October by the American Bowling Congress, previously having been banned by the Professional Bowlers Association. The Professional Women Bowlers Association also instituted the ban.

The ABC rule banning soakers will become a part of its equipment specifications and likewise a part of WIBC equipment specifications. Rules on equipment are necessarily uniform.

An outside research firm has substantiated ABC tests that show the solvents add weight to the ball and change its diameter. As the solvent evaporates, the ball returns to normal. The solvents are injurious to rubber, the other material from which bowling balls are made, and they shorten considerably the playing life of a plastic ball.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ŻYCZYBY WSPÓŁPRACY POLSKIM KLUBOM

Wszystkim klubom sportowym, kibicom sportowym, — którzy nadesłali nam życzenia świąteczne, — serdecznie dziękujemy, a z okazji Nowego Roku życzymy wszystkim polskim klubom sportowym jak największych sukcesów na "zielonej murawie", — a przed tem jeszcze — Błyskawicy oraz Eagles dobrej postawy w rozgrywkach halowych 1974, które już wkrótce rozpoczną się w Chicagoskiej Zbrojowni przy 234 E. Chicago Ave. Dziękujemy również kol. Mycakowi za pozdrowienia świąteczne nadesłane z Polski. Był on dawniejszym trenerem z e s p o łu Błyskawica.

* * *

Z nowym sezonem piłkarskim (wiosną) będziemy mieli dwa polskie zespoły w Major Division NSL i obu drużynom należy życzyć powodzenia w rozgrywkach, które z roku na rok stają się coraz uciążliwsze, gdyż poziom piłkarstwa na tutejszym terenie podniósł się kolosalnie. Życzymy wszystkim klubom sportowym, by żyły w zgodzie między sobą, gdyż ten problem, stanowi k l u c z do wszystkich innych zagadnień na tutejszym terenie. Wzajemny stosunek Polaka do Polaka jest podstawą do większego zrozumienia i współpracy na niwie sportowo-organizacyjnej, która rozpoczęła zazębiać się w ub. sezonie.

Ciągłe niesnaski i wytykanie błędów innym, — nawet przez członków egzekutywy, nie doprowadzą do zupełnej zgody i współpracy. Zwykliśmy zwalać winę na innych nie zadając sobie pytania w jakim stopniu sami przyczyniliśmy się do skłócenia i nieporozumienia we wła s n y m środowisku sportowym. Trzeba z Nowym Rokiem powziąć mocne postanowienie — jak dalece możemy naprawić sytuację własnym wysiłkiem,— by stać się równie silnym jak inne grupy etniczne w światku sportowym.

* * *

BAL SYLWESTROWY A.A.C. EAGLES

Tradycyjny bal sylwestrowy A.A.C. Eagles odbędzie się jak co roku w pięknych i obszernych salach Nielsen's Village Restaurant, 7330 W. North Ave., Elmwood Park, Ill. Do tańca przygrywać będzie znana orkiestra "Błękitne Bolero" pod dyr. J. Hubickiego. Początek o godzinie 8:30 wiecz. Kolacja podawana będzie od 9 wiecz. do 12-ej w nocy. Zabawy Sylwestrowe klubu sportowego Eagles mają już wyrobioną markę i cieszą się zawsze wielkim powodzeniem, i dlatego spodziewany jest komplet miłośników sportu i doskonałej zabawy.

* * *

Czysty zysk z poszczególnych imprez — kierownictwo klubu sportowego Eagles — przeznacza wyłącznie na utrzymanie drużyn piłkarskich na tutejszym terenie, dlatego wskazanym jest aby — brać sportowa poparła bal sylwestrowy Eagles, na który komitet przygotował dużo niespodzianek.

* * *

W dniu 4 stycznia 1974 r. rozpocznie się turniej halowy o mistrzostwo National Soccer League. Turniej odbywać się będzie w każdy p i ą t e k przez 9 tygodni, i jak co roku na pewno i tym razem dostarczy wielu emocji kibicom tutejszego terenu. — Należy przypuszczać, że jak co roku tak i w tym polskie drużyny t.zn. Byskawica i Eagles będą należały do czołówki turnieju. Bilety można już nabywać w lokalu klubu Eagles, przy 1340 N. Ashland Ave., w każdy dzień od godz. 6:30 do 11 wieczorem.

* * *

BLACK HAWKS MUSI GRAĆ LEPIEJ

W hokeju nasz zespół chicagoski — Black Hawks ciągle znajduje się w tabeli na drugiej pozycji, pomimo, że jedna trzecia sezonu została już rozegrana. Siedem remisów uzyskanych na 'własnym' podwórku, — nie świadczy o wielkich zdolnościach strzeleckich zawodników zespołu chicagoskiego. Owszem niektórzy twierdzą, że można by mecze te z równym powodzeniem przegrać. Owszem, ale wtenczas nie można myśleć o zdobyciu mistrzostwa s w e j grupy wzgl. o zdobyciu Pucharu Sir Stanleya.

* * *

Ostatnio byliśmy świadkami słabej gry zespołu Black Hawks w kilku m e c z ach ligowych, które powinni wygrać, jednak gra poszczególnych tercetów, a np. tercetu D. Hull - Martin - Pappin pozostawia wiele do życzenia, a specjalnie gra Pappina. Trójka ta w ub. sezonie była postrachem — dla wszystkich bramkarzy w National Hockey League, w tym sezonie jest strasznie słaba. Gra ich nie ma tego polotu, podawania są niecelne, i grają na zwolnionych obrotach.

* * *

Jako całość zespół hokejowy Black Hawks musi po Nowym Roku zagrać znacznie lepiej, by stać się ponownie czołowym zespołem do pierwszego miejsca i do walki o cenny Puchar Sir Stanley'a.

* * *

JUGOSŁAWIA - GRECJA 4:2

W Pireusie rozegrany został ostatni mecz eliminacyjny piłkarskich mistrzostw świata między drużynami VII grupy — Grecją i Jugosławią. Zwyciężyli Jugosłowianie 4:2. Do 4 stycznia obaj partnerzy muszą zadecydować o terminie, w którym rozegrają decydujące spotkanie.

Announcing The...

1974 NATIONAL P.N.A. BOWLING TOURNEY

April 19-20-21 and 26-27-28

TO BE HELD IN

YOUNGSTOWN, OHIO

SPONSORED BY

THE P.N.A. SPORTS-YOUTH COMMISSION

FRANK M. PROCHOT
PNA Vice President
Commission Chairman

Directors

MELANIE WINIECKI — MITCHELL ODROBINA
JOHN RADZYMINSKI — HILARY CZAPLICKI

HEMLOCK FEDERAL OFFERS

7½% Per Annum

$1000 MINIMUM 4 YEAR MATURITY CERTIFICATES

A Holiday Gift for You!

SAVINGS CERTIFICATES	Annual Rate	Maximum Annual yield *
4 YEARS, $1000 MINIMUM	7.50%	7.90%
2½ YEARS, $1000 MINIMUM	6.75%	7.08%
1 YEAR, $1000 MINIMUM	6.50%	6.81%
PASSBOOKS	5.25%	5.39%

*Maximum annual yield applies when savings plus interest are left on deposit for one year.
A substantial interest penalty is required for early withdrawal of certificate accounts.

INTEREST COMPOUNDED DAILY-PAYABLE QUARTERLY

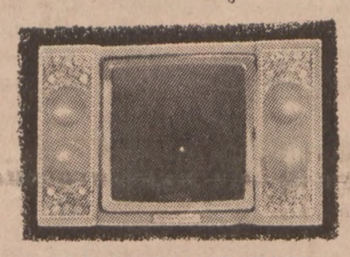

A) DELUXE MAKE-UP MIRROR. Gives soft, glare-free light for perfect make-up and hair dressing.

J) CASSETTE PORTABLE TAPE RECORDER. Complete with microphone and batteries. High quality recording sound with push button operation.

L) NS ELECTRONIC HAND CALCULATOR. This incredible, high speed electronic calculator is easy to operate. Just press the keys and see your answer light up. Great for school, home, anywhere!

HEMLOCK GIFT SELECTION
OFFER GOOD THRU JAN. 12, 1974

HOLIDAY GIFT	Deposit $500	Deposit $1000	Deposit $5000
A) Make-up Mirror	FREE	FREE	FREE
B) Sunbeam Clock	PAY $2	FREE	FREE
C) Toaster	PAY $6	PAY $4	FREE
D) Candelabra	PAY $6	PAY $4	FREE
E) Lucite Watch	PAY $6	PAY $4	FREE
F) Coffeemaker	PAY $7	PAY $5	FREE
G) Mist Stick	PAY $8	PAY $6	PAY $1
H) Pressure Cooker	PAY $9	PAY $7	PAY $2
I) Drill Kit	PAY $12	PAY $10	PAY $5
J) Tape Recorder	PAY $16	PAY $14	PAY $9
K) Electric Blanket	PAY $17	PAY $15	PAY $10
L) Hand Calculator	PAY $26	PAY $24	PAY $19

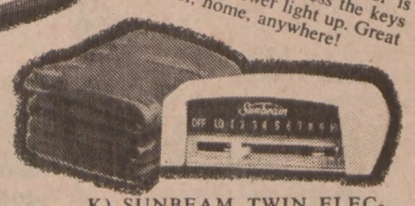

K) SUNBEAM TWIN ELECTRIC BLANKET. Lets you sleep in luxurious comfort. Automatic, softly lighted thermostat control with 9 heat settings. Machine washable.

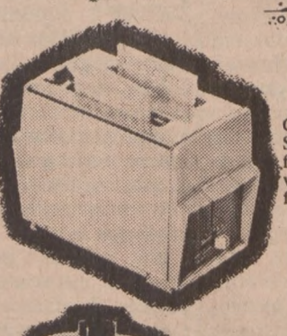

B) SUNBEAM "NICE CUBE" CLOCK. Alarm clock on a pedestal base in modern styling.

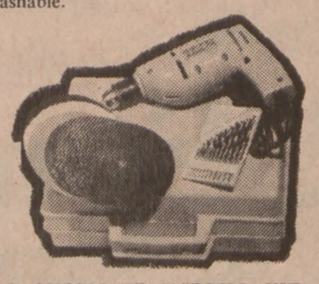

I) SHOPMATE ⅜" DRILL KIT. Includes ⅜" insulated drill, kit box, 13 drill bits, rubber pad, polishing bonnet, adapter, sanding discs, chock key, and paint mixer.

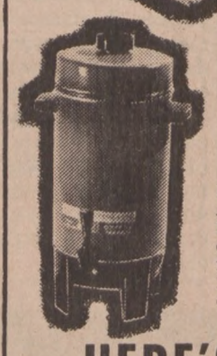

C) PROCTOR-SILEX 2 SLICE TOASTER. Enjoy all frozen and non-frozen convenient foods as well as perfectly made toast.

E) LUCITE WATCH. Perfect for dress or sportswear. Rugged, clear lucite case.

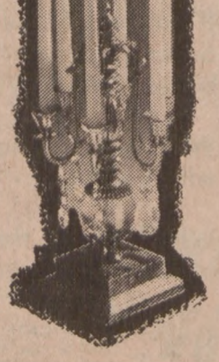

D) 6-LIGHT CANDELABRA. Flowing sculptured antique base with hanging crystals. Candles included.

G) SUNBEAM MIST STICK CURLER/STYLER. Now you can have beautiful hair in five minutes. Slim line styling makes it easy to handle.

F) REGAL 10-36 CUP AUTOMATIC COFFEEMAKER. New, fashionable color-clad aluminum coffeemaker with extra large 36 cup capacity for clubs, or parties. Fully automatic.

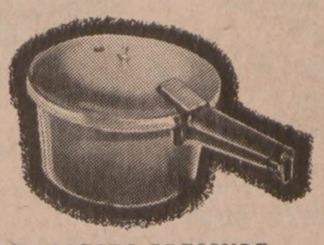

H) PRESTO PRESSURE COOKER. Cooks 3 to 10 times faster to seal in vitamins, minerals, and full natural flavor.

HERE'S HOW TO GET YOUR GIFT!

Come in or mail the handy coupon provided. When you deposit the required amount, use the chart above to determine whether you will receive your gift FREE or whether you will be required to pay for your item. If you are required to pay an additional amount, please include a separate check or money order payable to Hemlock Federal with your deposit. When saving by mail, your gift will be delivered FREE. We reserve the right to substitute in case of shortage. Allow 3 weeks for delivery, and please, only one gift per account during the program period.

WISE SAVERS KNOW

HEMLOCK FEDERAL SAVINGS
5140 SOUTH ASHLAND AVENUE
CHICAGO 60609
Joseph P. Gavron, President

CALL 434-0600

INSURED

Come in... or MAIL COUPON NOW to HEMLOCK FEDERAL SAVINGS

Save by mail and gift will be delivered FREE.

Enclosed is savings deposit of $_____. Also enclosed is $_____ as required by gift selection; Letter _____ Description _____

☒ Open account checked
☐ 7½% Certificate — 4 Years ☐ 6½% Certificate — 1 Year
☐ 6¾% Certificate — 2½ Years ☐ 5¼% Passbook
☒ Show type of account
☐ Individual ☐ Joint ☐ Partnership ☐ Add to present Hemlock account
☐ Organization ☐ Corp. ☐ Trust ☐ Transfer my account
☐ Send information

MR.
PRINT MRS. SOCIAL
NAME MISS SECURITY
NUMBER

(or) NAMES _____

Please sign SIGNATURE(S) _____

ADDRESS _____ PHONE _____

CITY _____ STATE _____ ZIP _____

HEMLOCK FEDERAL SAVINGS, 5140 So. Ashland Ave., Chicago, Illinois 60609

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

nieważ jest osiągnięciem zbiorowym, a my nie należymy do narodów, które mogą się pochwalić wielkimi zbiorowymi osiągnięciami. Jednostki wśród nas potrafią zdobyć się na wyczyny zadziwiające świat, ale jako zbiorowość brak nam kleju, któryby spajał części w jedną całość. (Nie spełni tego zadania wazelina, której mamy nadmiar). Dowodem jest choćby Kongres Polonii Amerykańskiej, cierpiący od lat na suchoty. Z braku pieniędzy nie może sobie pozwolić na urządzenie odpowiednich biur i obsadzenie ich specjalistami z różnych dziedzin.

✣ ✣ ✣

Redakcja Dziennika otrzymuje często listy i telefony z gromami na bezczynność K.P.A. i zbawiennymi radami, co ta naczelna organizacja powinna robić. Każda konwencja K.P.A. uchwala obszerny program pracy, obejmujący wszystkie dziedziny życia. Wykonanie części tego programu byłoby poważnym krokiem na drodze do podniesienia znaczenia Polonii. Ale kto i za co ma ten program wykonywać? Krytycy często wskazują na osiągnięcia Żydów i innych grup etnicznych, pytając się, dlaczego jesteśmy za nimi w tyle, dlaczego oni mogą przeprowadzić to lub owo, a my nie?

✣ ✣ ✣

Odpowiedź jest b. prosta. Żydzi składają miliony dolarów rocznie na walkę z antysemityzmem i na inne cele społeczno-narodowe (niezależnie od setek milionów dolarów na pomoc dla Izraela). Ich organizacje mają świetnie zorganizowane biura z dziesiątkami płatnych pracowników i pracowniczek. W dwóch biurach K.P.A. pracuje zaledwie kilka osób i to (z wyjątkiem dwóch) na pół etatu. Biorąc pod uwagę brak funduszów — Kongres Polonii robi więcej niż należałoby się spodziewać. Nie jesteśmy biedną grupą etniczną. Kongres Polonii nie wiele zdziała, jeżeli nie będziemy go stale, co roku, zasilali funduszami. Z próżnego nikt nie naleje.

✣ ✣ ✣

W ciągu roku spotkałem się ze wzruszającymi objawami życzliwości wielu Czytelniczek i Czytelników, co jest najlepszą zapłatą i zachętą do wytrwania. Serdecznie dziękuję! Jak każdy człowiek — ulegam nastrojom, popełniam błędy, wybucham, choć powinienem być zawsze grzeczny. Nie nadaję się na dyplomatę, ponieważ nie jestem hipokrytą i nie potrafię być letni. Jestem zimny lub gorący. Za błędy i wybuchy — szczerze przepraszam. Zarówno życzliwym, jak tym, którzy chcą by na wiosnę pierwszy piorun mnie trafił — życzę Dosiego Roku.

Jan Krawiec

Jak Został Uwolniony Amerykanin?

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wym doradcą wojsk sajgońskich i że zbiera informacje dla lotnictwa USA.

"Usiłowano wymusić odemnie wyznanie o współdziałaniu z rządem imperialistów" — powiedział Elm.

Dodał on jednak, że nigdy mu nie grożono ani go nie straszono. Otrzymywał on takie samo pożywienie, jak żołnierze Viet Congu, a więc ryż, ryby, krewetki, węgorze, węże i mięso z lisa.

Przy tej diecie Elm stracił od 25 do 30 funtów.

Żołnierzy Viet Congu określa były jeniec, jako pewnych siebie i przekonanych, że wojna będzie przez nich wygrana w niedalekiej przyszłości.

Większość żołnierzy jest w wieku od 16 do 25 lat i niektórym na stanowiskach bojowych towarzyszą żony i dzieci.

Elm był przeprowadzany z miejsca na miejsce tak, że nigdy nie mógł się zorientować gdzie się znajduje.

W czasie nocnych i dziennych ostrzeliwań artyleryjskich i nalotów bombowych pociski i bomby rozrywały się w odległości tysiąca stóp od niego.

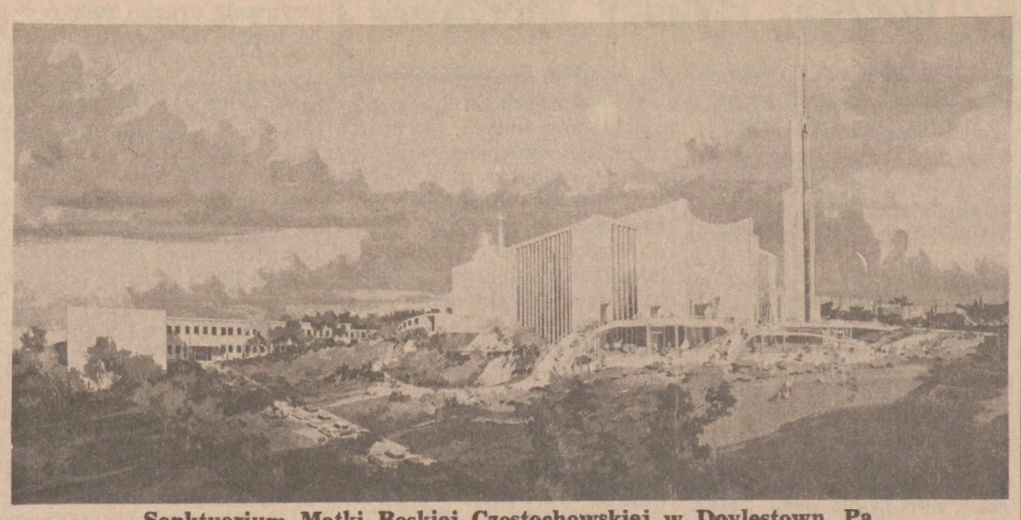

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa.

Najważniejsze Wydarzenia 1973 Roku

Zacznijmy przegląd wypadków od Ameryki. Z początkiem roku Nixon został zaprzysiężony jako prezydent w drugiej kadencji. Kissinger, najzdolniejszy kierownik polityki zagranicznej w USA, mianowany został sekretarzem stanu. Dzięki jego zabiegom doszło do podpisania układu paryskiego i oficjalnego zakończenia wojny w Wietnamie, co pozwoliło Amerykanom na wycofanie się stamtąd i zamknęło ten dla niej tak krwawy i kosztowny epizod.

Wrzód afery Watergate w ciągu roku coraz bardziej się jątrzył, przy czym ofiarą jej padł nie tylko Nixon. Zataczając coraz szersze kręgi sprawa wyciągnęła na jaw wielką dozę korupcji w kraju. Wiceprezydent Spiro Agnew musiał ustąpić. Ta w najwyższym stopniu niefortunna sytuacja, zdolna do sparaliżowania Ameryki w krytycznych dla świata chwilach, wykazała jak silne są czynniki emocjonalne biorące często górę nad względami racji stanu.

Dążenia Ameryki i Sowietów umocnienia polityki "odprężenia" trwały nadal. W ramach ich Breżniew złożył w czerwcu wizytę Nixonowi. Ameryka poświęcić miała w roku bieżącym specjalną uwagę Bliskiemu Wschodowi oraz Europie z którą stosunki nie układały się najlepiej. W pierwszej połowie roku Ameryka przeszła b. ostry kryzys finansowy zakończony dewaluacją dolara, drugą na przestrzeni 18 miesięcy. Doskonałe urodzaje oraz dewaluacja pozwoliły krajowi na wydatne zwiększenie eksportu, poprawę bilansu płatniczego, co doprowadziło do wzmocnienia dolara.

W Europie wejście W. Brytanii z początkiem roku do EWG powinno było instytucję tę wzmocnić, jak również wzmocnić gospodarkę brytyjską. Niestety przed rządem piętrzyły się przez cały czas potężne przeszkody niweczące wszelkie nadzieje na gospodarczą poprawę. Nieprzerwana światowa zwyżka cen surowców oraz żywności, przekreślała plany zrównoważenia bilansu płatniczego, którego deficyt zaczął przybierać rozmiary katastrofalne. Rok bieżący był rokiem realizowania "drugiej fazy" planu antyinflacyjnego. Nieustępliwe stanowisko związków zawodowych, kierowanych przez elementy skrajnie radykalne, często komunistyczne, nie pozwalało wątpić iż zamiarem ich jest niedopuszczenie do funkcjonowania "fazy trzeciej" i tym samym do zachwiania rządu znienawidzonego Heatha. Sytuacja w związku z "go slow" górników i kolejarzy oraz groźbą strajków przybrała obrót krytyczny. Lewe skrzydło opozycji wykazało wyraźny zwrot ku radykalizmowi, wywołując jednocześnie kryzys w kierownictwie partii Labour. Ciekawym fenomenem jest renesans partii liberalnej, jakkolwiek pytanie czy odegra to rolę w ogólnych wyborach pozostaje otwarte.

Sytuacja Francji jest korzystniejsza od sytuacji Anglii. Wynik wyborów do parlamentu w których koalicja socjalistyczno - komunistyczna Mitteranda i Marchais poniosła porażkę wypadł po myśli prez. Pompidou. Składając wizytę Breżniewowi w Zasławiu, pod Mińskiem Litewskim, podkreślił on jeszcze raz skromną wagę rozmów polityków europejskich z rządzącymi na Kremlu. Również NRF ma kłopoty. Kanclerz Brandt napotyka na trudności w łonie własnej partii z bardziej radykalnymi elementami młodych socjalistów (Jusos), jednocześnie zaś nieustępliwość wschodnioniemieckich i czeskich komunistów nie ułatwia mu realizowania "Ostpolitik". Zarówno NRF jak i NRD zostały przyjęte do ONZ. Pozycja gospodarki i waluty niemieckiej jest dzięki niezwykłej prężności eksportowej i ogromnym nadwyżkom bilansu handlowego wciąż bardzo silna.

Osobnym rozdziałem jest Europejska Konferencja Bezpieczeństwa której pierwsza runda odbyła się w Helsinkach, a druga rozpoczęła się w Genewie. W imprezie tej, której dojście do skutku jest sukcesem sowieckiej dyplomacji, bierze również udział Ameryka. Wygląda na to, iż impreza ta się przeżyła. Toczy się również w Wiedniu amerykańsko-sowiecka konferencja SALT, mająca za cel doprowadzenie do ograniczenia zbrojeń nuklearnych.

Przenieśmy się do Azji. Obawa Chin przed Sowietami i wzajemna animozja nie uległy osłabieniu. Wzdłuż olbrzymiej granicy między oboma państwami rozstawionych jest wciąż nadal 45 sowieckich dywizji. Znakiem zapytania jest posunięty wiek Mao Tse-tunga i jego, jak się wyraził, niedalekie spotkanie ze swym twórcą. Stosunki amerykańsko-chińskie nie uległy oziębieniu, a raczej nawet dalszej poprawie. Sowiety coraz bardziej zabiegają o Indie będące ważnym elementem w ich usiłowaniu zbudowania systemu bezpieczeństwa w Azji skierowanego przeciwko Chinom. Wyrazem tego była wizyta Breżniewa w Delhi podczas której jednak nie osiągnął tyle ile chciał. Przewrót w Afganistanie był dla Sowietów wydarzeniem korzystnym.

Sowiety nie mogły, oczywiście, nie mieć swej porcji niepowodzeń. Zaliczyć do nich trzeba oburzenie świata z powodu traktowania Żydów oraz wystąpienia dysydentów. Ze strony satelitów nie spotkały ich większe zawody. Dobre zbiory po zeszłorocznej katastrofie są dużym plusem. Pełnia sukcesów wyszła na jaw dopiero z chwilą wybuchu wojny arabsko-izraelskiej.

Do wydarzeń o charakterze pereferyjnym trzeba zaliczyć serię krwawych wypadków w Irlandii Północnej, obalenie rządów marksisty Allende w Chile, powrót Perona do Argentyny.

Data 6 października, to data konfliktu na Bliskim Wschodzie. Sowiety ujrzały w nim okazję zapewnienia sobie wymarzonej pozycji w krajach arabskich, przy jednoczesnym osłabieniu Zachodu. Obecnie Sowiety zbierają owoce arabskiego embarga naftowego, którego zastosowanie Sowiety od lat doradzały. Arabski szantaż naftowy udał się w pełni. Zarówno zachodnia Europa jak i Japonia są dziś prawie na łasce Arabów. Korzystają z tego również Sowiety, które nie krępują się sprzedawać własną naftę Holandii i NRF. Brak płynnego paliwa dla przemysłu doprowadzić musi do zastoju produkcji, kryzysu gospodarczego i ogromnego bezrobocia. Zachód i Japonia mogą zostać sparaliżowane. Czy Sowiety mogły sobie wymarzyć, coś lepszego? Jak dotychczas, zarówno Ameryka jak i Sowiety, jakkolwiek w istocie rzeczy walczą ze sobą per procuram, wyrażają nadal chęć kontynuowania polityki odprężenia.

Na niebie pojawiła się ostatnio nowa kometa Kohoutka. Ludzie nie lubią komet gdyż łączą je z zapowiedziami wojen i nieszczęść. W świetle ostatnich wydarzeń można się zapytać czy przypadkiem kometa Kohoutka nie pokazała się na firmamencie na specjalne zamówienie Breżniewa, w celu dodatkowego wystraszenia Zachodu.

Wycinanka łowicka.

Niebezpieczeństwo Śmierci Przy Jedzeniu

Łapczywe, szybkie jedzenie jest bardzo niebezpieczne. Około 2.500 wypadków nagłej śmierci przy jedzeniu rocznie nie jest skutkiem zawału serca, jak się mylnie przypuszcza, lecz uduszenia jedzeniem. W 90 proc. wypadków przyczyną jest stek, ogon homara, jaje, na twardo, kiełbasa, kęs indyka, nawet chleb.

Z tchawicy osób zmarłych w ten sposób wyciągano nieraz uderzająco duże kawałki jedzenia, bo dochodzące nawet do 7 cali długości. Połykają je najczęściej ludzie o złym uzębieniu lub po kilku kieliszkach alkoholu. Alkohol również osłabia normalnie odruchy przy połykaniu, skutkiem czego jedzenie wpada zamiast do przełyku do tchawicy. Typowa ofiara takiej śmierci liczy ponad 50 lat i jest białej rasy.

Symptomy są łatwe do rozpoznania, o ile ktoś obecny ma w tym kierunku doświadczenie. Nieszczęśliwy biesiadnik nagle nie może oddychać, mówić lub kaszleć. Wśród objawów paniki szarpie dolną część szyi i górną część piersi. Twarz sinieje i następuje upadek z krzesła lub na stół. Jeśli nie nastąpi ratunek, śmierć skutkiem braku tlenu jest sprawą 4-5 minut.

Nie byłoby jej w niemal wszystkich wypadkach gdyby nie to, że laicy, a nawet lekarze przyjmują błędnie, że to jest zawał serca i w tym kierunku stosują ratunek.

Do niczego nie prowadzi również uderzanie w plecy, chyba, że ofiarę trzyma się głową na dół. Oddychanie "z ust do ust" podobne jest do nalewania wody do zakorkowanej butelki. Jedzenie musi być wydobyte — palcami lub szczypczykami. Każda restauracja powinna posiadać plastykowe szczypczyki długości 9 cali. Wprawdzie niewprawny amator może usiłując uchwycić kęs jedzenia uszkodzić gardło, ale — powiadają lekarze — "lepszy jest ból gardła niż śmierć".

Woda z Narwi Dla Warszawy

(FEI) Narew. — Jak informuje Radio Warszawa — jest jedną z najmniej zanieczyszczonych rzek Polski. Rozległe jej dorzecze z systemem wodnym na północy, to jest z jeziorami mazurskimi, naukowcy traktują jako "ostatnią pokaźną rezerwę czystej wody w kraju".

Obecnie prowadzone są prace nad rozbudową systemu oczyszczalni ścieków nad samą Narwią i jej dopływami. "Rozbudowana będzie najnowocześniejsza w Europie oczyszczalnia ścieków w Ostrołęce. Do budowy oczyszczalni przystąpiono w Pułtusku. Na Narwi powstała już strefa ochronna bez ośrodków przemysłowych zagrażających czystości akwenu wody. Wszystko to robi się z myślą o planowanym w — przyszłości zaopatrzeniu Warszawy w wodę z Narwii".

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO

Nadawane Raz w Tygodniu

"CZERWONE MAKI"
Stacja WXRT-FM, 93.1 KC
W Każdą Niedzielę
10-11 rano
REF-REN
Właściciel

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
w każdą sobotę
6:35 - 7:30 wiecz.
Stacja WTAQ, 1300 KC
277-1500
Jadwiga i Tony Pienkowski
Kierownicy

"KONCERT NIEDZIELNY"
Stacja WXRT-FM, 93.1 KC
W Każdą Niedzielę
11 - 12 w Poł.
Kierownik Programu
STAN ŁOBODZIŃSKI

"PROGRAM RADIOWY JADWIGI i EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH"
Stacja WSBC—1240 KC
W Każdą Niedzielę
3 - 3:30 po poł.

"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"
Stacja WSBC—1240 KC
W Każdy Wtorek
9 - 10 wiecz.
Kierownik Programu
ROMUALD MATUSZCZAK

Z FALCONEM PRZEZ ŚWIAT
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek
9:30 - 10:00 wieczór
KIEROWNICZKI
A. Rutkowska i E. Zbyszewska

PROGRAM ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH
Stacja WOPA—1490 KC
W Sobotę od 6:30 wiecz.
Kierownik
TADEUSZ KUCZEWSKI

ZENON KWIATKOWSKI
WCIU-TV (Kanał 26)
W Każdą Sobotę
6—7 wiecz. "Polska Godzina Rozrywkowa"
7:7:3[illegible] wiecz. "Polka Party"

WESOŁY PROGRAM RADIOWY
Stacja WTAQ, 1300 KC
W Każdą Sobotę
9:30 rano
Kierownik
MAŁ[illegible] WŁADZIU-JAGIEŁŁO

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV (Kanał 26)
W Każdą Niedzielę
5 [illegible] po poł.

MICHAŁ [illegible]EMYSKI
WCIU-T[illegible] (Kanał 2[illegible]
W Każdą Niedzielę
4 - 4:30 po poł.

Andrzej Wrazidło

Dwunastu Śmiałych

Przeraźliwie wyje syrena. Alarm pożarowy. Z niskiego budyneczku wybiegają dyżurni ratownicy, po paru sekundach podjeżdża autobus z całym wyposażeniem i sprzętem ratowniczym. Dwa zastępy są już gotowe do akcji, szybko wsiadają do autokaru: szkoda czasu na pytania, czas ma wagę ludzkiego życia. Po drodze otrzymują informacje przez krótkofalówkę — gdzie trzeba jechać, co się stało...

Tym razem jednak z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu autobus nie odjeżdża — to był na szczęście tylko próbny alarm.

Przechodzimy z ratownikami do budynku pogotowia. Tu — podobnie jak w pozostałych stacjach ratownictwa górniczego — dyżur trwa nieustannie. Co tydzień — zmiana: przyjeżdżają dwa pięcioosobowe zastępy z kolejnej kopalni okręgu, wraz z kierownikiem kopalnianej stacji ratownictwa i mechanikiem aparatury. W dzień i w nocy ludzie ci są gotowi do podjęcia każdej niebezpiecznej akcji, do wyruszenia na ratunek swoim kolegom. To ochotnicy — na co dzień normalnie pracują w kopalniach, na różnych stanowiskach: od górnika przodkowego do inżyniera. Każdy z nich pewnego dnia powziął decyzję: zostanę ratownikiem i po przeszkoleniu wziął na siebie wielką odpowiedzialność i wielkie ryzyko...

Ten dzień — to piąta doba dyżuru dwunastu ratowników z kopalni "Siemianowice". Literackie skojarzenia podsuwają porównania: dwunastu śmiałych niezłomnych ludzi. Więc pytam, jak rodzi się decyzja zostania ratownikiem i co znaczy dla nich: być ratownikiem?

Odpowiadają po prostu: gdy pracuje się kilka lat w kopalni, człowiek wie, jakie niebezpieczeństwo niesie żywioł pod ziemią. I przychodzi taka chwila, w której chęć niesienia pomocy k o l e g o m przeradza się w trwałą decyzję...

— Każdego górnika, każdego z nas może spotkać zagrożenie. O tym się głośno nie mówi, ale wszyscy górnicy wiedzą, że mogą wtedy liczyć na pomoc kolegów, a przede wszystkim — ratowników i to daje im poczucie większej pewności.

— Nam łatwiej ruszać do akcji niż mówić, ale chciałbym powiedzieć o jednej ważnej sprawie: my nie jesteśmy "bohaterami", którzy kierują się odruchami — mówi zastępowy Joachim Mnich. — Wiemy najlepiej, co grozi człowiekowi w razie pożaru czy zawału w kopalni i z tą świadomością ruszamy do akcji. Nieraz człowiek idzie w dymach, przez zawał, potem wraca i myśli: drugi raz bym tego nie zrobił. I my się tego strachu wcale nie wstydzimy człowiek w zespole wyszkolonych ratowników na ogół go przełamuje, znowu idzie do akcji, bo wie, że ktoś czeka na jego pomoc.

— Kiedyś kręcili tu film o ratownikach i chcieli jednemu wmówić, że jest bohaterem. Pytali go stale przed kamerą, co go skłoniło do bohaterstwa w pewnej akcji. A on na to: przecież nie jestem bohaterem, ja się bałem, ale w zespole spełniłem po prostu obowiązek wobec kolegów, ludzie zrozumcie to... I tak w koło, bo nie mogli zrozumieć.

— Jeden człowiek w akcji jest niczym, liczy się cały zespół, złożony z różnych specjalistów. Bardzo ważne jest doświadczenie, bo przecież chodzi o to, by pomóc człowiekowi. W akcji często zastępowym jest górnik i podlegają mu inżynierowie. Raz w naszej kopalni pewien młody inżynier sam zgłosił się do pomocy, poszedł z nami, potem się załamał...

Ktoś uśmiecha się.

— Nie ma się z czego śmiać — irytuje się inny ratownik. — To jest ludzka rzecz. Należy mu się uznanie, że poszedł do akcji.

— Zdarza się, że cały zastęp nie wytrzymuje nerwowo — potakuje inżynier Ryszard Lasota. — Wtedy się go wycofuje. Nie ma sensu zmuszać kogoś do działania. Najczęściej zresztą taki zastęp wraca po jakimś czasie do akcji, bo solidarność i wieloletnie nawyki niesienia pomocy pomagają przełamywać obawy...

Rozmawiamy o akcjach na dole. Marian Wolak i Stanisław U r o d a uczestniczyli między innymi w ratowaniu górników kopalni "Generał Zawadzki". Opowiadają o chwilach radości i wielkiej ulgi, gdy na powierzchnię wyjeżdżali wyratowani górnicy.

— Ratownikiem jest się stale — mówi zastępowy Werner Baron. — Na co dzień, nawet w drobnych wypadkach górnicy zwracają się najpierw do nas: mają do ratowników zaufanie; wiedzą, że jesteśmy przeszkoleni w niesieniu pierwszej pomocy, że zachowujemy zimną krew. Kiedyś jeden z kolegów miał uroczystość rodzinną: chrzciny syna, gdy dowiedział się o wypadku. Choć nikt go nie wzywał, natychmiast przyjechał do kopalni. Ludzie idą do akcji nawet gdy mają urlopy... W końcu wszyscy jesteśmy po prostu ochotnikami.

Codzienne obowiązki: praca na normalnych stanowiskach, z tym że przez jeden miesiąc w roku zamiast zwykłych dniówek pełni się pogotowie ratownicze w kopalni, na dole. W kopalni "Siemianowice" jest 170 ratowników, najbardziej doświadczeni idą na . tygodniowe dyżury do Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu — wypada im to po 2-4 razy rocznie. Żyją wtedy w niewielkiej społeczności, ćwiczą, zapoznają się z nowym sprzętem, zajmują wspólnym gospodarstwem: porządkują pomieszczenia, sami przyrządzają posiłki (wytrawnym kucharzem jest cieśla podsadzkowy R o b e r t Ordoń). Przywykli już do tych tygodniowych dyżurów, podczas których gotowi są zawsze ruszyć do każdej akcji. Rekordzistą jest Ryszard Stefański — miał już ze 40 dyżurów. W niedziele odwiedzają ich tu rodziny — to największa atrakcja dla dzieci. Zwłaszcza chłopców; przymierzają aparaty tlenowe, w których ich ojcowie idą na ratunek kolegom.

Sześć razy w roku przechodzą ćwiczenia: 2 razy w stacji okręgowej, 2 razy na powierzchni kopalni, 2 razy na dole. Raz w roku — szczegółowe badania lekarskie, które mają s p r a w d z i ć ich stan sprawności fizycznej i psychicznej.

Ze skrępowaniem zadaję niedyskretne pytanie:

— Czy za to poświęcenie, za tę gotowość niesienia pomocy, a wiąże się to przecież nieraz z ryzykowaniem własnego życia, czy za to dostają jakieś wynagrodzenie?

— Nie — uśmiechają się. —Tyle że do każdego roku pełnienia funkcji ratowniczych dolicza się nam pół roku górniczego stażu, ale ten sam przywilej mają wszyscy górnicy na przodku. Nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby każdy górnik miał pewność, że w razie wypadku przyjdziemy na ratunek. A naszą satysfakcją jest szacunek całej załogi.

Czas przedstawić naszych rozmówców. Inżynier Ryszard Lasota — kierownik stacji ratownictwa w kopalni "Siemianowice", a jednocześnie zastępca inżyniera wentylacji, od 1945 roku pracuje w górnictwie, a ratownikiem jest 21 lat. Henryk Rybicki — mechanik aparatury, w górnictwie ma 24-letni staż pracy, jako ratownik — staż 14-letni; na co dzień stale kontroluje aparaturę ratowniczą w kopalni, by była zawsze sprawna.

— Przeprowadzamy badania przeszło 7 tysięcy osób rocznie — mówi kierownik ośrodka, prof. dr med. Franciszek Spioch. — Są to pełne zadania lekarskie, laboratoryjne, czynnościowe, sprawdza się na różnych p r z y r z ą d a c h sprawność fizyczną, reakcję ustroju na wysokie temperatury (w specjalnej komorze) itd. Prócz tego wspólnie z Instytutem Medycyny Pracy prowadzimy badania naukowe w zakresie sprawności fizycznej ratowników.

Ośrodek Badań Psychologicznych prowadzi mgr Ireneusz Buzalski, który po studiach psychologicznych skończył dodatkowo... technikum górnicze, by pogłębić wiedzę specjalistyczną.

— Ratownik musi być człowiekiem sumiennym, szybko podejmującym decyzję i odważnym mówi. — Dlatego badamy ratowników i kandydatów na ratowników przy pomocy specjalnych testów i aparatury. Odsiew jest niewielki, odpada 2-3% kandydatów.

Z ośrodka lekarskiego poszliśmy do pomieszczeń stacji ratownictwa, oglądamy sale sprzętu, który musi być w stałej gotowości, przyglądaliśmy się ćwiczeniom grupy ratowników w specjalnej komorze, która imituje gorący i zadymiony chodnik kopalniany, odwiedziliśmy ośrodek kursowy, gdzie szkoli się kandydatów na ratowników. Zapytałem jednego ze słuchaczy — rębacza Karola Szatonia z kopalni "Polska", co go skłoniło do zgłoszenia się na ratownika. Odpowiedział podobnie jak wieloletni ratownicy z "Siemianowic".

— Już 13 lat pracuję w kopalni i wiem, czym grozi nieraz żywioł pod ziemią. I właśnie dlatego postanowiłem: będę w razie potrzeby niósł pomoc kolegom...

Dyrektor Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego — Stanisław Kuć mówi: — Mamy w górnictwie węglowym około 8 tysięcy ratowników. Wszyscy są ochotnikami, normalnymi pracownikami fizycznymi i umysłowymi kopalń czy przedsiębiorstw górniczych. Wszyscy oni poza funkcjami zawodowymi po odpowiednim przeszkoleniu specjalizują się w akcjach ratowniczych.

Ratownictwo zorganizowane jest w ten sposób, że działa 7 okręgowych stacji: w Bytomiu, Z e b r z u, Jaworznie, Sosnowcu, Tychach, Wodzisławiu i Wałbrzychu. W każdej z nich zawsze dyżurują po 2 zastępy ratowników z kopalń danego okręgu, gotowe do wyjazdu do akcji. W razie wypadku akcję ratunkową prowadzi właśnie stacja okręgowa z pomocą ratowników danej kopalni czy ewentualnie sprowadzonych dodatkowo zastępów z innych kopalń. Stacje okręgowe prowadzą też szkolenie oraz kontrolę stanu ratownictwa w kopalniach.

Natomiast centralna stacja pełni nadzór nad całym ratownictwem górniczym, a więc i w kopalniach podległych innym resortom, tzn. w górnictwie rud metali, siarki i materiałów budowlanych. Na zakup nowych urządzeń ratowniczych przeznacza się ogromne kwoty. Nie ma tu żadnych ograniczeń, także w imporcie. Jeśli orzekniemy, że coś jest potrzebne, że za granicą ukazała sę jakaś interesująca nowość, to bez dyskusji otrzymujemy z resortu niezbędne środki. Prócz tego tarnogórski "Faser" nastawia się niemal wyłącznie na produkcję coraz nowocześniejszego sprzętu ratowniczego.

Bo nie ma nic cenniejszego nad ludzkie życie.

Zasłona Dymna?

Paryż (UPI) — Jesus Maria Leizola, prezydent rządu baskijskiego, działającego poza granicami Hiszpanii, wyraził wątpliwość w prawdziwość doniesienia, że zamach bombowy na premiera hiszpańskiego Luisa Carrero Blanco był dziełem baskijskiej o r g a n i z a c j i separatystycznej ETA.

Leizola jest zdania, że urządowe oskarżenia stanowią tylko zasłonę dymną, przesłaniającą prawdziwych sprawców, których nikt nie zna.

"Nixon Nie Będzie Zlikwidowany"

Deane C. Davis, były gubernator republikański stanu Vermont w latach od 1969 do 1973, w y g ł o s i ł znamienne przemówienie na zebraniu Republikańskim w swym stanie. Wyjątki jego przemówienia przejęte przez tygodnik "U.S. News & World Report" z dziennika "The Burlington (VT) Free Press", podajemy poniżej.

* * *

"Chciałbym porozmawiać z Wami szczerze i otwarcie. Partia nasza przechodzi obecnie bardzo trudny i ciężki okres. Stwierdzam to otwarcie, chociaż mam pełne zaufanie do uczciwości Richarda Nixona. Podkreślam to dobitnie, ponieważ wrogowie Richarda Nixona czynią wszystko w swej mocy, ażeby zlikwidować go jak najszybciej.

"Ale Richard Nixon nie będzie zlikwidowany!

"Nie ustąpi ze stanowiska!

"Nie da się usunąć z urzędu!

"Wśród członków naszej partii dają się słyszeć głosy krytyki, że prezydent Nixon nieudolnie postąpił z różnymi aspektami afery Watergate. Nie będę się o to sprzeczał, ale wszyscy uważamy się za specjalistów w następny dzień po wydarzeniu. Ale... nie oskarżamy (impeach) naszych prezydentów o nieudolność polityczną. W naszej historii nie oskarżyliśmy (impeached) ani też nie usunęliśmy żadnego z naszych prezydentów.

"Przeżyliśmy dwe ery, które nazwać by można erami nienawiści. Jedną podczas urzędowania prezydenta Lincolna, gdy było dużo mowy o oskarżeniu go, a drugą taką erę nienawiści przeżyliśmy za urzędowania prezydenta Andrew Johnsona, gdzie wniesiono przeciwko niemu oskarżenie, ale zabrakło jednego głosu dla usunięcia go z urzędu. Teraz przeżywamy podobną erę, którą śmiało można nazwać erą nienawiści.

"Niektórzy Republikanie, przyjaciele prezydenta, twierdzą, że utrudnia im wszelkie zabiegi w bronieniu go przed napaściami. Republikanie mogą ułatwić sobie zabiegi stawania w jego obronie, jeśli głęboko rozmyślą wszystkie wydarzenia i ustawią je we właściwej perspektywie w swoim umyśle. Warto zastanowić się nad najważniejszymi szczegółami, a wśród nich, przykładowo:—

* * *

"Nie ma ani krzty dowodu łączącego prezydenta z jakąkolwiek nielegalną akcją... Jeśli nie ma żadnych dowodów, to co można powiedzieć na usprawiedliwienie powstania jeszcze jednego komitetu prowadzącego śledztwo działalności prezydenta, dla wykrycia czegoś czego nie wykrył komitet senacki, Dept. Sprawiedliwości, agencja CIA, prasa i cała plejada wrogów prezydenta Nixona? Pamiętajmy przecież, że włamanie do hotelu "Watergate" odbyło się w czerwcu, 1972 roku i od tego czasu prowadzone jest śledztwo przez różne agencje. Ale, senator Talmadge (Demokrata i członek Komitetu Senackiego) chociaż komitet nie posiada żadnych dowodów dla usprawiedliwienia wniesienia oskarżenia przeciwko prezydentowi... powiada, że prezydent stracił zdolność i prawo rządzenia, wobec tego powinien zrezygnować.

"Odpowiadając na wypowiedzi sen Talmadge, podkreślam, że... pierwsze, większa lub mniejsza popularność w naszym systemie, nie stanowi odpowiedniej przyczyny dla skrócenia terminu urzędowania naszych urzędników. Nasz system oparty jest przecież na przesłankach większych zmian w stopniach popularności naszych urzędników. — Twórcy naszej konstytucji, zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że reprezentacyjna demokracja, ażeby mieć trwałe i silne podstawy, musi pozostawić prezydentowi swobodę w podjęciu niepopularnych posunięć, w przeciwnym razie byłby zależnym od naszych zmiennych, emocjonalnych nastroi. Twórcy konstytucji także przewidzieli, że Amerykanie, dla różnych przyczyn, ulegają panującym nastrojom więcej i częściej od innych narodów świata.

"Drugie pytanie — kto może przewidzieć czy prezydent Nixon odzyska lub też nie odzyska zaufania narodu? — Przecież prezydent Truman, w pewnym okresie czasu, miał zaufanie tylko 21 procent narodu amerykańskiego, ale zaufanie to odzyskał z naddatkiem!

"Biorąc wszystkie perspektywy tej sprawy pod uwagę, czy zastanowiliśmy się nad faktem, że ankiety przeprowadzane wśród o b y w a t e l i amerykańskich, nawet, gdyby były ścisłe, prowadzone są na tle najdłuższej, najbardziej zaciętej codziennej kampanii "prania mózgów"? Czy ktokolwiek miałby sposobność samoobrony przy tak intensywnej walce? Znajdują się wśród nas i tacy którzy winią prezydenta za zły dobór swych asystentów!

"W naszym państwie istniało zawsze przekonanie, i mam nadzieję, że zostanie ono ponownie wskrzeszone, że... oskarżony uważany jest za niewinnego, tak długo dopóki w sądzie nie udowodni mu się winy! Osobiście jestem przekonany o tym, że nie tylko prezydent Nixon ma prawo do tego wiekowego przywileju i przekonania... ale i powinno być one udzielone Ehrlichmanowi, Haldemanowi i innym. Mam przeczucie, że ta ekstrawaganza telewizyjna z cyrku śledczego komitetu senackiego, uniemożliwiła im korzystanie z tego obywatelskiego przywileju.

"Tak, prezydent Nixon ponosi odpowiedzialność za tych których mianuje na różne stanowiska. Każdy urzędnik zdaje sobie z tego sprawę i prezydent Nixon niejednokrotnie na konferencjach prasowych przyjął na siebie tę odpowiedzialność.

"Ale na czym polega ta odpowiedzialność? Jest to polityczna odpowiedzialność a nie moralna, jak próbują to naświetlać wrogowie prezydenta. "Ale nawet, gdyby po upływie czasu, niektórzy z asystentów prezydenta zostali uznani winnymi przekroczeń prawa — nie stanowi to podstawy dla w n i e s i e n i a oskarżenia przeciwko prezydentowi, ani też dla usunięcia go z urzędu, albo też zmuszenia go do rezygnacji!

"N i e k t ó r z y republikanie mówią, że gdy taśmy prezydenta zostaną udostępnione sądowi, to wówczas znajdą się dowody, że prezydent posiadał informacje odnoszące się do afery Watergate. Niewątpliwie, że taśmy te zawierają przebieg rozmów między prezydentem i jego asystentami i, że istnieją w nich wzmianki o Watergate. Ale czy uprawnia to jego wrogów do insynuacji i złośliwych spekulacji z którymi był przyjęty każdy przedłożony dowód i fakt?

"Nie zapominajmy o jednym ważnym punkcie. Czy prezydent wmieszany był w jakąkolwiek nielegalną akcję, właczając w to w zabiegi zatuszowania włamania do kwatery w Watergate? Czy istnieją jakie dowody, że prezydent dopuścił się jakiegokolwiek kryminalnego aktu albo też czy stawiał przeszkody na drodze sprawiedliwości? **Jeśli nie, to czas najwyższy, ażeby powołując się na słowa senatora Aiken, zażądać od wrogów prezydenta, "przedłóżcie dowody albo skończcie kampanię nienawiści", "Impeach the President or get off his back."**

H.M.

Ludwik Jerzy Kern

Sukces i Reszta

Jeśli tylko uda się zrobić Polakowi coś czego dotąd nie było
Natychmiast reszcie Polaków robi się jakoś niemiło.
Zaczynają się machnięcia rączek lekceważące,
Że co? Że sukces?
No, owszem, owszem,
Ale dosyć to podejrzane koniec końcem.

Zagrali komuś sztuczkę na świecie
Zamiast zagrać ją w mławskim powiecie,
Podejrzane.
W Cannes czy też w Montrealu
Dali nagrodę na festiwalu,
Podejrzane.
Belgowie (stało w gazetach)
Kupili prototyp od Zeta.
O, podejrzane!
A jak pan myśli, panie,
Te dwie co drą się w Metropolitanie
To co? To nie jest podejrzane?

Więc podejrzane jest wszystko, a prócz tego w dodatku
Każdy z tych jakichś sukcesów de facto jest kwestią przypadku.
"Takie układy były, że wspomnę mimochodem,
Nie mieli wyjścia, musieli dać komuś pierwszą nagrodę . . ."

Podobnie podejrzane są całe te sursum cordy
W związku z tym Polskim Fiatem, co pobił aż trzy rekordy.
Jechał,
Jechał
I jechał
Dzień i noc, pół miesiąca,
I sam byłem przekonany, że rzecz to zdumiewająca.
Dopiero ktoś z bardziej światłych jednostek mego narodu
Oświecił mnie mówiąc:
"Jeździli tak i jeździli,
Bo hamulce im, panie, nawalili,
Nie mieli wyjścia,
Musieli pruć do przodu . . ."

Przemysł Zielarski w Polsce

W większości państw europejskich zaznacza się wyraźnie wzrost zainteresowania medycyny zielarstwem. Wynika to m.in. z faktu, że coraz więcej chorych zażywających leki syntetyczne cierpi z powodu ich różnorodnych działań ubocznych. Środki naturalne natomiast — jakimi są zioła — o wiele bardziej dla człowieka bezpieczne mogą często z powodzeniem zastąpić chemioterapię, a także łagodzić jej niekorzystne skutki dla organizmu, podnosić efekty leczenia.

W Polsce w ciągu ostatnich 10 lat produkcja leków ziołowych wzrosła pięciokrotnie. Przemysł zielarski wprowadza coraz więcej nowych asortymentów. Dzięki modernizacji zakładów zielarskich "Herbapol" podjął na szeroką skalę produkcję ziół porcjonowanych do jednorazowego zaparzania. Bardzo wygodne w użyciu 2-gramowe torebki umożliwiają szybkie zaparzanie świetnie usuwającej zmęczenie mięty, przeciwzapalnie działającego rumianku, doskonałego przy przeziębieniach kwiatu lipowego, a także dziurawca.

Jednym z najbardziej przydatnych i poszukiwanych leków ziołowych okazał się aliofil, środek o działaniu przeciwbakteryjnym stosowany w przypadkach uczulenia na antybiotyki. Wyrabia się go liofilizowanego czosnku.

Bardzo ciekawą i pożyteczną rośliną, która weszła już do upraw, jest marzanna barwierska. Wytwarzać się z niej będzie skuteczny lek przeciw kamicy nerkowej. Z kokornaku, który również próbuje się wprowadzić do upraw, można uzyskać preparat wzmacniający siły obronne organizmu, dzięki znajdującym się w korzeniu tej rośliny ciałom czynnym. Z nasion złotokapu natomiast udało się zrobić wyciąg, którym można przesycać papierosy — odzwyczajające od palenia. Siwiec żółty zawierający alkohol glencynę posłuży do rozpoczęcia już w roku przyszłym produkcję tabletek przeciw kaszlowi.

Polskie zioła bardzo chętnie znajdują nabywców za granicą. W tym roku wartość eksportu wyniesie około 16 mln zł dewizowych. Największym odbiorcą są państwa europejskie, wśród nich NFR i Francja. Popytem cieszy się zwłaszcza kminek, który prawie w całości eksportuje się, a także olejki ziołowe wykorzystywane przez przemysł spożywczy i k o s m e t y c z n y wielu krajów.

Możliwości eksportu nie są w pełni wykorzystane, rośnie zapotrzebowanie na zioła na rynku krajowym. Barierą, którą w tym zakresie napotykamy, jest baza surowcowa — kurczy się ona przede wszystkim w związku z postępującą chemizacją w rolnictwie.

Żeby zapewnić sobie niezbędną stabilizację bazy surowcowej, trzeba hodować coraz więcej ziół. Zakłada się już w związku z tym plantacje mniszka lekarskiego, bratka polnego, dziurawca i innych popularnych roślin leczniczych. W przyszłości uprawiać się będzie także chaber, babkę, malinę, pokrzywę zwyczajną i tasznik pospolity. Padły one bowiem jako "chwasty" pastwą walki o większą wydajność zbóż i teraz trzeba je specjalnie hodować.

Z Własnej Szkatuły

Londyn (UPI) — Dzienniki brytyjskie podają wiadomość, że królowa Elżbieta II ma zamiar wydać $575,000 na odnowienie swej prywatnej rezydencji Sandringham, zbudowanej w 1870 roku.

Rzecznik pałacu Buckingham nie potwierdził wymienionej kwoty, ale wiadomo, że wszystkie wydatki królowa pokryje ze swej prywatnej szkatuły.

Milion Podpisów

Seoul (UPI)—Zaledwie dwa dni temu premier poł. koreański Kim Jong-Pil ostrzegł, że rząd nie będzie t o l e r o w a ł akcji, zmierzającej do zmiany systemu politycznego, ustanowionego w zeszłym roku przez prezydenta Park Chung-Hee.

Ostrzeżenie to nie zraziło działaczy, s p r z e c i w i a j ą c y c h się temu systemowi i domagających się zmiany Konstytucji.

30 intelektualistów, przywódców religijnych, polityków, profesorów i prawników zorganizowało akcję zebrania miliona podpisów na petycji, zawierającej żądanie przywrócenia systemu demokratycznego.

"Nasza akcja jest zgodna z Konstytucją. Jest ona zarazem prawem jak i obowiązkiem obywatelskim"—stwierdzają inicjatorzy zbierania podpisów.

Otrzymał Telefon Od Gub. Wallace

Cincinnati, Ohio (UPI) — Dwunastoletni Chris Bochenek, który w maju b.r. został sparaliżowany na skutek postrzału z pistoletu którym bawił się, w Dzień Bożego Narodzenia otrzymał telefon od gubernatora stanu Alabama, George Wallace. Chris odwiedził gub. Wallace w jego rezydencji w Montgomery, Ala., przed kilku tygodniami i zaprzyjaźnił się z nim. Wallace powiadomił chłopca, że mianuje go honorowym przewodniczącym nowej organizacji o nazwie "wheelchairs" jaka powstała przy Krajowej Fundacji Paralityków.

Oberwany Palec

Londyn (DP) — W trakcie otwierania k o r e s p o n d e n c j i brygadier M. O'Cock (szef sztabu dowództwa okręgu londyńskiego, organizator udziału wojska w ślubie królewny Anny) nie zdążył odrzucić rozpakowywanej przesyłki—cienkiej broszury, która wydała mu się podejrzana; nastąpił wybuch ukrytej w broszurze bomby i brygadierowi oberwało część prawego kciuka.

Taką samą broszurę z bombą (odpowiednio dobrany tytuł "Nothing Secret", H. Urnett) posłano do Home Stores, Marylebone Road. Szef oddziału antybombowego Scotland Yarku Chief supt. R. Habershon napiętnował wykorzystywanie przez zamachowców o k r e s u świątecznego, gdzie nawał korespondencji związanej z Bożym Narodzeniem utrudnia dozór.

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca

HOUSEKEEPING HELP
Four part time positions available.
Duties specifically to mop floors.
For employment interview, Call 765-4151
First Wisconsin Center
777 E Wisconsin Ave.
Milwaukee, Wis.
Equal Opportunity Employer

★ Praca Męska

HANDYMAN—DAYS
New restaurant operation.
We need an experienced man to assume general duties.
Age is no barrier.
NANTUCKET SHORES RESTAURANT
920 E. Juneau Ave.
Milwaukee, Wisconsin
Phone 278-8660 Ask for Mrs. Weber

Machine Shop
Setup and Operator
Knowledge of turret lathe and/or chucker work required. Unusual opportunity to get in on formation of new department in large company, 1st or 2nd shift.
APPLICANT MUST BE ABLE TO SPEAK ENGLISH.
Call Carol Buell, Personnel Manager for an appointment, 764-2600 Call before 4:30 p.m.
APPLETON ELECTRIC
LIGHTING PRODUCTS DIVISION
2201 12th Ave. South Milwaukee
An Equal Opportunity Employer

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca Męska

★ AUTA ★ AUTA ★ AUTA

DIVISION CHEVROLET W CENTRUM POLONII

DUŻY WYBÓR

CHEVROLETÓW NA ROK 1974

WSZYSTKICH MODELI i KOLORÓW

Bardzo Wielka Wyprzedaż z Bardzo Dużą Zniżką Wszelkiego Rodzaju CHEVROLETÓW na Rok 1973.

JAN BANKA

A TAKŻE INNYCH **AUT UŻYWANYCH**

W DOBRYM STANIE Z PEŁNĄ GWARANCJĄ

Obsłuży Was Polski Sprzedawca **JAN BANKA**

1840 W. Chicago Ave. Tel. 384-4100 lub 666-4384

NATYCHMIASTOWA DOSTAWA!!!

NAJNOWSZE 1974 — NAJPIĘKNIEJSZE

• *PONTIAC* • *LE MANS* • *VENTURA II*

• *FIREBIRD* • *GRAND PRIX*

TAKŻE ROZMAITE AUTA UŻYWANE

★ PRZYDŹCIE ★ WYBIERZCIE ★ ZABIERZCIE

KOLOSALNA ZNIŻKA CEN NA WSZYSTKIE MODELE **1973**

Otwarty w Sobotę i Niedzielę, od 9:00 do 6:00 Pytajcie o Stanley Wojcik

MOTT CLARE PONTIAC

6811 W. [illegible] AVE. ★ Obsługa techniczna od 6:30 do 6:00 wieczór dla Waszej wygody ★ ME 7-6000

GEORGE'S TOWING SERVICE

WE BUY JUNK CARS
TOP PRICE.
PROMPT PICK UP.
5[illegible]-1839

★ Praca

POZYCJA JANITORSKA
Dla Kobiet lub Mężczyzn
Praca lekka — $[illegible] za godzinę.
Praca cięższa — $3.50 za godzinę.
Supervisorzy $$$
Zgłoszenia Przyjmuje po 3 ppł.

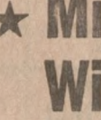

ADMIRAL MAINTENANCE SERVICE
1322 W. Walton Street

POTRZEBNY KUCHARZ LUB KUCHARKA WIECZORAMI

Pieczenie i potrawy na parze.
Doskonała początkowa zapłata.
Musi mówić po angielsku lub po niemiecku.

Tel. 327-8752

Po 10-ej rano celem umówienia się.

• **LIGHT ASSEMBLY**
• Full or Part Time
FIRST SHIFT
7 A.M. - 3:30 P.M.
SECOND SHIFT
3:30 P.M. - 12 A.M.
DEAN MANUFACTURING CO.
Call Frank Murphy 832-8263

Experience Cook
(BROILER)
Nights .Call for appointment:
969-7260
VILLAGE GREENS COUNTRY CLUB

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca Żeńska

WAITRESSES
Waitresses — Lunch or Dinner.
New restaurant operation.
Ask for Marilyn.
NANTUCKET SHORES RESTAURANT
920 E. Juneau Ave.
Milwaukee, Wis.
278-8660

COCKTAIL WAITRESSES NIGHTS
New restaurant operation needs cocktail waitresses.
Neat, presentable and pleasant only.
NANTUCKET SHORES RESTAURANT
920 E. Juneau Ave.
Milwaukee, Wisconsin
Phone 278-8660 Ask for Marilyn

CLEANING LADY—DAYS
New restaurant operation.
We are looking for a lady to assume general clean-up duties.
Hours 7 A.M. to 1 P.M.
NANTUCKET SHORES RESTAURANT
920 E. Juneau Ave.
Milwaukee, Wis.
Phone [illegible]8660 Ask for Marilyn

KNITTING MACHINE OPERATORS

We are in immediate need of 12 hard working girls who are willing to learn operation of hosiery knitting machines. Excellent working conditions. Paid holidays.

Apply in person

HOLLISTON MILLS INC.
1725 W. Vogel Ave.
Milwaukee, Wisc.

---

12 Zaleceń Dla Konserwacji i Ochrony Automatycznej Transmisji

ZALECENIE NR. 5

Przepłukurjcie chłodnicę i sprawdzajcie rury łączące chociaż raz do roku. To zapewni Wam dobre chłodzenie transmisji.

Zalecenie Nr. 6 w Następną Sobotę.

AAMCO TRANSMISSIONS

NASZ RODAK "HUGH" KUBAK
mówi po polsku
2164 N. California
Telefon 772-3300

★ Praca Żeńska ★ Praca Żeńska

POTRZEBNA PANI

Mówiąca po polsku i angielsku

DO OGÓLNEJ PRACY BIUROWEJ

Musi pisać na maszynie.
i posiadać prawo stałego pobytu w U.S.A.
CIEKAWE I UROZMAICONE ZAJĘCIA
DLA OSOBY SZUKAJĄCEJ STAŁEJ PRACY.
PŁATNE WAKACJE. BEZPŁATNE UBEZPIECZENIE NA SZPITAL I EMERYTALNE.
Zgłoszenia:—

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. BR 8-8700

Pani w Średnim Wieku

POTRZEBNA ZARAZ JAKO SPRZEDAWCZYNI W SKLEPIE JUBILERSKIM.
Doświadczenie Niepotrzebne. Wyuczymy.
Dobre wynagrodzenie plus komisowe od sprzedaży.
Firma płaci ubezpieczenie chorobowe Blue Cross & Blue Shield.
Płatne wakacje. Musi mówić po angielsku.

EAGLE JEWELERS
1271 MILWAUKEE AVE.

★ Pomoc Domowa

CLEANING WOMAN
One day per week, Thurs. steady. Other help employed, near North Chicago, top pay. Recent references. Some English necessary.
664-8677 after 10 A.M.

NIANI DO OPIEKI NAD 6 MIESIĘCZNYM DZIECKIEM
Lekka praca domowa.
Własny pokój w nowym domu.
Angielski nie konieczny.
OR 5-1455

DOCTOR'S family looking for mother's helper. 2 small children. Days, nights or live-in. 463-3335.

OGÓLNA PRACA DOMOWA
4 DNI W TYGODNIU.
Pranie i prasowanie.
Dzielnica na bliskiej północy.
Dobra komunikacja.
Dzwonić po angielsku:
266-2655

JOIN

AND SERVE

LIGHT COOK
To Prepare.
• Crepes
• Sandwiches
• Cheese and Sausage Trays
• FULL TIME
• Many Company Benefits
Good Starting Salary
437-8500 Mount Prospect

POTRZEBNA POKOJÓWKA
Do Hotelu
MUSI MÓWIĆ PO ANGIELSKU.
Zgłosić się
1621 W. DIVISION
Telefon BR 8-4380
Pomiędzy 8 - 3cią
Pytać o Panią Marcellę.

• **SEWING**
Mostly hand work for small fine work room
• FULL TIME • STEADY WORK
GOOD PAY
Some English helpful.
Call 944-1102

★ Praca Męska

SILK SCREEN TECHNICIAN
Small Mfg. of weighing scales, needs man with several yrs. experience, in making screens and setting up presses. Can start immediately. Contact: Paul Maynard
TRIN[illegible]ALE & MFG. CO.
2714 W. 21st St. 376-9100

★ Praca Męska ★ Praca Męska

CANADIAN PACIFIC

requires

COMMUNICATION ENGINEERS

The rapidly expanding field of data communications has created a number of vacancies in the planning and engineering department of CP Telecommunications.

DUTIES: Variety of projects.
Data Communication systems design.
Digital control circuit design.
Evaluation of equipment — CRTS — high speed printers — facsimile — subscriber terminal equipment.
Modifications — to various terminal devices to suit customer needs.

QUALIFICATIONS: University degree or equivalent in a relevant area and two to three years experience in the design and testing of digital circuits. Knowledge and/or experience in the field of communications relating to subscribers equipment such as CRTS and high speed printers would be an asset.

LOCATION: Downtown Area. Montreal.

SALARY: Commensurate with qualifications and experience.

Please send resumes which will be held in strict confidence to:

Att: Mr. R. P. L. Adkins
CANADIAN PACIFIC
910 Peel St., Windsor Station
Montreal, Quebec, Canada H3C 2N8

HUSKY Area Manager Plastics

We are an organization which is achieving rapid growth in worldwide market through the sale of plastic injection molding systems.
Our continuing expansion program now requires the services of a technically competent individual to assume sales responsibilities for Eastern Pennsylvania, New Jersey, Delaware, Maryland and Southern New York State.
The successful candidate will act as account representative for existing customers and be responsible for generating new ones. To be effective in this function, candidates should be known in the local plastic industry and have a stable record, which could include technical sales/services with a plastics raw material supplier, project or sales engineering with an injection molder. Consideration will also be given to individuals with appropriate sales experience within a related industry.

Apply in confidence to: P. S. TAYLOR

Husky Injection Molding Systems Ltd.
P. O. Box 1000 — Bolton, Ontario, Canada

C P Telecommunications Requires A Number Of Microwave Systems Engineers . . . .

NATIONAL HEADQUARTERS: MONTREAL

Successful applicants will be assigned to various phases of the design specification installation and testing of high quality microwave systems for telephone and television transmission depending on training and experience.

Candidates should have 2 - 8 years direct experience or experience in related fields, such as:
SATELLITE MICROWAVE OR MOBILE COMMUNICATIONS OR TELEVISION STUDIOS OR TRANSMISSIONS SYSTEMS.

Engineering candidates must be eligible for membership in the corporation of engineers of Quebec. Knowledge Fortran or basic would be an asset.

A comprehensive benefit program is offered and a starting salary commensurate with bwckground and experience. These positions offer opportunities for advancement and broading of experience in this and related facets of the communication industry.

Please send resumes which will be held in strict confidence to:

Att: Mr. R. P. L. Adkins
CANADIAN PACIFIC
910 Peel St., Windsor Station
Montreal, Quebec, Canada H3C 2N8

Cleveland Opportunity

STRUCTURAL ENGINEER

Graduate engineer experienced in the design of commercial, educational and industrial buildings. Capable of assuming responsibilities for projects throughout all phases of design and working drawings.
Good working conditions, employee benefits and compensation.
Write or call Don Parent
(216) 283-4000
DALTON, DALTON, LITTLE, NEWPORT
3605 Warrenville Center Rd.
Cleveland, Ohio 44122
An Equal Opportunity Employer M/F

Excellent Openings For Experienced
POLISHERS and BUFFERS
Experienced on Aluminum and Stainless Steel.
Steady Work—TOP WAGES.
(Southwest side)
Call at Once
847-4848

ROBOTNIKÓW PRZY PRODUKCJI
Wytwórnia szafek metalowych ma prace dla:
• **OPERATORÓW PRESS BRAKE**
• **DO SPRYSKIWANIA FARBY**
Szybka praca na taśmie z premią za wydajność. Nadgodziny i wszelkie liczne świadczenia łącznie z udziałem w zyskach.
ANGIELSKI NIE KONIECZNY
MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd St.
Tel. 523-4804

NAUCZCIE SIĘ MONTOWANIA ELEKTRYCZNYCH MOTORÓW
lub
NAWIJANIA UZBROJEŃ W MOTARACH
Potrzebna również pomoc wykwalifikowana
NORTHWESTERN ELECTRIC CO.
1750 N. Springfield Ave.
342-4400

ROBOTNIKÓW

Nie potrzeba doświadczenia. Praca na dzień, dobra płaca, wspaniałe świadczenia ubezpieczeniowe i warunki pracy. Zgłoszenia do

PEER FOOD PRODUCTS CO.
1400 W. 46-ta Ulica

SET UP MAN

Set up and operate press brakes. Good loc. and working conds.
Call for appt. RE 5-5115
Mr. Stehlik

BORING — MILL OPERATOR
Must be able to do own set-up and have own tools. Good opportunity for qualified individual. Paid holidays and insurance. —
CALL — **RE 7-8000**
As for Mr. MONTGOMERY.
An Equal Opportunity Employer

PUNCH PRESS HELP
Full benefits including hospitalization.
Contact Mr. Jursich.
American Metalcraft Inc.
4100 W. Belmont
685-6200

BUTCHERS & TRIMMERS

Day work.
Skilled or will train.
Apply in person.
L & L PROVISION
527 West 41st St.

★ Praca Męska

CALIFORNIA OPENING ENGINEERS

BS or MS in mechanical engineering. 5 years of experience desired in automotive engineering, vehicle crashworthiness and passenger restraint testing and analysis and vehicle handling analyis.

Also Opening For:
ENGINEER
with 5 years experience in general experimental analysis applied to structural dynamics.
Wire or write resume in confidence to Personnel Department
AGBABIAN ASSOCIATES
250 N. Nash Street
El Segundo, Cal. 90245
(213) 772-0681
Equal Opportunity Employer

Potrzebujemy DOBREGO POLSKIEGO KUCHARZA
$200 tygodniowo lub więcej.
THE LONE TREE RESTAURANT
7710 N. Milwaukee Ave.

FULL TIME WORK
8—4:30
To help handle and count money. Must pass polygraph test and be bondable.
Near 83rd Street and Dan Ryan
Call Mr. J. DeJohn
HU 7-4206
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MECHANIC

We are seeking an experienced mechanic with at least 3 yrs. experience in manufacturing plant—high speed packaging equipment. We offer steady work plus overtime. Good starting wages and benefits. Apply
STANDARD BRANDS INC.
2133 W. Pershing Road
(39th Street)

POTRZEBA MĘŻCZYZNY DO PRACY
12 Godzin Tygodniowo przy kościele Św. Heleny.
2315 W. AUGUSTA BLVD.
Tel. BE 5-2211

JANITORS

Established Janitorial Service Co. Needs Several

Full Time Janitors
For 2nd or 3rd Shifts
Locations at Skokie and Niles.
PART TIME WORK ALSO AVAILABLE.
Immediate opportunities for advancement.
MUST HAVE DEPENDABLE TRANSPORTATION.
Call Mr. Taylor
927-3322
Mon. thru Friday 9 A.M. to 5 P.M.

JANITOR — płacimy za pełny czas $800 miesięcznie. Może być dorywczo. Dzwonić 947-0311 lub 342-3651.

DRAFTSMAN
Structural-steel, misc. iron.
EXPERIENCED
Apply in person only . . .
ROCKWELL ENGR. CO.
13500 S. Western
Blue Island, Ill.

Security Officers
• Merit increases and fast promotions
• Openings on ALL SHIFTS
• Training
• Start $2.35 to $2.75 per hour
• PLUS TOP BENEFITS
COME IN OR CALL 368-4331
104 S. Michigan, Chgo. — Suite 1230
Or Apply to ALBERTO CULVER
2525 W. Armitage Ave., Melrose Pk.
An Equal Opportunity Employer

• WELDERS
EXPERIENCED ON WIRE FEED MACHINES
• PRODUCTION WELDING
• FULL OR PART TIME
GOOD COMPANY BENEFITS
3737 N. ACORN ST.
FRANKLIN PARK, ILL.
455-2420

• MECHANICS
• MILLWRIGHTS
Positions open on all shifts in maintenance department of a steel foundry for mechanically oriented individuals.
A few tools are needed, mechancal background preferred but aptitude only in this area could land a job. All incompensing mechanical work is widely varied.
• COMPANY PAID BENEFITS.
Contact Employment Manager
NATIONAL CASTING DIVISION
110 N. 25th Ave., Melrose Park
344-0675
An Equal Opportunity Employer

★ Domy

JACKOWO
1½ piętrowy, dwu mieszkaniowy, 1x6, 1x4. Pełen basement. Centralnie ogrzewany. $22,900.

JACKOWO
2x6. 2 systemy ogrzewania. Pełen basement, 2 autowy garaż. Wpłaty $12,000.

BUDA REALTY
486-6363

4827 N. CENTRAL AVE. (Apt. 104)
Otwarty od 1-4:30 w Niedzielę
Luksusowe mieszkanie z 1 sypialnią, 1-sze piętro. Wszystkie urządzenia gospodarstwa domowego, ochładzanie.
Pieszy dystans do stacji NW kolei.
KAY REALTORS
775-7820

NATYCHMIASTOWE OBJĘCIE!
6-pokojowy, murowany "georgian", mieszkanie na 2 na zachód, blisko sklepów i transportacji. Cena w połowie $30-tek.
MONITOR
5835 Belmont 889-6756

★ Domy

DWU MIESZKANIOWY LEPSZY OD INNYCH

Bardzo piękny i naprawdę luksusowy, dwu-piętrowy murowany, znacznie lepszy niż zupełnie nowy. 2 duże 5½ pokojowe mieszkania z trzema dużemi sypialniami. Prześliczne kuchnie-dinette. Prawdziwy plajster w całych nieszkaniach. Wszystkie dębowe obramowania i dębowe szafki. Luksusowy basement ma "powder room". Rynny pokryte aluminium. 2 autowy murowany garaż. Najlepsza lokacja w parafii Św. Brunona. Trzeba się śpieszyć, aby skorzystać z tej okazji. Dzwońcie więc do cudotwórcy, dzwońcie do Michaels zaraz.

W PAR. ŚW. BRUNONA

Piękna 5½ pokojowa murowana rezydencja typu 'ranch' na podniesieniu z 3 dużymi sypialniami. Zbudowana lepiej niż zupełnie nowa. Bardzo ładna kuchnia-dinette z barem. "Overhead" kanalizacja, pełen basement, dwu autowy garaż aluminiowy plus liczne dodatki. W tym domu czeka Was szczęście. Aby je zdobyć dzwońcie do cudotwórcy, dzwońcie do Michels zaraz.

ERWIN J. MICHAELS REAL ESTATE
4637 S. Archer Ave.
TEL. 254-8500

Otwarty w Niedzielę 1:00—4:30
5026 N. MONITOR
PAR. ŚW. KONSTANCJI
6 pokojowy, murowany bungalow. Całkowicie odnowiony, gorącą wodą gazem ogrzewany, lota 45x125 stóp, ½ bloku do CTA. Natychmiastowe objęcie. Cena w niskiej 40-tce.
KAY REALTORS
5449 N. Harlem
775-7820

JEŚLI szukacie domu z dochodem to warto zobaczyć 3x4-ki, po 2 sypialnie. Murowany, pełny basement, gazem ogrzewany, dobrze utrzymany. Alto Realty, 5131 W. Fullerton. tel. 237-0770.

NOWY, 6½ pokojowy ranch. — 6611 W. Barry i 2951 N. Rutherford. — 725-6911 — budowniczy.

TRUDNO ZNALEŹĆ!
3 Mieszkania LEGALNE NA BOCZNEJ ULICY w HARWOOD HEIGHTS! (Tam Gdzie są Niskie Podatki) HARLEM i MONTROSE
NOWSZY 2 piętrowy 2x5½ — 1½ łazienki, 1x3½.
OSOBNO ogrzewany.
Piękny blok, bliziutko szkoły i kościoła.
Coś Dobrego? Wiadomo-
TROY
3033 N. Milwaukee Ave.
AR 6-5333

---

4 Sypialnie — 2½ Łazienki Nowoczesny Murowany Bungalow. Gazowe ogrzewanie. Garaż. Belmont-Central sklepy. Wiele dodatków. — Cena w niższych $40-tkach.
MONITOR
5835 Belmont 889-6756

ARMITAGE i DAMEN
Parafia NMP Anielskiej
3 mieszkaniowy murowany budynek oraz bungalow w tyle. Na sprzedaż przez właściciela. $22,500.
JU 8-7250 lub 772-7248

DOWNERS GROVE
By Owner
3 Bedroom Bi-Level. Fully carpeted. Air conditioned. Family Room, 2 baths.
2 car brick att. garage.
Electric door opened. Large lot.
Convenient close to everything.
$47,000 963-5218

4959 N. MASON
Otwarty w Niedziele, od 1-4:30
Nowszy, 2 mieszkaniowy, 2x5. 2 nowe osobne ogrzewania, centralne ochładzanie Garaż aluminiowy na 2 auta. Natychmiastowe objęcie obu mieszkań.
KAY REALTORS
5449 N. Harlem
775-7820

WŁAŚCICIEL SFINANSUJE
4100 N.—3600 W.
Narożnikowy z żółtej cegły budynek 13 - 14 pokoi.
Nowe gazowe ogrzewanie, 220 elektr. Doskonały stan.
Dobre położenie.
Dochód ponad $20,000.
MR. PUFAL RO 1-6300
ARTHUR RUBLOFF & CO.

LAWRENCE-CICERO
8 pokojowa rezydencja, 4 sypialnie.
Wszędzie jest "paneling".
Szafki. Nowoczesna.
Centralne ogrzewanie.
50-stóp parcela. $35,000.
PATRIA 486-4130

NA SPRZEDAŻ PRZEZ WŁAŚCICIELA
2 Mieszkaniowy Murowany
1710 N. LUNA
5½ pokoi, po 2 sypialnie w każdym, tafelkowa kuchnia i łazienka. 220 prąd, 2 systemy ogrzewania sprężonym powietrzem. Garaż na 2 auta. Dywany, w doskonałym stanie. Mieszkanie na 1-szym piętrze zaraz do objęcia. Ochładzanie na 2-im piętrze. Średnia 30-tka.
Telefonować: 237-8400

W OKOLICY PORTAGE PARK
Natychmiastowe objęcie. Czysty, 5-pokojowy, murowany bungalow w cenie $30-tek.
MONITOR
5835 Belmont 889-6756

★ Domy ★ Domy ★ Domy

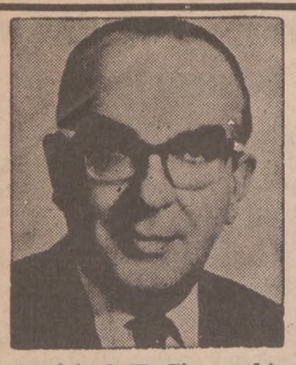

Wojciech H. Cioromski
Broker

SZCZĘŚLIWEGO i POMYŚLNEGO
a przede wszystkim
ZDROWEGO NOWEGO ROKU

— życzy —

Całej Polonii i Wszystkim Klientom
WOJCIECH H. CIOROMSKI i Wszyscy Sprzedawcy

TROY REALTY
Dobre Miejsce Do Kupna i Sprzedaży
3033 N. Milwaukee Ave. AR 6-5333

Jan Kamiński, Broker

POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
PATRIA REALTY
2921 N. CENTRAL PARK AVE.
Tel. 486-4130
Przesyła Najlepsze Życzenia
POMYŚLNEGO i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Dziękując równocześnie swym Klientom i Przyjaciołom za udzielone poparcie.
Jan Kaminski, Broker
Władysław Trojnarski — Ignatius Lach
Gustaw Herley — Ella Neterowicz

BUDA
REALTY — 2990 Milwaukee Ave.
Polskie Biuro Realnościowo-Notarialne
Znane i Uznane
Przez Tysiące Zadowolonych Klientów

JOHN J. WESOŁOWSKI
Nowy Broker w Buda Realty

Składa Przyjaciołom, Klientom i Całej Polonii Serdeczne Życzenia Szczęśliwego Nowego Roku 1974 we własnym domu, kupionym przez Buda Realty.

Pamiętajcie, że:
Najpewniejszą,
Najlepszą i
Najbezpieczniejszą
Inwestycją Waszych
Oszczędności
Zwłaszcza w czasie
inflacji
były i są i zawsze
będą budynki
w dobrym stanie.

WIKTOR SMULIK
Kierownik Sprzedaży

Zapamiętajcie Telefon
486-6363

KUPIĆ — SPRZEDAĆ DOM SIĘ UDA
TYLKO PRZEZ REALTY BUDA
2990 Milwaukee Ave.

NAJSTARSZA POLSKA REALNOŚCIOWA FIRMA
J. B. PALLASCH i SYNOWIE
2871 N. MILWAUKEE AVE. Telefon AR 6-1571
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe i od wypadków.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
— życzą —
Klientom i Całej Polonii
ZARZĄD i PRACOWNICY
SUPERIOR REALTY
2930 Milwaukee Ave. BElmont 5-3632

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Przyjaciołom, Klientom i Całej Polonii
— życzy —
CAMIES REALTY
JAN ZIELIŃSKI
6113 W. Belmont Ave. Tel. 889-0311

★ Domy

MUROWANY 2-MIESZKANIOWY
Blisko Laramie i Wrightwood
2 duże 5-o pokojowe mieszkania, nowoczesne kaflowane łazienki. Ostatnio wykończone pokoje w basemencie. 2 oddzielne systemy ogrzewania gazem. 2 autowy garaż.
MUROWANY 5-MIESZKANIOWY
Blisko Wellington i Central
Każde mieszkanie ma 4 pokoje w tym jedna sypialnia i jadalnia. Nowy system ogrzewania gazowego. Roczny dochód — $9,500.
Cuneo & Halsey
282-8100

SCHILLER PARK
3 pokojowe mieszkanie — kondominium. $19,500 — wpłaty $5,000.
HARWOOD HEIGHTS
Nowszy, 2x5, murowany. Garaż. Cena $68,000.
RADIO REALTY
4346 N. Elston 777-4339

3 MIESZKANIA, 12-LETNI
2x5½, 1x3. — Nowoczesna kuchnia, łazienka. — Kryta weranda. 3 osobne ogrzewania. $325 dochodu plus mieszkanie właściciela. Garaż na 2 auta. 3700 zachód. Par. Św. Jacka. $49,900.
PATRIA 486-4130

6 POKOJOWA OBITA REZYDENCA
Automatycznie gazem gorącą wodą ogrzewanie. Okolica Keeler i Fullerton. Tylko $18,700.
GALLIK SP 2-8554

Otwarty w Niedzielę od 1-4:30
5111 W. WELLINGTON
Murowany 2 mieszkaniowy — 1x5, 1x4, szafkowe kuchnie, nowsze gazowe ogrzewanie. 220 prąd, garaż na 2 auta. Natychmiast do objęcia 1-sze piętro.
KAY REALTORS
775-7820

PORTAGE PARK
Czysty budynek. Doskonały stan. 4 pokoje i 3 pokoje dla teściów, na 50 stopowej parceli. Cena tylko $34,500.
RELIANCE Tel. 286-1132

WSPANIAŁA INWESTYCJA
Na północnym zachodzie 5-o apartamentowy, murowany. — Garaż na 3 auta. Nowy dach, nowe przewody elektryczne, nowe gazowe ogrzewanie. Dochód $8,000 rocznie. Cena tylko $34,900.
EDWARD POLNY
tel. 775-5610
SCHMID REALTORS

WYJĄTKOWA OKAZJA
Sześcio-pokojowy bungalow. 1½ łazienki. 3 duże sypialnie. Cały nowy plumbing. Nowe sufity w bawialni i jadalni. Kuchnia wykładana kafelkami, nowy sufit i podłoga w luksusowym basemencie. Nowy, dwu-autowy garaż. Najlepszy dom w parafii Pięciu Świętych Męczenników. — Cena tylko $19,900. Dla Waszego szczęścia rodzinnego dzwońcie do cudotwórcy, dzwońcie do Michaels zaraz.
254-8500

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, 853 N. Wolcott, zgłoszenia z tyłu. EV 4-2942.

4 POKOJE na 2-im, ogrzewane. 278-9586

5 POKOI NA 2-IM PIĘTRZE
Frontowy, kuchnia i 3 sypialnie. Blisko kościoła Św. Jakuba i Św. Stanisława, sklepów i komunikacji autobusowej. Centralne ogrzewanie, świeżo odnowione.
2525 N. LUNA — 889-4674

4 POKOJE na 1-szym. Umeblowane lub nie. Tel. EV 4-2809.

5 POKOI, 2 sypialnie, ładny budynek, czyste i widne, $145 miesięcznie. Dzwonić po 5-ej: 252-1096

DO WYNAJĘCIA PIĘKNE 3 POKOJE
Umeblowane z łazienką.
Tel. 631-3181

$100 MIESIĘCZNIE
Darmo gaz i elektryczność.
3 pokojowe — nieumeblowane — Studios. Bardzo czyste.
5050 N. KENMORE
Manażer — STEVE BODNAR
Zgłaszać się po angielsku
784-0744

4 POKOJE do wynajęcia z łazienką. Umeblowane i ogrzewane. 1249 N. Ashland — 278-4590

6 POKOJOWE mieszkanie, gazem ogrzewane. 2558 W. Augusta Blvd.

3 POKOJOWE mieszkanie. 3042 N. Spaulding — SP 4-3793.

4 CZYSTE pokoje na Jadwigowie. Dzwonić po 6-ej: 227-3654.

3 POKOJE umeblowane. Na Marianowie. 486-4908 lub 235-0822.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
4 jasne, duże pokoje, 3cie piętro, piec kuchenny, lodówka i ogrzewanie. Cicha mieszkalna dzielnica. $135 miesięcznie i depozyt asekuracyjny.
4300 West—2200 North.
Do objęcia natychmiast.
AL 2-3104

4 POKOJE na Wacławowie dla małżeństwa w średnim wieku — $100 komorne i $100 depozyt asekuracyjny. Dzwonić po 5ej: 267-3856

NORRIDGE
Cumberland i Lawrence. Ktlkuletni budynek z żółtej cegły. 2x4½, 2 sypialnie w każdym oraz 3½ z 1 sypialnią. Ogrzewany gazem gorącą wodą. Kryte werandy. Szeroka 50-stopowa parcela. Murowany 2-autowy garaż. Blisko wszelkiej transportacji i zakupów. W wyjątkowo dobrym stanie.

HARWOOD HEIGHTS
9-letni 5 mieszkaniowy budynek. 1-6½, 3 sypialnie, 2 pełne łazienki; 2-4½ po 2 sypialnie i 2-3½ po 1 sypialni. Ogrzewane gazem gorącą wodą (baseboard heat). Szeroka parcela. Możliwość przejęcia pożyczki po 7¾% jak nigdzie indziej w tym czasie.

Mamy Również Podobne Domy W Innych Dzielnicach
Po więcej informacji dzwonić do: Mr. Kazmierskiego.
LIS REALTORS
5629 N. Milwaukee Ave.
631-5700

SZCZĘŚĆ BOŻE W NOWYM ROKU w SWOIM DOMU!
Dom Otwarty Do Inspekcji
Niedziela 1 - 5
3328 N. Springfield St.
3900 Zachód
Piękny 2 piętrowy murowany z garażem. 2 mieszkania po 6 dużych pokoi. Zamknięte porche. Nowoczesne kuchnie i łazienki. EXTRA pokój w piwnicy. 2 osobne gazowe ogrzewania. Cały budynek w najlepszym porządku w pięknym bloku, ½ bloku od Milwaukee i Belmont, blisko transportacji, szkół i zakupów. 1-sze piętro natychmiast do objęcia. — (Około $15,000 — wpłaty dla odpowiedzialnych kupców).
O BOY TYLKO W TROY
3033 N. Milwaukee Ave.
AR 6-5333

SPADEK
11 pokojowa drewniana rezydencja, lub specjalność dla spokrewnionych. 3 pełne łazienki, gorącą wodą ogrzewanie, nowy bojler. Szeroka parcela. Objęcie natychmiast.
1 blok od kościoła Our Lady of Grace.
Tylko $17,500.
GALLIK 772-8554

NAJLEPSZY W PAR. ŚW. BRUNONA
Wyjątkowo uroczy i pełen ciepła rodzinnego murowany dom. 7-o pokojowe wielkie mieszkanie plus drugie trzypokojowe plus bardzo atrakcyjny wykończony pokój rekreacyjny w basemencie. Liczne dodatki. 2 autowy murowany garaż. To jest jeden z najlepszych domów w parafii św. Brunona, bardzo blisko kościoła i szkół, z gwarancją szczęścia rodzinnego dla każdego kto go kupi. Dzwońcie do cudotwórcy, dzwońcie do Michaels zaraz!
254-8500

TYLKO $31,000
2 rodzinny murowany z garażem. 2 mieszkania 6 i 5 pokoi. Piwnica, osobno gazem ogrzewany. W parafii św. Wacława 3300 północ i 3700 zachód. Można się zaraz wprowadzić na 1-sze piętro. — Transportacja, szkoły i zakupy — wszystko na miejscu.
Wystarczy $9,000 wpłaty.
O BOY TYLKO W TROY
3033 N. Milwaukee Ave.
AR 6-5333

BELMONT-LARAMIE
Jeśli nie macie czasu pracować przy domu — to kupcie ten. Murowany na 2 rodziny z garażem, gazowe ogrzewanie, czysty basement. Natychmiast do objęcia. Po więcej informacji dzwońcie do: Alto Realty, 5131 W. Fullerton. tel. 237-0770.

HARWOOD HEIGHTS
Nowszy, 6 mieszkaniowy, przy Harlem i Lawrence. 4x4½, 2x3. Dobry dochód. Niskie podatki. Dębowe wykończenia i podłogi.
KAY REALTORS
5449 N. Harlem
775-7820

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

BEZPŁATNE KOSZTORYSY ODRAZU
Specjaliści We Wszystkich Rodzajach Odnowy i Przeróbki Domów. — Udzielamy Bezpłatnie Porad. Referencje Tysięcy Zadowolonych Klientów, Mówią same za siebie.
- Kuchnie i Łazienki
- Roboty Plumbiarskie i Elektryczne
- Malowanie Mieszkań
- Dodatkowe Pokoje
- Usuwanie Defektów niezgodnych z przepisami budowlanymi
- Aluminiowe Okna i Drzwi
- Fugowanie i Roboty Mularskie

Dobudowujemy nowe werandy i reperujemy stare. Pokrywamy budynki różnego rodzaju obiciem "SIDING" — Wstawiamy drewniane okna i drzwi — W razie pożaru robimy kosztorysy na odszkodowanie od kompanii asekuracyjnej.
- Licencjonowana
- Ubezpieczona
- Pod Bondem

Finansowanie FHA
ALCO CONSTRUCTION CO.
3608 Milwaukee
•Rog Addison
Telefonujcie Dziś:
282-9090

KORZYSTAJCIE
Z DUŻEJ, ZIMOWEJ ZNIŻKI OD 1 STYCZNIA DO 1 KWIETNIA, 1974.

Właśc. A. Szwajger obsłuży Was po polsku

MAC-N-NAK
Malowanie i Dekorowanie
Wewnątrz i Zewnątrz
Rezydencje — Handlowe — Instytucje
Darmo Kosztorysy
Pędzel — Spryskiwacz lub Rolka
Czystość Gwarantowana
Tel. 254-5282

TUCKPOINTING
FUGOWANIE
Roboty murarskie przy kominie, roboty ciesielskie, reperacja werand, obicia, wymiana okien.
Wszelkie Roboty Koło Domu
S. A. KOWALSKI BROS.
Generalni Kontraktorzy
Dickens 2-6102

WALTER JAKICH
CONSTRUCTION CO.
Wołajcie o darmowe obliczenie na roboty stolarskie, ciesielskie, cementowe, różne przeróbki . . . dobudówki, werandy, "dormers", oraz generalne utrzymanie budynków. Licencjowani i ubezpieczeni.
GENERALNY KONTRAKTOR
1831 N. Karlov Tel. 235-1201

Z. PODBIELSKI
POLSKA FIRMA
Licencjowany Kontraktor
DAKIN ELECTRIC SERVICE
Wykonuje wszelkie roboty oraz zmiany drutów na 220 volt według wymagań miasta. Ceny niskie. Obliczenia i porady bezpłatnie.
Telefon:
SP 7-8044 lub HU 9-2012

JÓZEF NARAS
Plumbiarka i Ogrzewanie
INSTALACJE • REPERACJE
SPaulding 2-9769
3810 W. DIVERSEY AVENUE
Chicago, Ill.

★ Krawcowa

DOŚWIADCZONA SZWACZKA przyjmie szycie do domu.
342-3106

★ FARMY

PÓŁNOCNY ZACHÓD
PUSTE 5 akrów, dobrej ziemi farmerskiej przy asfaltowej drodze. Blisko szkół i miast. Dobre warunki.
231-1025

★ ZGUBY

ZGUBIONO polski paszport na nazwisko Janina Karbownik — Zgłoszenia: 283-4469.

★ Kondominium

CONDOMINIUM
Vicinity
Milwaukee-Devon Ave.
FOREST TOWER CONDOMINIUM
Lovely, new, modern higher building with beautfiul 1 and 2 bedroom apartments.
PRICES FROM
$29,000 — $36,000
Inside parking available.
6525 N. NASHVILLE AVE.
Tel. 647-8643 or 792-2361

★ Do Wynajęcia

5 DUŻYCH, czystych, widnych pokoi. Częściowo umeblowane. Na 1-szym z frontu. — 276-5147.

4 POKOJE ogrzewane, na 2-im. 3110 N. Milwaukee. — 282-3562.

CRAGIN. 4 pokoje świeżo odnowione, na 2-im. — 456-5394 lub 622-1293.

4 POKOJOWE, ładne mieszkanie. Dorosłym. Okolica North Ave.-Cicero. 745-0114 lub NA 2-5538.

5 POKOI. Ogrzewane. 252-4009 do 4-tej i 287-2958 do 9-tej.

ŁADNDE 4 pokoje na Wacławowie. Komorne $105. Możliwość kupna prawie nowego urządzenia mieszkania. Tanio. Telefon — 267-0049.

CZWÓRKA w pięknej willi przy kościele, po 6-ej — 278-3449.

4 POKOJE. 1101 N. Leavit St. Dzwonić — 276-5864.

ŁADNY pokój, umeblowany, ogrzewany. Można gotować. 2557 Augusta. — AR 6-8676.

6 POKOI ogrzewane z wyposażoną kuchnią i dywanami. 1728 N. Mason Ave. Telefonować: — 889-8105.

POKÓJ umeblowany, przy małżeństwie, dla kulturalnego pracującego pana, od stycznia. — 539-9308.

5 POKOI ogrzewane. Dywany od ściany do ściany. — 772-7296.

6 POKOI, 2-gie piętro, gazem ogrzewane, dla dorosłych, bez zwierząt. Oglądać sobota i niedziele od 1 do 5 — 2710 W. Francis Place.

3½ POKOI, nieumeblowe, ogrzewane. Dobra dzielnica, blisko Romanowa, $80. — LA 2-1033.

STARSZY pan przyjmie do siebie starszego pana, emeryt proszony. 4 umeblowane ciepłe pokoje w ładnej okolicy. Tel. 725-7229.

UMEBLOWANY ładny pokój dla pracującego pana. Można gotować. 2320 Cortez

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE i INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

Józef Smoleński Jr.
Cicero Avenue Plumbing
2912 N. Cicero Ave.
Tel. 777-5620
PLUMBIARKA
OGRZEWANIE
KANALIZACJA
Reperacje i Przeróbki.
Elektryczne przetykanie ścieków.

W NASZE 25-LECIE
Wykonamy Wam Pracę Taniej i Raz — a Dobrze.
Roboty Cementowe. Dachy. Fugowanie, Malowanie, Obicia. Licencja Kanaliz. No. 10512, upoważnienie, bondowani. Workmen's Conpens. i Gen. Liability Ins.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 278-1525

POSZUKUJEMY PRAC ELEKTRYCZNYCH
652-0233
Kosztorysy. O każdej porze. Cokolwiek potrzeba. Gdziekolwiek potrzeba.

PAUL SEENE
Ulepszenia Domów • Ogólne Przeróbki • Ciesielstwo • Murarstwo • Prace Cementowe • Fugowanie • Malowanie • Aluminiowe Okna Zimowe • Drzwi • Markizy
Tel. 237-9270

WŁAŚCICIELE DOMÓW
Przerabiam kuchnie, łazienki ze starych na piękne i nowoczesne.
Tanio, Szybko i Fachowo
SEREDA REMODELING
Tel. 342-3646 lub AL 2-7100

★ Ogrzewanie ★ Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA $9.50
Robota 24 Godzinna Gwarantowana Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązań
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634—889-4448

Lincoln . . .
FURNACE CLEANING SERVICE
3648-50 W. Diversey Chicago, Illinois 60647
EV 4-0600

POSIADA
Najlepszy na świecie ekwipunek do czyszczenia furnesów—o możliwościach większych jak dwieście dużych przyrządów do czyszczenia furnesów
24 GODZINNA OBSŁUGA W NAGŁYCH WYPADKACH
CZYŚCIMY I REPERUJEMY
• Furnesy • Kominy • Space • Bollery • Przetykanie Przewodów • Ogrzewacze • Ochładzanie
OBSŁUGA REJONU CHICAGO
PONAD 25 LAT
DARMO KOSZTORYSY
EV 4 - 0600

★ DACHY

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
Wykonujemy Wszelkie Roboty Blacharskie
LEŚNIAK ROOFING
and
SHEET METAL WORKS
1806 West 18th Street
Telefon CA 6-0569
OBLICZENIA DARMO — CENY NISKIE
ROBOTA GWARANTOWANA

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
Po Dobry i Trwały Dach, Przyjdźcie Do Polskiej Firmy
Zakładamy Rockwool Insulation w Domach.
I WYKONUJEMY ROBOTY BLACHARSKIE
Follmer Roofing Co.
943 N. DAMEN AVE
BRunswick 8-4495

★ KANALIZACJA

KŁOPOTY Z KANALIZACJĄ?
Obsługujemy Polskie Dzielnice
Zbiorniki ziewowe wyczyszczone i dyzynfektowane..... **$4**
Elektryczną sprężyną wyczyszczone zablokowane zlewy, ścieki, wanny, muszle, rury, itd.
Podamy Wam cenę, nim rozpoczniecie robotę.
EKSPERCI PRZECIW WYLEWOM
Sami Wykonujemy Pracę
J. & K. SEWERAGE SERVICE
3328 W. North Ave.
i 1916 N. Keystone Ave.
Tel. 486-5546
Licencjonowani—Bondowani Ubezpieczeni
24 GODZINNA OBSŁUGA

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

NAPRAWDĘ POLSKA OBSŁUGA WSZELKIEGO RODZAJU OGRZEWANIA
Reperujemy, przerobimy na gaz oraz sprzedajemy nowe wszelkiego rodzaju ogrzewania tanio.
Tel. 489-3348

★ Elektryczne Roboty

A. RUTKOWSKI
UNIVERSAL ELECTRIC CONTRACTING CO.
Wykonuje Wszelkie Roboty Naprawy i Instalacje Elektryczne
Tanio Szybko i Sumiennie
Dostosowuje Przewody Elektryczne Do Przepisów Miejskich
Na 220 Volt
Kosztorysy i Porady Darmo
Telefonujcie:
227-8010 lub 774-0105

★ Malowanie-Dekor.

SLOSARZYK I SYN
2025 W. Webster Ave.
Tel. 486-4039
Malowanie wewnątrz i zewnątrz. Naszą specjalnością jest kładzenie tapety i ceraty. Używamy najlepsze farby "Dutch Boy." Bezpłatne kosztorysy. Ubezpieczeni.

★ PLASTROWANIE

PLAJSTROWANIE, robota gwarantowana. Obliczenia darmo — Philip Kafka. 736-6835.

★ FUGOWANIE

POLONIA TUCKPOINTING
Fugowanie (tuckpointing), czyszczenie, naprawa kominów i stawianie nowych roboty murarskie, schody.
Roboty całkowicie ubezpieczone.
DZWONIĆ:
Tel. BE 5-4906

★ PRZEPROWADZKI

Hennessy Movers
CALL TODAY
MOVE TODAY
227-5486
7 Days a Week
During Day or Night

Połowa Parafii w Archidiecezji Wykazuje Deficyt w Gospodarce

Przeszło połowa z 455 parafii należących do Chic. Archidiecezji rzymsko-katolickiej wykazuje deficyty w prowadzeniu parafii lub nie może sprostać wydatkom. Parafii takich jest 252.

Wykazuje to doroczny raport finansowy Archidiecezji, który podaje, iż wpływy w tych 252 parafiach, z których większość znajduje się na terenie miasta, wyniosły ogółem $51,6 milionów, podczas gdy wydatki i koszty utrzymania parafii wyniosły $54,5 milionów. Jest to pierwszy raport roczny wykazujący poszczególne parafie mające poważne trudności finansowe ale nie określa co spowodowało pogorszenie się sytuacji od ostatniego roku.

Jednakowoż globalne wpływy i majątek zwiększyły się i jak raport wykazuje wyniosły $140,267,000, gdy w roku poprzednim wynosiły $136,-951,000.

Parafie są właścicielami realności oszacowanej na sumę $695 milionów, dla celów ubezpieczeniowych. Wartość rynkowa tych realności nie jest brana pod uwagę.

Wpływy ze zbiórek w kościołach, z opłat szkolnych oraz z innych źródeł w ramach parafii wyniosły w bież. roku $113,261,000, gdy w roku ubiegłym wynosiły $106,-326,000. Prałat Robert J. Hagarty, kontroler Archidiecezji oświadczył, iż Archidiecezja jest w dobrej sytuacji finansowej lecz stoi w obliczu zwiększającej się odpowiedzialności z powodu wzrostu liczby ludności, jak również utrzymania szerokiej pracy i usług, jakie stoją do wykonania.

Archidiecezja obejmuje powiaty Cook i Lake i liczy blisko 2,5 milionów wiernych. Posiada 451 kościołów i 438 szkół. Jest ona największą archidiecezją w Stanach Zjednoczonych i jedną z największych w całym świecie.

Prałat Hagarty podkreślił, iż poważne problemy finansowe ujawnione w wspomnianych 252 parafiach stanowią przedmiot poważnych trosk Archidiecezji. Kancelaria Kanclerza udzielać będzie w dalszym ciągu poważnej pomocy oraz pożyczek dla tych parafii, które dotknięte zostały z powodu zmian ludności.

Niektóre z tych parafii polepszyły swój stan finansowy jak np. wprowadzenie się bogatszych rodzin do domów w Lake Meadows na południowej stronie miasta poprawiło sytuację finansową parafii St. James, w ostatnich sześciu latach. Archidiecezja wprowadziła t.zw. 4-letni program "wyrównawczy" na podstawie którego parafie zasobniejsze zbierają dodatkowe fundusze na pomoc dla siostrzanych parafii mających trudności finansowe.

W ostatnim roku bogatsze parafie przekazały w ten sposób $362,000 na biedniejsze parafie.

Wzrosła Liczba Ludności Chicago Oraz 6 Powiatów Metropolii

Z danych statystycznych opublikowanych przez Chicago Assn. of Commerce and Industry wynika, iż liczba ludności Chicago wzrosła o 17,000 mieszkańców w ciągu ostatnich trzech lat. Jest to zupełnie odwrotny trend jaki już od pewnego czasu stale zauważa się w innych większych miastach w kraju.

Uaktualnienia danych spisu ludności z 1970 roku dokonała grupa wykładowców i studentów University of Illinois. Podobnie jak spis ludności, dokonywany co 10 lat, posłużono się metodą "telefoniczną" oraz chodzenia od drzwi do drzwi. Ogólnego spisu ludności dokonuje Urząd Statystyczny.

W latach 60-tych szczególnie wyraźnie zarysował się trend ucieczki poza miasto. W ciągu 10-ciu lat, 1960-1970 ludność miasta zmniejszyła się o 5 proc.

Ostatnie badania wykazują, iż liczba mieszkańców Chicago wzrosła ale nie kosztem przedmieść, które w trzyletnim okresie także zanotowały przyrost mieszkańców o — 135,000 osób, co znaczy wzrost o 4 do 5 procent.

Ogólnie liczba ludności wszystkich 6-ciu powiatów, składających się na metropolię chicagoską, wzrosła — z 6,798,059 w r. 1970, do 6,950,-165 w r. 1973. Jest to wzrost o 2.24 procent. Ludność samego miasta Chicago — wynosi obecnie 3,379,552 w porównaniu z 3,362,464 w r. 1970.

Wynik badań jest sporym zaskoczeniem ponieważ brak jest komentarzy, interpretujących zjawisko, ze strony nawet najbardziej elekwentnych. Zwiększenie się o ponad 100,000 osób ludności przedmieść — zaprzeczało by przypuszczeniom, że część z powrotem przeprowadza się do Chicago. Jeżeli nawet by tak było, mogą to być nieliczne wypadki.

Być może niższy wskaźnik śmiertelności przyczynił się do wzrostu ludności ponieważ trudno brać tutaj pod uwagę czynnik przyrostu naturalnego, który ostatnio utrzymuje się na rekordowo niskim poziomie, twierdzi DeVer Sholes, dyrektor Chicago Association of Commerce and Industry — Statistics Div.

Niedawno chicagoska metropolia ponownie wysunęła się na 2-gie miejsce w kraju, po Nowym Yorku, pod względem liczby mieszkańców. Pozycję tę po raz pierwszy i na bardzo krótko zajęła metropolia Los Angeles, która w tym względzie znów zajmuje 3-cie miejsce.

Ks. Stanisław Piwowar Przechodzi Na Emeryturę

Kard. Cody Weźmie Udział w Uroczystościach w Parafii Św. Heleny

Kardynał Cody w asyście kleru weźmie udział z uroczystościach kościelnych celem uhonorowania prałata Stanisława J. Piwowara, proboszcza parafii św. Heleny, który przechodzi na emeryturę z dniem 1 stycznia 1974 roku.

LAS VEGAS. — Johnny Weismuller, były mistrz olimpijski w pływaniu i znany odtwórca głównych ról filmowych, doznał dotkliwej kontuzji biodra podczas bankietu, kiedy usiłował usiąść. (UPI)

Uroczysta Msza św. z udziałem kardynała Cody, zostanie odprawiona w niedzielę, 13 stycznia, w kościele św. Heleny, pnr. 2315 W. Augusta blvd. Ks. prałat Piwowar urodził się w Krakowie, Polska. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 września 1929 roku i rozpoczął pracę w parafii rzymsko-katolickiej św. Piotra w Antioch, Ill., uzupełniając równocześnie studia na uniwersytecie Loyola. W 1956 roku, 13 stycznia, objął parafię św. Heleny w Chicago, w miejsce zmarłego założyciela parafii, księdza Piotra H. Pyterka. W 1944 roku ks. Piwowar został mianowany dyrektorem wykonawczym Ligi Katolickiej Wydz. Pomocy kościelnej dla Polski (Catholic League for Religious Assistance to Poland).

Ks. Piwowar, pisze "Chicago Today" z 28 grudnia, położył znaczne zasługi dla parafii św. Heleny. Za jego probostwa wybudowano obecny kościół, stary natomiast, wraz ze starą szkołą przerobiono na ośrodek społeczny, który często jest odwiedzany przez parafian. Przewiduje się liczny udział w Mszy św. 13 stycznia, parafian św. Heleny i sympatyków ks. Piwowara, który po długich latach owocnej pracy przechodzi w stan spoczynku.

WASHINGTON. — Senator James O. Eastland, przewodniczący senackiego komitetu sprawiedliwości (z lewej), oraz wiceprezydent Gerald Ford, gratulują Williamowi Saxbe, oficjalnego objęcia stanowiska generalnego prokuratora. (UPI)

Miejski Podatek Od Pracowników Czeka Na Orzeczenie Sądowe

Spodziewane wpływy z nowego miejskiego podatku od liczby pracowników mogą ulec opóźnieniem nawet do kilku miesięcy, jak powiedział ald. Thomas E. Keane (31 warda), w czwartek.

Jednakże Keane podkreślił, iż miasto może używać wpływów z podatku od realności, od sprzedaży i użyteczności i korzystać z innych nadto wpływów, bez odczucia szczególnych braków do trzeciego włącznie kwartału.

W wywiadzie, jaki Keane odbył dla prasy wyraził wiarę, iż nowy podatek od liczby pracowników oprze się atakom prawnym i zostanie podtrzymany przez Najwyższy Sąd stanu Illinois.

Firma Paper Supply Co., — która zatrudnia 15 pracowników w siedzibie pnr 2577 W. Armitage Ave i pnr 7059 So. Wabash Ave., wniosła sprawę do Sądu Okręgowego przeciwko temu podatkowi. Kompania ta zwróciła się do sądu o wydanie orzeczenia na zakaz wprowadzenia w życie tego podatku, który według nich jest dyskryminacyjny i niekonstytucyjny.

Zarzuty odnośnie dyskryminacji są oparte na tym, iż kompanie, — które mają po mniej niż 15 pracowników są zwolnione od tego podatku, który wynosi po $3 miesięcznie od kompanii, od każdego zatrudnionego członka — jeśli kompania zatrudnia 15-tu i więcej pracowników.

Keane zaznaczył, iż chętnie widziane są wszelkie wezwania przeciw temu podatkowi i że ma on nadzieję, że więcej wniesionych podobnych spraw ułatwi szybkie wydanie orzeczenia. Podkreślił dalej, iż silniejsze zarzuty mogą być postawione, iż podatek ten jest obciążeniem od zatrudnienia.

A wszelkie podatki od zajęć i zatrudnień są wzbronione bez zgody na to Gen. Zgromadzenia, według artykułu odnoszącego się do samorządów w Konstytucji Illinois z 1970 roku.

Miasto wprowadza ten podatek licząc, iż przyniesie on w 1974 roku wpływ na sumę $30,2 milionów, — w ratach płatności 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października. W 1975 zaś roku przy płatności w każdy kwartał w roku, miałby przynieść $40,3 milionów.

Ald. Keane twierdzi, iż sąd wyda orzeczenie przychylne dla władz miejskich na koniec pierwszego kwartału, — kiedy ma wpłynąć pierwsza rata za ten podatek. Wszelkie odwołania do Stan. sądu apelacyjnego i do Sądu Najwyższego mogą sprawę podatku załatwić w okresie kilku tygodni czasu, jeśli miasto wygra sprawę przyśpieszenia całej sprawy.

Zwiększone Wydatki, Mniej Pracy w Wydziale Walki z Wścieklizną

Komitet Rady Powiatowej Odroczył Dyskusję Nad $349,825 Budżetem

Sesja czwartkowa (27 grudnia) Komitetu Finansowego Rady Miejskiej, obfitowała w momenty humorystyczne, pisze Stanley Ziemba w Chicago Tribune, w wydaniu z 28 grudnia — gdy rozważano propozycję budżetu Powiatowego Wydziału Walki z Wścieklizną (rabies), na 1974 rok, w sumie $349,825. Okazało się bowiem, że żaden z oficjalnych przedstawicieli tego Wydziału nie był obecny na sesji. Członkowie Komitetu dowiedzieli się dopiero w toku sesji, że główny inspektor i kierownik Wydziału Robert P. Litt, złożył przed dwoma tygodniami swą rezygnację prezesowi Rady Powiatowej, George Dunne i wyjechał na Florydę. Jego zastępca natomiast jest na urlopie. Dr John W. Hanover, weterynarz, obecny był w charakterze obserwatora, ale powiedział, że nie jest upoważniony do przedstawienia budżetu. Gdy komisarka powiatowa Lilian Piotrowska zapytała kto obecnie znajduje się na czele Wydziału Walki ze Wścieklizną, Hanover odpowiedział, że nie wie.

Komisarz Frank Chesrow stracił cierpliwość: "czy pan chce przez to powiedzieć że nie wie, kto kieruje departamentem w którym pan jest zatrudniony?"— zapytał Chesrow, na co Hanover odpowiedział, że jest drugim weterynarzem i ponieważ nie ma chwilowo innych urzędników, przypuszcza, że właśnie on jest przedstawicielem wydziału. Na pytanie Chesrowa, czy może wziąć udział w dyskusji nad budżetem, Hanover odpowiedział, dodając, że gotów odpowiadać na pytania.

Komisarz Jerome Huppert, przewodniczący Komitetu Finansowego wysunął propozycję, aby dyrektor budżetowy powiatu, Robert G. Mathie, przedstawił poszczególne punkty proponowanego budżetu, ale komisarze Chesrow, Piotrowski i H. Stroger Jr. zaprotestowali. Komisarze wyszli ze słusznego założenia, że skoro Wydział nie przysłał swego przedstawiciela, nie uważa sprawy budżetu za zbyt ważną.

$349,825 budżet na rok 1974 jest większy od zeszłorocznego o $40,688. Dunne zaleca także zwiększenie personelu o 27 pracowników. W pierwotnej propozycji Wydział zabiegał o $360,773 i 32 pracowników na następny 1974 rok.

Zespół reporterów Chicago Tribune i funkcjonariusze Better Government Association stwierdzili, po przeprowadzeniu dochodzeń, że Wydział Walki z Wścieklizną zatrudnia zbyt wielu pracowników, którzy otrzymują wysokie uposażenie ale mają zbyt mało pracy

Stwierdzono także, że wydział ten wydaje znaczne sumy na kontrolę problemu, który faktycznie nie istnieje. Ostatni wypadek wścieklizny psów zanotowano w 1954 roku, ale budżet został zwiększony w ciągu ubiegłych 12tu lat o $250,000. Dr Litt, który zrezygnował przed dwoma tygodniami poświęcał więcej czasu prywatnej praktyce niż pracy w Wydziale.

Wywiad z Mayorem Na TV 1-go Stycznia

Mayor Daley ma wystąpić w charakterze gościa w programie TV, — na kanale 11 WTTW, we wtorek i ma udzielić jednogodzinnego wywiadu o sprawach miejskich we wtorek, dnia 1 stycznia, o godz. 9-ej wieczorem. Wywiad ponownie będzie pokazany w środę, 2-go stycznia, o godzinie 10:30 wieczorem na tym samym kanale 11.

Meldunki Nie-obywateli

Alva L. Pilliod, dyrektor obwodowy Służby Imigracji i Naturalizacji ponownie przypomina wszystkim nie-obywatelom Stanów Zjednoczonych, a zamieszkałym w tym kraju o konieczności złożenia przez nich meldunku adresowego w ciągu miesiąca stycznia.

Odpowiednie formularze raportu można otrzymać w urzędach pocztowych albo w biurach Służby Imigracji i Naturalizacji, w całym kraju. Po wypełnieniu kartki podającej miejsce zamieszkania i wszystkich rubryk należy nalepić znaczek pocztowy na odwrocie kartki i wysłać ją pocztą.

Rodzice lub opiekunowie nie obywateli będących w wieku poniżej lat 14, mają kartki wypełnić za nich i również odesłać pocztą po nalepieniu znaczka pocztowego.

Raporty te należy wysłać do końca miesiąca stycznia 1974. Nie dopełnienie tego obowiązku przez nie-obywateli może pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa i kary.

Wypadki Drogowe

Dwaj nieletni zginęli w katastrofie samochodowej na Chicago Skyway, trzy osoby odniosły obrażenia, gdy kierowca stracił kontrolę i auto uderzyło w balustradę, a potem przewróciło się. Jeden z rannych pasażerów powiedział, że wypadek spowodował kierowca innego samochodu, który uruchomił światła, oślepiając ich blaskiem samochód 17-letniego Richarda Reno, zam. 1509 W. Albion i 15-letnia Stephanie Oppenheim, 1036 N. Hoyne, zostali zabici na miejscu. Troje pasażerów przewieziono do szpitala.

Chińska Brama Dla Chicago

Komitet Finansowy Rady Miejskiej zaakceptował wyasygnowanie $25,000 na budowę specjalnej bramy dekoracyjnej, która ma być symbolicznym wjazdem do chicagoskiej dzielnicy chińskiej (Chinatown).

Brama ma mierzyć 60 stóp szerokości i 35 stóp wysokości. Jej budowa, przy Wentworth i Cermak, ma być zakończona w lecie.

Całkowity koszt budowy ma wynieść $65,000. Pieniądze pochodzą z budżetu na upiększanie miasta.

Złodziej Oferuje Zwrot Łupu

Złodziej, który okradł ub. soboty, 22 grudnia mieszkanie reporterki Chicago Today, zabierając szereg przedmiotów wartości $5,000, zatelefonował na posterunek policji, przyznając się do winy i oferując zwrot skradzionych rzeczy. Reporterka Marilyn P. Preston i jej mąż Barry wrócili do domu w północnej części miasta i stwierdzili że zabrano telewizor, dywan i dwa kły słoniowe wartości $5,000.

Detektyw posterunku policji przy ul. Damen Edward Chorba powiedział, że złodziej zatelefonował przyrzekając, że zgłosi się na posterunek i zwróci skradzione przedmioty. Chorba odmówił podania nazwiska złodzieja.

Najwięcej wiadomości sportowych zasięgniesz, czytając Dziennik Związkowy.

Jak Uniknąć Przykrych Skutków Sylwestrowych Szaleństw...

Być może jeszcze większym popytem od benzyny we wtorek cieszyć się będzie zwykła aspiryna, której zadaniem będzie wybawienie uczestników od następstw noworocznych celebracji. Bez względu na to czy nasz smak ma silne inklinacje w kierunku szampana czy "scotcha", cena za zbytną nadgorliwość jest zasadniczo ta sama — głowa w imadle, sucho w ustach. — "śmieszne" uczucie w żołądku oraz pozbawione współczucia: "A nie mówiłam..." od bardziej taktownych żon.

Są jednak, podobno, środki zaradcze, które przynajmniej w pewnej mierze mogą zapobiec tragicznym uczuciom, towarzyszącym przebudzeniu na drugi dzień i nie zdyskwalikują nas jako telewidzów meczów futbolowych.

Należy pamiętać, — mówią niektórzy specjaliści, że nie tylko alkohol jest w tym wszystkim czynnikiem, który przysparza nam tyle bólu głowy. Większość trunków zawiera specjalne dodatki aromatyczne, zabarwiające i dodające smak i otóż właśnie te dodatki, walnie przyczyniają się do naszych porannych smutków. Czysta wódka oraz dżyn, które posiadają stosunkowo najmniejszą ilość owych dodatków, mogą być uważane za trunki bezpieczne w tym względzie. — Sporą ilość tych dodatków zawiera natomiast brandy, rum oraz whisky. Szampan, podobnie jak większość białych win, jest mniej groźny od czerwonych win.

Z dodatkami czy bez, alkohol powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych w okolicy mózgowia, które wywierają z kolei nacisk na nerwy i to jest przyczyną bólu. Smutny bieg wydarzeń należy się jednak postarać ograniczyć w długości trwania poprzez spożycie na śniadanie grzanki z miodem lub dżemem. Soki owocowe i miód pomagają szybciej spalać alkohol przez organizm.

Ponieważ wszelkie alkohole przyspieszają utratę płynów w systemie — stąd to suche uczucie w ustach — wskazane jest spożycie zupy, najlepiej rosołu. Przywracają one nie tylko wodę ale także utraconą sól i minerały.

Wypróbowana już metoda leczenia "kaca" torba lodu na głowie nie powinna być również ignorowana. Chłód pomaga szybszemu zwężaniu się naczyń krwionośnych i przez to ustępowaniu bólu głowy.

Bez względu jak dalece masochistyczne się to może wydawać, ale leżenie w okresie "rekonwalescencji" — nie jest wskazane. Utrzymanie ciała w pozycji pionowej równie pomaga zwężaniu się naczyń krwionośnych.

Popularna i gloryfikowana w takich wypadkach czarna kawa, z naukowego punktu widzenia, — nie wpływa na szybsze otrzeźwienie. Zawarta w niej jednak kofeina pomaga nieco w przywróceniu naczyń krwionośnych do normalnych rozmiarów.

Kac jako skutek uboczny wcześniejszych rozkoszy nie zagraża życiu człowieka, należy jednak wcześniej pamiętać, iż prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym — może mieć tragiczne skutki.

Kupcy Ustalą Godziny Otwarcia Sklepów Dla Oszczędności Paliwa

Chic. Izba Handlowa otrzymała polecenie przestudiowania możliwości ustalenia godzin otwarcia sklepów w ciągu dnia, by uzyskać jak największą oszczędność paliwa. Wezwanie to wystosował komitet koordynacji środków przewozowych, grupa niezależna, reprezentująca wszystkie usługi transportowe na terenie Chicago.

Komitet ten tłumaczył, iż przez ułożenie godzin pracy — można będzie zmniejszyć natłok w godzinach wzmożonego ruchu na środkach transportacji, co może zażegnać pogorszenie się sytuacji, jeśli kryzys paliwa miałby się rozszerzyć.

Zasadniczo, każdy środek transportacji publicznej czy prywatnej jest czynny w czasie wzmożonego ruchu i jeśli braki paliwa wytworzą dodatkowe żądania dla publicznej transportacji, istnieje mała możliwość by w tych godzinach można było złagodzić warunki.

Przewodniczący komitetu Frank Misek, który jest zarazem kierownikiem badań i — planowań w CTA oświadczył, iż wspomniana grupa domaga się przedyskutowania tej sprawy z Izbą Handlową dnia 10 stycznia.

Alternatywa ta może stanowić jedyne rozwiązanie mające zapewnić więcej miejsc dla dodatkowych pasażerów, którzy mogą szukać dodatkowych usług masowej transportacji na wypadek pogłębienia się kryzysu paliwa. Komitet wierzy, iż ułożenie czasu rozpoczęcia i zakończenia pracy dla pracowników w rej. Chicago może przysporzyć zaoszczędzenia energii.

Zmniejszy się zagęszczenie aut na głównejszych autostradach i zużycie paliwa przez kierowców, w każdy poranek i wieczór. Środki masowej transportacji jak CTA i pociągi podmiejskie mogłyby użyć bezczynnie stojący swój sprzęt w godzinach normalnych w ciągu dnia. — Więcej byłoby miejsc wolnych dla pasażerów, którzy obawiając się natłoku, używają swych aut.

Ustalenie godzin pracy w sklepach natrafiało w przeszłości na sprzeciw ze strony kupców i byznesistów. Jako główny argument przeciw takiemu planowi wysuwali oni, iż obecny okres pracy jest od 9 rano do 5 po południu i wahania w czasie mogą nie zgadzać się ze środkami komunikacji. Zmiana godzin czasu może wywołać również problemy z uniami, które ustalają godziny otwarcia i zakończenia pracy. Milton Pikarsky, przewodniczący CTA idzie nawet dalej i twierdzi, iż winno się rozważyć 10-cio godzinny dzień pracy przez 4 dni w tygodniu dla pracowników, którzy używają zbiorowych aut do udania się do pracy lub — środków masowej transportacji.

LOS ANGELES. — Zmarły niedawno znany śpiewak Bobby Darin wraz ze swoją pierwszą małżonką, aktorką Sandrą Dee, z którą ożenił się w roku 1960. Prezentowane zdjęcie pochodzi właśnie z tego roku. (UPI)